



LAT
25 GAZETY

miesięcznik
GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

ISSN 1506-9745

AMG

Rok 25

Czerwiec 2015

nr 6 (294)

RUSZA BUDOWA CENTRUM MEDYCYNY NIEINWAZYJNEJ

Z ŻYCIA UCZELNI



Gdański Uniwersytet Medyczny odwiedziła 13 maja br. premier Ewa Kopacz. Na spotkaniu obecni byli pracownicy Uczelni, młodzi lekarze i licznie przybyli studenci. Premier poinformowała, że Centrum Medycyny Nieinwazyjnej otrzymało zgodę na finansowanie od Rady Ministrów. Budynek szpitala, którego realizacja wraz z wyposażeniem kosztować będzie około 600 mln zł, będzie sześciopiętrowy i zostanie wyposażony w 688 łóżek. Do Centrum Medycyny Nieinwazyjnej przeniesie się 20 klinik niezabiegowych, które dziś rozproszone są po całym terenie Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego.



Uroczyste posiedzenie Senatu poświęcone nadaniu tytułu doktora *honoris causa* prof. Jerzemu Dybickiemu odbyło się 19 maja 2015 r. w Auditorium Primum im. Olgierda Narkiewicza w Atheneum Gedanense Novum. Podczas uroczystości prof. Jerzy Dybicki wygłosił okolicznościowy wykład pt. *W hołdzie moim Kochanym pacjentom*



Gabrielle Karpinsky, studentka VI roku kierunku lekarskiego angielskojęzycznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego jest najlepszą studentką Pomorza



Tłumy dzieci i młodzieży wzięły udział w tegorocznym Medycznym Dniu Nauki. Ósma edycja akcji odbyła się 22 maja br. w Collegium Biomedicum. Szczegółowa relacja w kolejnym numerze Gazety AMG

W numerze...

Rusza budowa CMN	4
Prof. Jerzy Dybicki – doktorem <i>h.c.</i>	6-15
Dwie Czerwone Róże dla naszej Uczelni .21	
Senat GUMed	21
Nie dla akredytacji	22
Ekspert GUMed w Komitecie Prognoz PAN .24	
Prof. R. Nowicki doktorem <i>h.c.</i>	25
Supertalent z naszej Uczelni	25
Dyplomatorium farmaceutów	26
Kim jest dr Mirosław Batko?	27
Nowy profesor tytularny Mirosława Krauze-Baranowska	28
Odnowienie po 50 latach dyplomów lekarzów rocznika 1958-1964	32
Rada Młodych Naukowców	33
Wydział Lekarski USB i jego dziedzictwo .34	
Wybraliśmy Bibliotekę	37
Grand Prix dla The ED Pediatric Oncology Scientific Circle	38
Uczestniczymy w COST Action IS140 . . .38	
Tajemnice z muzealnej półki	39
II Konferencja PASD	40
VII Gdański Marsz po Zdrowie	42
Zmiana przepisów w sprawie doświadczeń na zwierzętach	42
Nowi doktorzy	43
Kadry GUMed i UCK	44
I Międzynarodowa Konferencja Psychiatrii Transkulturowej	44
Sukcesy w pozyskiwaniu grantów	45
Podwójny sukces dr Anny Michno	45
Konkurs Lider Nauk Farmaceutycznych . .46	
Sesja sprawozdawcza doktorantów	46
Dzień Hiszpański – Día del Español47	
Alina Śmigiełska (1913-1960)	48
Terapia żywieniowa w praktyce	50
Sukces SKN przy Klinice Kardiologii . . .50	

GAZETA AMG

Redaguje zespół: Wiesław Makarewicz (red. naczelny), Joanna Śliwińska, Jolanta Świerczyńska-Krok, Wiktoria Filipkowska (RemediumM), Przemysław Waszak (RemediumM), Tadeusz Skowrya (red. techn.), współpraca graficzna Sylwia Scisłowska, fot. Zbigniew Wszeborowski.

Adres redakcji: Gazeta AMG: Biblioteka Główna GUMed, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 58-349-14-83; e-mail: gazeta@gumed.edu.pl; www: <http://www.gazeta.gumed.edu.pl>. Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin. Nakład 740 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WKB S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

GUMed wysoko w U-Multirank

GUMed jest jedną z 34 polskich uczelni wyższych, które wzięły udział w tegorocznej edycji U-Multirank. Z Trójmiasta na liście pojawiły się też: Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański. Najwyższe noty spośród nich, zarówno w zakresie poziomu nauczania, wydatków przeznaczonych na badania, transferu wiedzy, jak i liczby studentów z zagranicy zdobył GUMed. Na tle światowych uczelni oferujących kierunki medyczne GUMed zajął również wysoką lokatę. W kategorii nauczania i przyswajania wiedzy wśród blisko 170 uczelni z całego świata znalazł się na 16 miejscu, najwyższym spośród polskich szkół wyższych, pokonując m.in. Warszawski Uniwersytet Medyczny oraz Uniwersytet Jagielloński. Najwięcej punktów w tej kategorii zdobył Uniwersytet Berneński.

U-Multirank to globalny ranking szkół wyższych stworzony przez Komisję Europejską. Pozwala on na porównywanie ponad 1200 uniwersytetów z całego świata w 5 kategoriach. Pierwsza edycja rankingu opublikowana została w 2014 r. i objęła ona 850 instytucji związanych z edukacją wyższą z ponad 70 krajów.

W dniu 5 maja 2015 roku zmarł

dr n. med. Stanisław METLER

absolwent Wydziału Lekarskiego AMG z 1966 r. Po studiach podjął pracę w I Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych pod kierunkiem ojca, prof. Stefana Metlera. W latach 1968-1995 pozostawał zatrudniony w Klinice kolejno jako asystent, starszy asystent i od 1975 r. jako adiunkt. Specjalizację I stopnia w zakresie położnictwa i chorób kobiecych uzyskał w 1971 r., a II stopnia w 1974 r. W roku 1974 obronił pracę doktorską, uzyskując stopień naukowy doktora nauk medycznych. W 1995 r., po wygraniu konkursu, objął stanowisko ordynatora Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w Szpitalu Morskim im. PCK w Gdyni, na którym pozostawał do czasu przejścia na emeryturę. Z wielkim smutkiem żegnamy zdolnego i troskliwego lekarza oraz lubianego kolegę.

W dniu 8 maja 2015 roku zmarł

dr med. Tadeusz BARTOSZEWICZ

urodzony w 1920 r. w Wilnie. Abiturient Wileńskiego Gimnazjum Państwowego (do 1939 r. Gimnazjum i Liceum Zygmunta Augusta w Wilnie), które ukończył w 1941 r. W latach okupacji pracował początkowo jako mechanik samochodowy, następnie w latach 1944-1945 jako urzędnik w Kolejach Państwowych. Po ekspatriacji w kwietniu 1945 r. do powojennej Polski podjął studia lekarskie w ALG, które ukończył uzyskując dyplom lekarza w listopadzie 1951 r. Jeszcze przed dyplomem w latach 1950-1951 pracował jako młodszy asystent w I Klinice Chirurgicznej kierowanej przez prof. S. Nowickiego. Powołany w 1971 r., do służby wojskowej pracował do 1957 r. jako chirurg w Szpitalu Wojskowym w Elblągu, gdzie uzyskał w 1955 r. I stopień specjalizacji w zakresie chirurgii. Po zwolnieniu z wojska w 1957 r. został zatrudniony jako asystent w II Klinice Chirurgicznej AMG kierowanej przez prof. K. Dębickiego, gdzie w 1959 r. uzyskał specjalizację II stopnia. Od 1963 r. objął stanowisko adiunkta, stopień naukowy doktora otrzymał w 1965 r. W roku 1970 przez sześć miesięcy pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. klinicznych Instytutu Chirurgii AMG. Po wygraniu w 1972 r. konkursu objął stanowisko ordynatora Oddziału Chirurgicznego w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Gdańsku, a później także dyrektora tego Szpitala. Funkcję tę pełnił do czasu przejścia na emeryturę. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Partyzanckim. Żegnamy z ogromnym smutkiem i żalem zasłużonego, długoletniego pracownika naszej Uczelni, troskliwego lekarza, patriotycznego kresowiaka i utalentowanego chirurga.

W dniu 12 maja 2015 r. zmarł

Zbigniew ŁĘGOWSKI

wieloletni pracownik Działu Budowlano-Technicznego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, który od roku przebywał na rencie chorobowej. Z żalem i smutkiem żegnamy zasłużonego dla naszej Uczelni pracownika.

O budowie Centrum Medycyny Nieinwazyjnej z rektorem prof. Januszem Morysiem rozmawia prof. Wiesław Makarewicz

Ta decyzja to nieprawdopodobny skok dla naszej Uczelni

Gratuluje Panu Rektorowi ogromnego sukcesu jakim jest decyzja rządu o finansowaniu budowy Centrum Medycyny Nieinwazyjnej w latach 2015-2020. Czy niedawna nagła wizyta premier Kopacz i ta radosna wiadomość były dla Pana Rektora zaskoczeniem?

Sama wizyta była całkowitym zaskoczeniem. Absolutnie nie przypuszczałem, że Premier znajdzie na to czas w tak gorącej sytuacji, jaką jest kampania wyborcza. Natomiast sama decyzja, jakkolwiek bardzo miła i satysfakcjonująca, nie była wielkim zaskoczeniem, bo proces jej przygotowania trwał już od pewnego czasu i braliśmy udział w kolejnych etapach jej przygotowywania do decyzji Rady Ministrów. Spodziewaliśmy się, że cały proces zakończy się pozytywnie, nie wiedzieliśmy jednak kiedy. Nie przypuszczaliśmy, że Premier znajdzie czas, by nam to zakomunikować osobiście.

Proszę zdradzić Czytelnikom Gazety AMG nieco kulisów tej jakże ważnej i miłej dla Uczelni decyzji.

Generalnie nie było żadnych szczególnych i interesujących kulisów. Była jedynie ciężka i wyczerpująca praca związana z przygotowywaniem kolejnych wersji projektu, który pierwotnie został złożony nieomal bezpośrednio po zakończeniu budowy Centrum Medycyny Inwazyjnej, kiedy to z ust premiera Tuska usłyszeliśmy słowa zachęty do kontynuowania tej inwestycji. Niestety przez długi czas nie mieliśmy przychylności ze strony Ministerstwa Zdrowia. Natomiast wielką życzliwość i wsparcie okazała nam obecna Premier, a wcześniej Marszałek Sejmu. Dla służb Uczelni i kolejnych pełnomocników, którymi byli najpierw prof. Marcin Gruchała, a potem dr Wojciech Sobiczewski, była to ogromnie wyczerpująca, ciężka i trudna praca. Towarzyszyły temu wielokrotne wizyty na różnych szczeblach, w tym także moje częste podróże do Warszawy. Na pewno wielkie znaczenie miało to, że z sukcesem i w rekordowy terminie zakończyliśmy budowę CMI. Pobiliśmy przy tym kilka rekordów, o czym mówiła ówczesna minister zdrowia Ewa Kopacz otwierając CMI, dotyczące m.in. kwoty wydanej w ciągu roku, 3-letniego czasu budowy i prawidłowości wydania tych środków. Spoglądając wstecz, dobrym posunięciem była decyzja o wzięciu, za zgodą Senatu, kredytu na prace projektowe. Jednakże te plany finansowe w pewnym momencie zaczęły nas nieco przerastać. Mieliśmy trochę nerwową sytuację w momencie, gdy okazało się, że kredyt wzięty na projekt przez UCK, za zgodą Senatu, nie może



być wykorzystany, bowiem inwestorem jest Uczelnia, a UCK nie może przekazać tych środków inwestorowi. Na szczęście Uczelnia miała zabezpieczoną linię kredytową na inne inwestycje, które czasowo wstrzymaliśmy. Drugim problemem, który się wyłonił było to, że pierwotnie mieliśmy uzyskać zgodę na rozpoczęcie inwestycji, ale bez środków finansowych na rok 2015. To oznaczało, że 19 mln zł za projekt Uczelnia musiałaby zapłacić ze środków własnych. Po bardzo trudnych i długich negocjacjach, w których silnie wspierała nas premier Kopacz, udało się ustalić, że z budżetu Uczelni pokryjemy tylko pierwszą transzę kosztów projektu w wysokości 1,6 mln zł jako wkład własny, a resztę pokryje budżet państwa. Na pierwszy etap budowy w 2015 r. otrzymamy z budżetu państwa kwotę 20 mln zł, co w pełni nas satysfakcjonuje. Jesteśmy bardzo zdeterminowani, by w połowie września położyć kamień węgielny pod budowę nowego szpitala.

Jak Pan Rektor ocenia znaczenie tej decyzji dla przyszłości naszej Uczelni?

Myślę, że jest to nieprawdopodobny skok dla naszej Uczelni. Po raz pierwszy od roku 1945, czyli od samego początku, jesteśmy w stanie posiadać tak jednorodną, nowoczesną i zinte-



growaną bazę szpitalną. Będziemy w stanie wycofać się nieomal całkowicie ze starych, ponad 100-letnich budynków, wyburzyć je i wolne przestrzenie zagospodarować pod miejsca parkingowe, których ciągle jest za mało na terenie szpitala. Uzyskamy także możliwość wyposażenia w najnowocześniejszą aparaturę diagnostyczno-leczącą. Naszym zmartwieniem bowiem jest teraz to czy powinniśmy w nowym szpitalu postawić jeden, czy dwa nowoczesne aparaty rezonansu magnetycznego lub tomografy komputerowe, bowiem aparatura aktualnie funkcjonująca w starych budynkach jest już bardzo wyeksploatowana.

Rok akademicki 2015/2016 jest ostatnim rokiem kadencji Pana Rektora. Wiosną przyszłego roku będziemy wybierali nowe władze. To chyba po raz pierwszy w historii naszej Uczelni będziemy wybierali rektora z tak bardzo ściśle określonym zadaniem. To musi być rektor, który doprowadzi do zakończenia budowy nowego szpitala!

To będzie na pewno główne zadanie inwestycyjne i to jest duże wyzwanie, bowiem dobrze wiem ile zdrowia i czasu trzeba temu poświęcić. Ale też pamiętajmy, że rozpoczyna się także inne inwestycje. Dostaliśmy środki na przebudowę i modernizację Biblioteki Głównej – ta biblioteka musi stać się bardziej nowoczesna i atrakcyjna dla studentów. Te środki już mamy i jeszcze w tym roku rozpoczniemy modernizację naszej Biblioteki Głównej. Przed nowym rektorem jest wyzwanie budowy nowego Centrum Stomatologicznego. Mamy wizualizację, zarezerwowane miejsce, wiemy już co chcemy i ile to będzie kosztowało, ale trzeba na to zdobyć środki. Jest konieczność wybudowania nowego, dużego specjalistycznego ośrodka rehabilitacyjnego, wycofanie się ze Szpitala Studenckiego i tak naprawdę stworzenie w naszej Uczelni rehabilitacji od podstaw. Mamy również wizualizację ośrodka geriatryczno-rehabilitacyjnego, który stanowić ma wzorcowy ośrodek pobytu dla osób w podeszłym wieku, ale również miejsce szkolenia studentów GUMed. Będzie on zrealizowany na terenach rozwojowych naprzeciwko Medycyny Sądowej, na tych naturalnych wzgórzach, które wykorzystamy w procesie rehabilitacji. Przewidujemy tam obecność amfiteatru z koncertami, małego jeziorka, kortu tenisowego, czyli takich aktywności osób starszych, które będą pomocne w rehabilitacji. To też będzie kolejne wyzwanie dla nowego rektora. Jest potrzeba zbudowania Centrum Medycyny Translacyjnej – mamy już przewidzianą lokalizację, w miejscu dawnego budynku Zakładu Patomorfologii i już zaczęliśmy projektowanie tego Centrum. Jest jeszcze Pomorskie Centrum Leczenia Oparzeń. Mamy projekt i zezwolenie na budowę, brakuje tylko środków inwestycyjnych na rozpoczęcie tej inwestycji. W przyszłym roku zaczniemy gruntowną modernizację Osiedla Akademickiego. Ta inwestycja potrwa 3-4 lata, więc także będzie zadaniem dla nowego rektora. Wiele z rzeczy jest już przygotowanych i nawet ma już swoje projekty. Ale zdobycie środków na to i skoncentrowanie się na poprawie infrastruktury Uczelni jest w tej chwili niezwykle ważne. Wciąż na poprawę bazy dydaktycznej oczekuje wiele jednostek Wydziału Lekarskiego, Farmaceutycznego oraz Wydziału Nauk o Zdrowiu. W tym roku rozpoczynamy kompleksowe remonty bazy dydaktycznej w Zakładzie Embriologii i Katedrze Biochemii oraz kończymy modernizację budynku nr 15 na potrzeby zakładów Wydziału Nauk o Zdrowiu. Jest



to niezwykle ważne, bowiem Uczelnia musi posiadać atrakcyjną bazę dydaktyczną, aby studenci wybierali naszą szkołę a nie inne uczelnie. Nowy rektor będzie miał nieco ułatwione zadanie dzięki temu, że wiele decyzji inwestycyjnych i dotyczących kontroli tych inwestycji zostanie podjętych jeszcze w mojej kadencji. Będzie więc wymagało od niego głównie pilnowania realizacji harmonogramów i regularności sptywania środków inwestycyjnych. To nie jest oczywiście prosta rzecz, gdyż nie wiemy jeszcze jakie wyzwania staną w najbliższych latach przed budżetem państwa. Wracając do decyzji o budowie nowego szpitala, to zbudować go musimy i to się należy przede wszystkim naszym pacjentom. Ta dramatyczna przepaść, jaka obecnie istnieje między CMI a budynkami starego szpitala, stwarza dyskomfort nie tylko personelowi, ale w pierwszym rzędzie naszym pacjentom.

Bardzo dziękuję Panu za rozmowę. Składam raz jeszcze gratulacje, bowiem to wielki sukces nie tylko całej Uczelni, ale też osobisty sukces Pana Rektora. Życzę spełnienia dalszych ambitnych planów, o których mieliśmy okazję rozmawiać.

PROFESOR JERZY DYBICKI

Uroczyste posiedzenie Senatu poświęcone nadaniu godności i tytułu doktora *honoris causa* Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Jerzemu Dybickiemu odbyło się 19 maja br. w Auditorium Primum im. Olgierda Narkiewicza. Przewodniczył mu rektor prof. Janusz Moryś, który bardzo gorąco powitał doktoranta i jego najbliższą rodzinę – syna Jerzego Dybickiego wraz z małżonką Elżbietą. Przywitał następnie ks. abp. Tadeusza Goćłowskiego i przybyłych na posiedzenie recenzentów: prof. Jerzego Woy-Wojciechowskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i prof. Romana Kaliszana, rektora naszej Uczelni w latach 2005-2008 oraz promotora doktoratu prof. Bolesława Rutkowskiego.

Ceremonię swoją obecnością uświetnili byli rektorzy naszej Uczelni profesorowie: Stefan Raszeja, Mariusz Żydowo, Barbara Krupa-Wojciechowska, Zdzisław Wajda i Wiesław Makarewicz. Przybyli również prof. Ryszard Kłós – prorektor ds.

nauki Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, prof. Marek Weśółowski – wiceprezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, Aldona Rogala – sekretarz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Gdańsku, Dariusz Cichy – dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Gdańsku, Piotr Soyk – prezes Stoczni Remontowej Holding, dyrektorzy UCK: Ewa Książek-Bator oraz Tomasz Stefaniak, dr Jerzy Kossak ze Stowarzyszenia Absolwentów naszej Uczelni, ks. Marek Kożak – duszpasterz akademicki oraz proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej.

Rektor powitał licznie przybyłych członków Senatu, Rad Wydziałów oraz pracowników naszego Uniwersytetu i reprezentantów innych instytucji naukowych regionu. Podziękował im za przybycie.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Chór Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego pod dyrekcją maestro Jerzego Szarańskiego.



Prof. Jerzy Dybicki urodził się w 1923 roku w Baranowiczach. W czasie wojny sanitariusz (ps. Jaksą) w Powstaniu Warszawskim, a także żołnierz AK, uczestnik walk partyzantycznych w okręgu koneckim. Studia medyczne ukończył w 1946 r. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Od tego roku pozostał związany zawodowo z Gdańską *Alma Mater*, w której uzyskał stopień doktora, a następnie doktora habilitowanego. Specjalista z zakresu chirurgii ogólnej, torakochirurgii oraz chirurgii naczyniowo-sercowej. W 1975 r. mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1983 profesorem zwyczajnym. W latach 1948-1968 pracował w II Katedrze i Klinice Chirurgii kierowanej przez prof. K. Dębickiego. Stypendysta fundacji Rockefellera w Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville, Tennessee, USA, w latach 1958-1959, następnie w latach 1966-1967 stypendysta Baylor College of Medicine w Houston, Teksas, USA, gdzie pod kierunkiem Michaela DeBakey'a zdobywał wiedzę w dziedzinie chirurgii serca i naczyń. W latach 1968-1970 pełnił obowiązki kierownika I Katedry i Kliniki Chirurgii, następnie od 1970 r. do 1992 r. I Kliniki Chirurgii Ogólnej Instytutu Chirurgii, a w latach 1992-1994 kierownikiem I Katedry i Kliniki Chirurgii. Inicjator programu

przeszczepiania nerek w Gdańsku w roku 1980. Autor lub współautor 232 prac naukowych, w tym 161 oryginalnych, opublikowanych w czasopismach polskich, amerykańskich, szwajcarskich, francuskich i rosyjskich. Posiada ogromne zasługi w szkoleniu całej rzeszy chirurgów. Promotor 15 doktorantów i opiekun 5 habilitacji. Spośród Jego habilitantów trzech pełniło funkcję kierowników Klinik w naszej Uczelni, natomiast dwóch pozostałych brało udział w działalności naukowo-dydaktycznej Uczelni jako tzw. docenci detaszowani. Członek honorowy Polskiego Towarzystwa Chirurgicznego, Gdańskiego Towarzystwa Naukowego oraz Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego. Polskie Towarzystwo Lekarskie uhonorowało Go tytułem *Medicus Nobilis*. W ostatnich latach zajmuje się twórczością literacką i jest m.in. autorem autobiograficznej książki *Droga do Akademii i do samodzielności* (2005), biografii prof. Stanisława Hillera (2008) oraz trzytomowej sagi przedstawiającej opis dziejów naszej *Alma Mater* oraz osób, które tak wiele znaczyły i znaczą dla Jej rozwoju. Opracowanie to stało się swoistym bestsellerem w gdańskim środowisku medycznym, a prof. Jerzy Dybicki został zaliczony do grona członków Unii Polskich Pisarzy Lekarzy.

DOKTOREM H.C. NASZEJ UCZELNI

Laudacja promotora prof. Bolesława Rutkowskiego

Magnificencjo Rektorze, Wysoki Senacie, Szanowny Doktorze *honoris causa*, Szanowni i Drodzy Państwo,

Jako promotorowi przypadł mi w udziale ogromny zaszczyt przedstawienia sylwetki profesora Jerzego Dybickiego – wybitnego nauczyciela akademickiego i badacza, doskonałego chirurga, twórcy własnej szkoły chirurgicznej opartej na wszechstronności oraz wprowadzaniu najnowszych technik chirurgicznych, w tym przeszczepiania nerek, a na dodatek piewcy dziejów naszej *Almae Matris*. Czynię to z tym większą przyjemnością i wzruszeniem, że moja droga życiowa i zawodowa krzyżowała się w ciągu ostatniego półwiecza wielokrotnie ze szlakami Szanownego Doktora *honoris causa* od czasów studenckich poprzez wspólne wieloletnie działania w Zespole Transplantacyjnym.

Ze wspomnień z okresu studenckiego, kiedy jak wielu moich kolegów przeżywałem fascynację chirurgią i biegałem na ostre dyżury, pamiętam doskonale dźwięki muzyki dochodzące z bloku operacyjnego. Wszyscy wiedzieli, że oznacza to iż Jerzy Dybicki operuje. Wprowadził On bowiem na jakiś czas taki obyczaj po powrocie z jednego ze swych wyjazdów naukowych do Stanów Zjednoczonych. Natomiast w ostatnich latach prof. Jerzy Dybicki zaszczyca mnie swoją przyjaźnią, co uważam za ogromne wyróżnienie.

Prof. Jerzy Dybicki urodził się w Baranowiczach 7 października 1923 r. Szkołę średnią ukończył w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Nowogródku. Maturę uzyskał w Lublinie w Szkole Chemiczno-Technicznej Borodajki w 1943 roku. Studia wyższe rozpoczął w tzw. Szkole Zaorskiego w Warszawie (tajne nauczanie medycyny – lata 1943/44). Podczas II wojny światowej był żołnierzem AK (sanitariusz ps. Jaksa), (Powstanie Warszawskie – Wola, obw. III, rejon III; udział w walkach partyzanckich w okręgu konińskim – 25 pułk ziemi piotrkowskiej). Dyplom ukończenia studiów lekarskich uzyskał w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 1946 r. Był też w tym czasie wcielony do Katedry Medycyny Wojskowej. Pracę zawodową rozpoczął w 1946 r. na etacie w Zakładzie Fizjologii Akademii Lekarskiej w Gdańsku (ALG). Jednocześnie pełnił funkcję młodszego asystenta na wolontariacie w I Katedrze



drze i Klinice Chirurgicznej ALG prowadzonej przez prof. Kornelę Michejdę. W okresie 1947/48 pracował w Oddziale Urologicznym tej Kliniki pod kierunkiem dr. Tadeusza Lorenza, w którym rozpoczął działalność naukową. Opracował w nim materiał do rozprawy doktorskiej dotyczącej leczenia operacyjnego chorych z kamicą nerkową (1949 r.). W 1948 r. przez miesiąc pracował jako ordynator oddziału chirurgicznego i ginekologiczno-położniczego w Szpitalu Miejskim w Morągu. Po rozpadzie I Kliniki prof. K. Michejdy, Jerzy Dybicki przeszedł do II Katedry i Kliniki Chirurgicznej ALG kierowanej przez prof. K. Dębickiego w celu zdobywania wiedzy w dziedzinie torakochirurgii. W 1952 roku uzyskał specjalizację z chirurgii klatki piersiowej, ftызjatrii i chirurgii ogólnej. Specjalizację w dziedzinie chirurgii naczyniowo-sercowej uzyskał po przeszkoleniu w Houston w USA w Szpitalu Metodystów prowadzonym przez prof. Michaela DeBakey'a. W 1968 otworzył w I Katedrze i Klinice Chirurgicznej AMG samodzielny oddział chirurgii naczyniowej. W lipcu 1968 r. Jerzy Dybicki objął kierownictwo II Katedry

i Kliniki Chirurgicznej AMG. Prowadził też w niej Oddział Chirurgii Naczyniowej. Jerzy Dybicki operował w nim także chorych ze zmianami w obrębie narządów klatki piersiowej i śródpiersia. Po powstaniu instytutów w Polsce, od 1970 r. do 1992 r. prowadził I Klinikę Chirurgii Ogólnej w Instytucie Chirurgicznym AMG. Jako pełnomocnik rektora AMG Jerzy Dybicki doprowadził wraz z prof. Z. Paplińskim do likwidacji Instytutu Chirurgii AMG. W latach 1992-94 Jerzy Dybicki znów objął kierownictwo I Katedry i Kliniki Chirurgicznej AMG. Jerzy Dybicki został mianowany profesorem nadzwyczajnym w 1975 roku, a profesorem zwyczajnym w 1983 roku. Warto dodać, że był też stypendystą Fundacji Rockefellera w Uniwersytecie Vanderbilta w Nashville (Tennessee, USA) w latach 1966-1967. Dzisiejsza uroczystość jest dobrą okazją, aby przy-



PROFESOR JERZY DYBICKI

pomnieć, iż prof. Jerzy Dybicki posiada ogromne zasługi w szkoleniu całej rzeszy chirurgów. Jest promotorem 15 doktorantów i opiekunem 5 habilitacji asystentów pracujących z nim w klinikach w latach 1968-1994. Spośród Jego habilitantów trzech pełniło funkcję kierowników Klinik w naszej Uczelni. Należy tu wymienić profesorów: Jerzego Lipińskiego, Wojciecha Gacyka i Kazimierza Krajkę. Dwóch pozostałych habilitantów brało udział w działalności naukowo-dydaktycznej Uczelni jako tzw. docenci detaszowani. Byli to docenci: Oskar Jankau i Zygmunt Jackiewicz. Na dodatek trzeba wspomnieć, że współpracujący z Nim na Oddziale Torakochirurgii Jan Skokowski przez wiele lat kierował potem Kliniką Chirurgii Klatki Piersiowej, a Jego uczeń Czesław Kwiatkowski – Oddziałem Chirurgii Naczyniowej w Klinice Chirurgii Serca i Naczyń. Można zatem bez przesady stwierdzić, że prof. Jerzy Dybicki nadał kierunek rozwoju gdańskiej chirurgii polegający przede wszystkim na wszechstronności umiejętności i zainteresowań zabiegowych, wprowadzaniu udoskonaleń do istniejących technik chirurgicznych oraz dążeniu do poszukiwania nowych rozwiązań. Niektóre techniki operacyjne były stosowane przez J. Dybickiego z zespołem po raz pierwszy w Polsce bądź po raz pierwszy w Europie. Wymienić tu należy m.in.: 1) leczenie chirurgiczne chorych z otyłością regulacyjną (pierwsze w Polsce operacje metodą Payne-De Winda w 1972 r.); 2) leczenie chorych z krwotokami z żyłaków przetyku w przebiegu nadciśnienia wrotnego metodą Sugiury i we własnej jej modyfikacji (*non shunt* – pierwsze operacje w Polsce i Europie); 3) wprowadzenie do leczenia chorych z kalectwem dróg żółciowych metodą Smitha – *mucosal-graft* (pierwsze operacje w Polsce). Nic zatem dziwnego, że Polskie Towarzystwo Chirurgiczne nadało Profesorowi w roku 1985 godność Członka Honorowego PTCh, natomiast w roku 2010 otrzymał wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego – *Medicus Nobilis*.

Niewątpliwie najznakomitszym, posiadającym historyczne i przełomowe znaczenie dla naszej *Almae Matris* osiągnięciem prof. Jerzego Dybickiego jest jego działalność, która doprowadziła wspólnie z zespołem nefrologicznym kierowanym podówczas przez prof. Andrzeja Manitiusa do organizacji i uruchomienia programu przeszczepiania nerek w Gdańsku. Prof. Jerzy



Dybicki dokonał w asyście W. Gacyka pierwszego przeszczepienia nerki w Gdańsku 31 marca 1980 roku, natomiast w okresie późniejszym uczestniczył w kilkudziesięciu pierwszych zabiegach. Wychował cały zespół chirurgów transplantologów, którzy kontynuują i rozwijają Jego dzieło do dzisiaj. Warto w tym miejscu wspomnieć, że ośrodek gdański zaliczany jest od szeregu lat do czołowych ośrodków w kraju zarówno pod względem liczby, jak też jakości przeszczepień nerek. Prof. J. Dybicki został wyróżniony w 2011 roku godnością Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego. Podczas pionierskiego okresu działania Zespołu Transplantacyjnego miałem okazję spędzić wiele godzin w sali operacyjnej, obserwując pracę Jerzego Dybickiego podczas zabiegu przeszczepiania nerek. Obserwacje z tego okresu pozwoliły na potwierdzenie opinii jaką głosił na temat zdolności chirurgicznych prof. Dybickiego mój już nieżyjący szef prof. Andrzej Manitius. Pamiętam bowiem, że zawsze twierdził, iż Jerzy Dybicki jest

jednym z najwybitniejszych chirurgów w Europie. Natomiast ci, którzy pamiętają prof. Manitiusa wiedzą, że nie był człowiekiem skorym do pochwał, a na dodatek nie rzucał nigdy słów na wiatr. Warto może wspomnieć w tym miejscu, że znajomość obu znakomych Profesorów zaczęła się wcześniej, kiedy obaj jako młodzi adepci medycyny, tuż po studiach byli opiekunami studentów pracujących w Hufcach Służby Polsce. W ten sposób organizacja ta pośrednio przyczyniła się w okresie późniejszym do rozwoju transplantacji w naszym regionie. Zapewne obiecali sobie współpracę w tym zakresie, kiedy spotkali się przypadkiem w Nowym Jorku jako stypendyści Fun-



DOKTOREM H.C. NASZEJ UCZELNI

dacji Rockefellera. Natomiast jeśli można coś dodać do powyższej opinii dotyczącej Jerzego Dybickiego jako chirurga, trzeba pamiętać, że lekarze tej specjalności dzielą się na rzemieślników i mistrzów. W moim najgłębszym przekonaniu prof. Jerzy Dybicki należy do największych wirtuozów sztuki chirurgicznej. Oddawał się On tej dziedzinie z niezwykłą, wręcz benedyktyńską pracowitością, poświęcając chirurgii całą swoją działalność zawodową, naukową i organizacyjną. Nie wahał się także poświęcać jej swojego życia prywatnego. Warto przypomnieć, że prof. Jerzy Dybicki mieszkał i mieszka w pobliżu swojej Kliniki. Przez wiele lat codziennie późnym popołudniem przybiegał, aby wraz z lekarzami dyżurnymi przeprowadzić obchód wieczorny. Często gęsto kończyło się to na sali operacyjnej. Był to swoisty obyczaj wprowadzony przez Jerzego Dybickiego i akceptowany ze zrozumieniem i wręcz z wdzięcznością przez Jego współpracowników. Byli jednak i tacy, którzy, charakteryzując się z natury mniejszą pracowitością, trochę mieli za złe tę opiekuńczość Szefa. Pamiętam swoją wizytę jako konsultanta podczas jednego z dyżurów w zaprzyjaźnionej klinice chirurgicznej. Podczas kawy, którą zostałem poczęstowany, zapytałem kolegę chirurga czy bardzo tęskni za swoim znakomitym Szefem, który wyjechał podówczas na narty. Uzyskałem wtedy odpowiedź, że ów kolega i jemu podobni bardzo lubią tęsknić za Szefem. Tak czy inaczej prof. Dybicki bardzo dbał o swoich pacjentów, osobiście oklepując ich podczas obchodów porannych i popołudniowych. Przestrzegał ich także przed zgubnym nałogiem palenia tytoniu. Tym, którzy wymagali zabiegów w trybie elektywnym, na zimno nakazywał zaprzestania palenia przed zgłoszeniem się na zabieg operacyjny. Zawsze też zalecał dbałość o kondycję fizyczną, zarówno współpracownikom, jak też pacjentom, świecąc najlepszym przykładem w tym zakresie. Poza regularnymi ćwiczeniami fizycznymi, jak wspomniano wcześniej, Jego ukochanym sportem było narciarstwo i niełatwo było Mu dotrzymać kroku i kondycji na stokach górskich. Zresztą podczas przemieszczania się po rozległym terenie naszego Szpitala Uniwersyteckiego zawsze czynił to w dużym tempie i niewielu, nawet znacznie młodszych kolegów, potrafiło nadążyć za Nim. Nic też dziwnego, że jeden z żartobliwych pseudonimów, który obdarzany On był w środowisku brzmiał „Ścigany”. Natomiast ci, którzy należeli do młodszego

pokolenia wychowanego na kreskówkach i dobranockach, określali naszego bohatera po prostu: „Struś Pędziwiatr”.

Prof. Jerzy Dybicki posiada liczne odznaczenia i wyróżnienia zawodowe i państwowe, ale najbardziej ceni sobie Krzyż Armii Krajowej. Prof. Jerzy Dybicki jest członkiem wielu towarzystw naukowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. W latach 1948-1951 był sekretarzem Gdańskiego Towarzystwa Chirurgów Polskich (TChP), a w latach 1972-1976 został przewodniczącym Oddziału Pomorskiego TChP, a w roku 2012 Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego. Należy dodać, że prof. Dybicki w latach 1994-2002 był przewodniczącym II Wydziału Nauk Biologicznych i Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

Na koniec trzeba wspomnieć o działalności literackiej, której prof. Jerzy Dybicki poświęcił się w okresie ostatniego dziesięciolecia. Opracował i wydał trzy książki: 1. *Droga do Akademii i do samodzielności. Wspomnienia gdańskiego chirurga*, Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2005; 2. *Śladami życia Stanisława Hillera, żołnierza legionów Piłsudskiego, nauczyciela akademickiego, obywatela Polski*, Wydawnictwo Via Medica, Gdańsk 2008; 3. *Chirurgia, moja miłość. Wspomnienia gdańskiego profesora* – wydana w 3 tomach przez Wydawnictwo SEFER, Gdańsk 2012 / 2013.

Szczególnie ostatnia trzypięciotomowa saga przedstawia opisy dziejów naszej *Almae Matris* oraz osób, które tak wiele znaczyły i znaczą dla Jej rozwoju. Opracowanie to stało się swoistym bestsellerem w gdańskim środowisku medycznym, a prof. Jerzy Dybicki został zaliczony do grona członków Unii Polskich Pisarzy Lekarzy. W sposób dowcipny, barwny i życzliwy charakteryzuje swych nauczycieli, kolegów i uczniów, podkreślając ich osiągnięcia. Wiele ciepłych słów poświęca chorym, zwłaszcza tym, których leczenie było szczególnie trudne. Z dumą, sympatią i szacunkiem przedstawia rozwój gdańskiej uczelni medycznej.

W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć fragment recenzji prof. Romana Kaliszana, który tak charakteryzuje dodatkowe zainteresowania Szanownego Doktoranta: *Bogactwo osobowości Prof. Jerzego Dybickiego pięknie uzupełniają zainteresowania artystyczne i sportowo-turystyczne. Jako świetny fotograf zgromadził niezwykłą, dobrze opisaną kolekcję zdjęć o unikatowej wartości historyczno-dokumentalnej nie tylko dla Uczelni, ale dla całej epoki tzw. realnego socjalizmu. Wartość artystyczną mają instalacje i prace korzenioplastyczne oraz zbiory kolekcjonerskie Pana Profesora.*

Nic zatem dziwnego, że wszyscy trzej znakomici Recenzenci uznali zaproszenie ich do oceny działalności prof. Jerzego Dybickiego za duże wyróżnienie i entuzjastycznie odnieśli się do zamiaru nadanie Mu tytułu doktora *honoris causa* przez Gdański Uniwersytet Medyczny. Raz jeszcze warto sięgnąć do wspomnianej recenzji prof. R. Kaliszana, który w jednym zdaniu dokonał znakomitego podsumowania swojej oceny: *Wybitny lekarz i uczonec, człowiek wielkiego charakteru i barwnego temperamentu, wychowawca kilku pokoleń znakomitych chirurgów w pełni zasługuje na uwiecznienie na marmurowej tablicy doktorów honoris causa Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.*



PROFESOR JERZY DYBICKI

Okolicznościowy wykład doktora *honoris causa* **W hołdzie mym kochanym pacjentom**

Z drzeniem serca przepętnionego miłością, przyjaźnią i wielką sympatią do wszystkich zgromadzonych Pań i Panów, którzy zaszczylili swą obecnością dzisiejszą uroczystość, zwracam się z prośbą o życzliwe wysłuchanie człowieka, który niegdyś był chirurgiem z powołania, a potem – u schyłku swego życia – napisał w latach 2005-2013 pięć tomów książek.

Przedtem jednak pragnę szczególnie gorąco podziękować Jego Magnificencji Rektorowi Januszowi Morysiowi za to, że wyraził zgodę na propozycję profesora Bolesława Rutkowskiego, przewodniczącego Komisji Rady Wydziału Lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w składzie: prof. Zbigniew Śledziński i prof. Maria Dudziak, podjęcia procesu zmierzającego do nadania mi zaszczytnego tytułu doktora honorowego naszej *Almae Matris* na podstawie jakże wspaniałych dla mnie opinii, obecnych tu na sali, recenzentów w osobach słynnych w Polsce i świecie profesorów: Wojciecha Noszczyka, Jerzego Woy-Wojciechowskiego i Romana Kaliszana.

Profesor Dudziak – dziekan Wydziału Lekarskiego – proszę o przyjęcie wyrazów mej wdzięczności za udział w przygotowaniu dzisiejszej uroczystości, podczas której wielce szanowny i bliski memu sercu profesor Rutkowski wygłosił wzruszającą mnie do głębi laudację, za którą będę Mu wdzięczny do końca życia.

Proszę się nie dziwić, że tytuł mego wykładu brzmi *W hołdzie mym kochanym pacjentom*, bowiem spośród tysięcy chorych, leczonych przeze mnie w AMG, wyłoniła się szczególnie ważna w mym życiu maleńka grupka osób. Obrazy kliniczne, metody postępowania, przebieg i uzyskane wyniki leczenia wyróżniały je tak bardzo, że mimo upływu dziesiątków lat, pamięć o nich jest nadal gorejąca. Miałem szczęście przywrócić im zdrowie i pozwolić cieszyć się wraz ze mną pobytom na tej ziemi w aureoli głębokiej przyjacielskiej miłości.

Wzrastając od najwcześniejszego dzieciństwa w atmosferze Szpitala Sejmikowego w Nowogrodku, swoją służbę niesienia samarytańskiej pomocy bliźnim w roli sanitariusza zacząłem na obozach harcerskich. Również do pełnienia tej funkcji zgłosiłem się na dzień przed Powstaniem Warszawskim do Oddziału AK znajdującego się na Woli, a potem do partyzantki konspiracyjnej w kompanii dowodzonej przez „Starego” (Józefa Wyrwę), dawnego żołnierza „Hubala” (Henryka Dobrzańskiego). Brałem udział w czterech bitwach. Wzmianka o mym czynnym w nich

udziale została opisana w osobnym rozdziale książki pt. *Doliny* Mariana Podgórecznego, znanego na Wybrzeżu Gdańskim wielkiej miary dziennikarza, którego witam z wielką radością, dziękując za przybycie na tę uroczystość. Dzięki strzegącemu mnie stale Aniołkowi, wróciłem z wojny żywy, jedynie tylko z bliznami na twarzy, które utrudniają mi nadal jej codzienne golenie. Uwierzyłem wtedy, że w przyszłości, z pomocą Boską i dzięki temu, że urodziłem się w czepku, z niedzieli na poniedziałek, zdołam pokonać wszystkie przeciwności, jakie szykował mi los i będę mógł spełnić wreszcie swe marzenie młodzieńcze, jakim było zostanie chirurgiem.

Aby ziszczyć te plany, musiałem jak najszybciej dokończyć w Lublinie rozpoczęte w Warszawie studia lekarskie. Nie przewidywałem tylko, że w Urzędzie Rekrutacyjnym do Wojska, do którego w 1945 r. skierował mnie dziekanat Wydziału Lekarskiego UMCS w Lublinie, spotkam dziewczynę o imieniu Danusia, którą jeszcze w tym samym roku poślubię i spędzę z nią 60 niezapomnianych lat życia, ciesząc się z przyjscia na świat dwóch synów, Maćka i Jurka, a także ich latorośli. Jeszcze przed uzyskaniem dyplomów lekarza medycyny z rąk dziekana, wielbionego przez studentów Tadeusza Kielanowskiego, rozpoczęliśmy oboje pracę zawodową w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Ona została asystentem Kliniki Chorób Oczu, ja zaś, z powodu braku etatu w Klinice Chirurgicznej prowadzonej przez profesora Michejdę i adiunkta Kieturakisa, pracowałem w niej przez rok w charakterze wolontariusza. Rok później zostałem pełnoprawnym asystentem tych dwóch wybitnych chirurgów wileńskich, przyswajając z zapałem wszystkie tajniki techniki chirurgicznej, nie tylko z zakresu chirurgii ogólnej, ale też innych działów tej specjalności.

Postanowiłem już wtedy, że w przyszłości będę zawsze starał się o uzyskanie jak najlepszych wyników u leczonych przeze mnie pacjentów, stosując często metody wymyślone przeze mnie bądź modyfikując te, które stosowali sławni na świecie chirurdzy. Szybko też zrozumiałem, jak niestychanie ważnym elementem jest perfekcyjne opanowanie techniki operacyjnej.

Po powrocie z wakacji w 1948 r. zameldowałem się w Oddziale Urologicznym Kliniki Chirurgicznej, w którym pracowałem pod kierunkiem dr. Tadeusza Lorenza. Był On nie tylko wybitnym specjalistą w tej dziedzinie, ale też wspaniałym nauczycielem zawodu i – co ważne – interesującym się pracą naukową. Będąc przez rok Jego asystentem, zdobyłem doświadczenie nie tylko w diagnostyce i leczeniu operacyjnym, ale też w zakresie badań cystoskopowych. Również pod Jego okiem zacząłem też stawiać pierwsze kroki na niwie naukowej. Interesowały mnie wówczas głównie problemy związane z kamicią nerkową oraz śródoperacyjną kontrolą radiologiczną nerek. Gdy jedna z prac została opublikowana, spotkała się z druzgocącą oficjalną krytyką przewodniczącego Główniej Rady Naukowej PRL-u z powodu całkowitego pominięcia przeze mnie piśmiennictwa radzieckiego.

Po wyjeździe Michejdy do Krakowa w 1948 roku przeniosłem się do zorganizowanej od nowa II Katedry i Kliniki Chirurgicznej kierowanej przez Kazimierza Dębickiego. Z dziedziną torakochirurgii zapoznał się On w Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej.

Niemniej w sercu mym pozostał jednak wielki żal za urologią, zdradzoną przeze mnie pierwszą wielką miłością.



Partyzantka konecka

DOKTOREM H.C. NASZEJ UCZELNI

Nie wiedziałem też wtedy, że za lat trzydzieści doświadczenia nabyte u Lorenza oraz u DeBakey'a w Ameryce ułatwią mi wykonanie pierwszej transplantacji nerek w AMG.

Przez 20 następnych lat, od 1948 roku królowała w mym sercu nowa wielka miłość do torakochirurgii. Poświęciłem się jej bez reszty, pracując w klinice Dębickiego do 1968 roku oraz w latach 1952-1972 w Sanatorium Przeciwgruźliczym dla Młodzieży w Dzierżaninie. Osobiście wykonałem tam około 1200 operacji. Podjąłem też w nim działalność naukową, uwieńczoną 11 pracami opublikowanymi w polskich i szwajcarskich czasopiśmie. Opracowałem wtedy z zespołem własną modyfikację torakoplastyki, zwaną odmą zewnątrzokostnowo-mięśniową, która nie deformowała klatki piersiowej. Wspólnie z docent Ewą Boj z Gdańska przeprowadzaliśmy też badania doświadczalne na psach, dotyczące oceny reakcji ściany oskrzela na 10 gatunków nici używanych do zszywania. Mogłem je wykonywać w tym Sanatorium, gdyż jego ówczesny dyrektor, Włodzimierz Dworak, był moim towarzyszem walk partyzanckich w lasach koneckich.

Przyczyna nagłego pożegnania z torakochirurgią wynikała głównie z mojej ogromnej chęci uzyskania jak najszybciej pełnej samodzielności w zorganizowanym przeze mnie Oddziale Chirurgii Naczyniowej I Katedry i Kliniki Chirurgicznej, prowadzonej wówczas przez docenta Wiktora Taubenfligela, ucznia Michejdy i Kieturakisa. Chirurgia naczyniowa stała się w okresie 3 dalszych lat kolejną wielką miłością mojego życia zawodowego.

Według przyjętego przez mnie planu wykładu mam zaszczyt przedstawić Państwu wybrany spośród wielu innych, niezwykle przypadek z dziedziny chorób klatki piersiowej.

W pierwszych latach po II wojnie światowej nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach szalała gruźlica, zbierając bogate żniwo śmierci wśród chorych. Koronnym dowodem wielkiego triumfu chirurgii nad gruźlicą, potwierdzonym moją ponad 50-letnią obserwacją, był pewien przypadek, który pozwolił mi

zaliczyć go do grupy najlepiej udokumentowanych historii chorób. 14 września 1961 roku została przyjęta z rozpoznaniem gruźlicy płuca lewego ze Szpitala Miejskiego w Gdyni 21-letnia panna Kryśka D. W wywiadzie ta piękna, młoda dziewczyna powiedziała nam, że poprzedniego roku zaraziła się od swej koleżanki w gimnazjum angielskim w Kairze. Operację wycięcia lewego płuca z tzw. prosówką wykonał z pomysłnym rezultatem Kazimierz Dębicki przy asyście mojej i Włodka Janczakowskiego.

W latach powojennych istniejące uczucie naturalnej międzyludzkiej więzi często nakazywało lekarzom troszczyć się o dalsze losy swoich pacjentów. Takim pięknym przykładem relacji między lekarzem a pacjentem jest jej dalsza historia życia. Kryśka wyszła bowiem z walki o swoje życie z niewielkim tylko urazem psychicznym. Długo



Personel Szpitala Sejmikowego w Nowogródka, Jurek Dybicki w stroju harcerskim

bała się jak ognia każdej atmosfery szpitalnej. Dlatego dopiero w późnych latach 80. udało mi się namówić Ją na zrobienie zdjęcia RTG klatki piersiowej. Ujrzałem wówczas niespotykany w mym życiu obraz prawidłowego rysunku płucnego w górnym lewym odcinku pola klatki piersiowej. Opisujący to zdjęcie radiolog stwierdził, że jest to stan po wycięciu dolnego płata płuca lewego. Celem wyjaśnienia tego zjawiska poprosiłem Kryśkę w 2006 roku, aby wykonała badanie, tym razem TK klatki piersiowej. Wykazało ono przemieszczenie części górnego płata prawego za mostkiem na drugą stronę klatki piersiowej. Gdy pokazałem wynik tego badania profesorowi Studniarkowi, najlepszemu radiologowi w Gdańsku, orzekł, że tego rodzaju obrazy należy zaliczyć do wielkiej rzadkości.

Obejmując w lutym 1968 roku kierownictwo Oddziału Chirurgii Naczyniowej we wspomnianej wyżej I Katedrze i Klinice Chirurgicznej, kilka miesięcy po powrocie z Houston, w którym przez rok z wielkim zapałem lokowałem w pamięci szeroką gamę różnych technik operacyjnych w zakresie chirurgii serca i naczyń, nie przypuszczałem, że tak szybko po podjęciu pracy nieprzewidywalny los obdaruje mnie niespodziewanie trudnym zadaniem, jakim było leczenie chorego z nadciśnieniem typu nerkowego, ostrą niewydolnością krążenia mózgowego i miażdżycą tętnic biodrowych i aorty brzusznej. Pacjent, lat 40, został przyjęty z II Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG 27 maja 1968 roku. W wywiadzie ustalono, że od 3 lat ma objawy obustronnego chromania w kończynach i ciśnienie krwi 240/140. Arteriografia wykazała znaczne zwężenie prawej tętnicy nerkowej wskutek zmian miażdżycowych, a także w aorcie, tętnicach biodrowych i udowych. W trakcie przygotowania chorego do operacji wystąpiły nagłe objawy niedowładu połowicznego po lewej stronie. Badanie naczyniowe wykazało znaczne stopnia zwężenie prawej tętnicy szyjnej wewnętrznej w jej początkowym odcinku. Powziąłem wtedy z mym drogim asystentem – Czesławem Kwiatkowskim decyzję leczenia operacyjnego, rozkładając je na 2 etapy. 5 czerwca w znieczuleniu miejscowym usunęliśmy z niej blaszki miażdżycowe. Już w następnym dniu po zabiegu zauważono cofanie się niedowładów. Trzy tygodnie po pierwszym zabiegu z cięcia pośrodkowego utworzyłem jamę brzuszną. Po dotarciu do tętnicy nerkowej rozszerzyliśmy jej światło w sposób jak wyżej. Dopiero potem zespoliliśmy dolne ramiona protezy z tętnicami udowymi wspólnymi po uprzednim wycięciu aorty brzusznej. Bezpośrednio po operacji ciśnienie tętnicze krwi obniżyło się do wartości 140/80. Kolejne badanie kliniczne, wykonane po 6 miesiącach wykazało u pacjenta ciśnienie tętnicze w grani-



Kryśka D.

PROFESOR JERZY DYBICKI

cach 140/85, dobrze wyczuwalne tętno na kończynach dolnych oraz całkowite ustąpienie objawów niedowładu lewostronnego. Chory przestał też skarżyć się na uporczywe bóle nóg przy chodzeniu.

Dalszego scenariusza moich losów w I Katedrze i Klinice Chirurgicznej AMG nie byłem autorem. Już na początku lipca doszły mnie słuchy o nagonce na Taubenfligela w związku z jego żydowskim rodowodem. 12 lipca 1968 roku niespodziewanie dostałem list od władz rektorskich, z którego dowiedziałem się, że zostaje mi powierzone okresowe pełnienie kierownictwa tej wielozadaniowej kliniki na czas od dnia 15 lipca do 31 grudnia 1968 roku. Był też tam Oddział Chirurgii Ogólnej prowadzony przez adiunkta Wiesława Majewskiego.

Mam honor przedstawić Państwu kolejnego chorego z tej dziedziny. Jak się okazało, był on jego znajomym. Biegając z I piętra budynku nr 2 w dół schodami, na parterze ujrzałem strokanego, wspomnianego kolegę i towarzyszącą mu panią. Zatrzymałem się nie tylko z powodu wielkiej urody młodej kobiety, ale pod wpływem współczucia dla płaczącej. Dowiedziałem się wtedy, że jej mąż z powodu ostrego zapalenia trzustki umiera w jednym z gdańskich szpitali. Wiedząc, że najlepszym znawcą tej choroby był ówczesny rektor Marian Górski, zaproponowałem im, że natychmiast zwrócę się do niego z prośbą o konsultację tego pacjenta – docenta Politechniki Gdańskiej. Gdy dowiedział się od jego żony, że lekarz oznał jej, że towarzyszy życia nie ma żadnych szans na przeżycie, profesor Górski wyraził zgodę na natychmiastowe jego zbadanie. – Szkołu w tym – powiedział – że mój kierowca samochodu rektorskiego jest chory. Zaoferowałem wtedy pomoc w przewiezieniu go do Gdańska swym Peugeotem. Gdy stanęliśmy przed szpitalem, rektor widząc, że nie ruszam się z miejsca kierowcy, zaszczycił mnie propozycją wzięcia udziału w konsylium. Dowiedzieliśmy się potem od ordynatora oddziału, że rozpoznaje u chorego trwające od 7 dni ostre zapalenie trzustki w fazie terminalnego rozpadu mięszu gruczołu. Gdy obaj panowie interniści skończyli badanie chorego, pozwolili mi zbliżyć się do niego. Był w wyjątkowo ciężkim stanie i miał wygląd umierającego. Ku mojemu zdziwieniu stwierdziłem wtedy, że nad wątrobą nie było stłumienia wypuku, co mogło wskazywać na obecność wolnego gazu w jamie brzusznej. Zaproponowałem wykonanie przeglądowego zdjęcia RTG w celu potwierdzenia podejrzanego przez nas przedziurawienia żołądka, dwunastnicy bądź wyrostka robaczkowego. Uzgodniliśmy, że w wypadku obecności powietrza pod prawą przeponą chory zostanie przeniesiony do mojej kliniki w PSK 1. Następnego dnia, przed godziną 8 rano, telefonicznie przekazano wiadomość, że karetka wiezie już chorego do kliniki. Po otwarciu jamy brzusznej okazało się, że powodem ropnego zapalenia otrzewnej było przedziurawienie zgorzelinowo zmienionego wyrostka robaczkowego. Odessałem z brzucha 3 litry ropy. Zajrzałem też do trzustki, która, jak się okazało, była niezmienniona. Chory przeżył zabieg dzięki Teresie Król, wspaniałej anestezjolożce, wielkiej klasy lekarce. Z dnia na dzień stan



Prof. K. Michejda

chorego poprawiał się. O dziwo! Nawet rana wygoiła się *per primam*. Przez następne 33 lata Tadeusz nigdy nie skarżył się na jakiegokolwiek bólowe dolegliwości brzucha.

Osiem lat później, gdy zainteresowania moje skupiły się na leczeniu chorych z krwawiącymi żyłkami przełyku, zadzwoniła do mnie docent Wacława Celińska z I Kliniki Chorób Dzieci. Powiadomiła mnie, że rano 28 kwietnia 1976 roku została przywieziona do niej Ania W. z Kościerzyny. Rok wcześniej, wraz z mym adiunktem Wojciechem Gacykiem, wykonałem u tej 6-letniej wówczas dziewczynki centralne zespolenie śledzionowo-nerkowe z powodu wyżej wspomnianych zmian chorobowych. Krwawienie zostało opanowane, żyłki znikły z obrazów radiologicznych. Okresowe badania kontrolne nie zapowiadały nawrotu stanu sprzed dwunastu miesięcy. Wiedziałem, że będę musiał przyjąć ją natychmiast do Kliniki i szybko operować. Jaką tym razem metodę mam zastosować? Czy ograniczę się tylko do podkucia pni żylnych przełyku z dojścia przez klatkę piersiową, czy też będę musiał szukać innej, nieznannej mi dotąd metody? Jak zawsze w takich podbramkowych sytuacjach mogłem tylko pobiec do swej kochanej Biblioteki Głównej AMG. Znow muszę przyznać, że szczęście mi dopisało. Przeglądając bowiem ostatni numer *Archives of Surgery* z 1977 roku, znalazłem w nim pracę Sugiury i Futagawy z Tokio. Dotyczyła ona odległych wyników leczenia kilkuset chorych z wyżej wspomnianymi zmianami nową, niestosowaną dotąd w świecie metodą, zwaną przez nich „procedurą Sugiury”. Autorzy stosowali ją u dorosłych i u dzieci ze wskazań doraźnych i w trybie zwykłym. Wyniki były oszałamiająco dobre. Znając prawie całe piśmiennictwo światowe i mając już własne doświadczenie, postanowiłem zastosować u niej część z etapów zabiegu Sugiury. Przebieg pooperacyjny był bez powikłań. Krwawienie ustąpiło. Co roku przez kolejne lata powtarzane badania kontrolne przez docent Celińską i naszą Klinikę wykazywały utrzymywanie się dobrego stanu Ani. Po latach, jak to bywa tylko w bajkach dla dzieci, w 1985 roku poznała Ona osobiście w Gdańsku profesora Sugiurę, sławnego już wtedy w świecie chirurga, aby mu uściśnić dłoń i podziękować za wymyślenie przez niego metody, której zawdzięczała swe życie. Sugiura wraz ze swymi trzema asystentami przyjechał na zaproszenie Kliniki do Gdańska, aby wziąć udział w obradach 52 Zjazdu Towarzystwa Chirurgów Polskich. Pobyt Sugiury oraz jego asystentów w naszej Uczelni uwieczniono na foto-



Prof. Z. Kieturakis z Maćkiem Dybickim

DOKTOREM H.C. NASZEJ UCZELNI

grafii, na której obok gości z Japonii i pracowników naszej Kliniki prezentuje się osiem lat starsza już Ania z Kościerzyny. Przez długie lata utrzymywała ona wraz ze swą rodziną ciepłe i przyjacielskie stosunki ze mną.

Drugą pacjentką z krwawiącymi żylakami przełyku była 21-letnia Basia K. Została przyjęta do mej Kliniki 18 grudnia 1987 roku po telefonie z III Kliniki Chorób Wewnętrznych PSK 3. Poinformowano nas, że karetka pogotowia wiezie ją na sygnale do mej Kliniki na wniosek konsultanta, docent Władysławy Zielińskiej. Po szybkim zbadaniu pacjentki w Izbie Przyjęć PSK 1, jej stan określono jako krytyczny, gdyż dominowały objawy ciężkiego wstrząsu krwotocznego. Postanowiłem, że po wyprowadzeniu chorej z zaburzeń układowych będę ją operować według metody Sugiury w mej własnej modyfikacji, polegającej na użyciu do transekcji przełyku staplera EEA nr 31. Dopiero potem wyciąłem, jak u Ani, śledzionę i wykonałem dewaskularyzację trzonu żołądka z plastiką odźwiernika. Basieńka, dzięki swej młodości i wielkiej woli przetrwania, nienagannej opiece lekarzy i pielęgniarek z OIOM-u, przeżyła operację. Rana pooperacyjna wygoiła się *per primam*. Po krótkim pobycie w naszej Klinice w dobrym stanie została przekazana pod opiekę Zielińskiej, ordynator III Oddziału Kliniki Chorób Zakaźnych. Basia, po wypisaniu jej z AMG, obiecała, że w przyszłości, w czasie okresowych badań kontrolnych co 6 miesięcy zawsze znajdzie czas na spotkanie ze mną. Później skończyła Wydział Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nic też dziwnego, że po latach przyszła ta piękna chwila, gdy przesiadaliśmy na „ty” i zawarliśmy wielką przyjaźń, przetykaną częstymi wizytami w moim domu, w którym mieszkam i żyję od 1946 roku. Od wielu lat zawsze towarzyszy tym przemitym odwiedzinom mój ukochany piesek Ami.

W tym okresie pasjonowałem się też leczeniem chorych z tzw. kalectwem dróg żółciowych. Do tego powikłania dochodziło z powodu błędów jatrogennych najczęściej u osób z kamicą żółciową bądź też istnienia rzadkich odmian anatomicznych układu śród i poza wątrobowych przewodów żółciowych. Po powrocie z urlopu zimowego w Alpach, podczas obchodu porannego, wchodząc do sali oddziału 2B, zauważyłem, że wygląd twarzy jednej pacjentki wskazuje na jej ciężki stan. Dowiedziałem się, że była

już dwukrotnie operowana z powodu kamicy pęcherzyka żółciowego, powikłanej znacznym wyciekami żółci przez drenujące sączki założone do okolicy podwątrobowej. Niestety, w czasie trzeciego otwarcia jej brzucha nie można było też ustalić źródła wycieku żółci. Kikut przewodu pęcherzykowego był prawidłowo podwiązany, a przewod żółciowy wspólny nie wykazywał śladów skałeczenia. W godzinach nocnych stan pacjentki dramatycznie się pogorszył. Wśród symptomów zapalenia otrzewnej i wstrząsu septycznego po raz czwarty otwarto powłoki brzuszne. Wykonana śródoperacyjna cholangiografia PŻW drogą jego nakłucia, wykazała prawidłowo wypełnione przewody śródwątrobowe, bez śladu przecieku kontrastu poza wątrobę. Postanowiłem wtedy, po dokładnym przepłukaniu jamy otrzewnej płynem Dakina i usunięciu z niej żółci, otoczyć całą wątrobę, tkwiącą w ropnej treści, trzema zestawami drenów Watermana, służącymi do drenażu przepływowego. Od drugiego dnia stan ogólny chorej stopniowo zaczął się poprawiać. Po dwóch tygodniach płukania i leczenia farmakologicznego ustąpiły objawy zapalenia otrzewnej. Stwierdziliśmy też w tym czasie, że żółć zbiera się tylko w sączka umieszczonego tuż pod wątrobą. Chora oddawała cały czas stolec prawidłowo zabarwiony. Usunęliśmy wtedy dwa pozostałe dreny. W miesiąc po uprzednich badaniach RTG i USG jamy brzusznej podałem kontrast do drenu, z którego wypływała żółć. Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu wypełnił on jakieś przewody żółciowe, leżące w obrębie dwóch segmentów przedniego prawego płata wątroby. Na podstawie analizy tego wyniku doszliśmy do wniosku, że z tego obszaru żółć była drenowana od urodzenia przez dodatkowy przewod dochodzący do przewodu pęcherzykowego. Postanowiłem w tej ciężkiej sytuacji zarówno dla chorej, jak i dla mnie, usunąć pozostałe dreny. Na pewno ciekawi są Państwo, jak rozwiązałem problem odprowadzenia żółci z tego obszaru wątroby do przewodu pokarmowego. Wpadłem wtedy na pomysł wykorzystania idei mego mistrza Kieturakisa, polegającej na zespoleniu przetoki trzustkowej z jelitem. Ja natomiast połączyłem wykrojony z powłoki brzusznej, opatulony warstwą tkanek długi kanał przetoki żółciowej z końcem przygotowanego uprzednio ramienia pętli jelita czczego według metody Roux en Y. Połączy-



Wizyta prof. M. Sugiury wraz z asystentami w 1985 r. w Gdańsku. Na zdjęciu od lewej prof. M. Sugiura (6), prof. S. Futagawa (7) oraz asystenci: R. Nakanishi (12) i H. Kanda (13) z zespołem I Kliniki Chirurgii Ogólnej Instytutu Chirurgii AMG. Obok prof. J. Dybickiego (5) stoi w czarnym ubraniu pacjentka Anna Wiśniewska (4), u której po raz pierwszy w Polsce z powodu krwawiących żylaków przełyku wykonano w Klinice w 1978 r. operację sposobem Sugiury. Ósmy od lewej stoi dr hab. Wojciech Gacyk, który przesyła uśmiech w stronę głównego gościa prof. Sugiury, kierownika Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu w Tokio

PROFESOR JERZY DYBICKI

nie działało bez zarzutu. Danusia obecnie nadal jest pełną szczęścia, kochaną przeze mnie przyjaciółką.

To był na pewno rok 1993, kilka miesięcy przed przejściem w stan spoczynku. Gabrysia, moja kochana sekretarka, zawiadomiła mnie, że profesor Oskar Jankau, mój drugi habilitant, ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni-Redłowie, chce ze mną zamienić kilka słów na temat jednej ze swych pacjentek. Po przeczytaniu mi wyników badań USG i TK u Ali W., która zgłosiła się do szpitala z żółtaczką i bolesnością w nadbrzuszu, przyznał rację radiologom, że obraz zmian chorobowych przemawia za rakiem trzustki z przerzutami do węzłów chłonnych okolicy wnęki wątroby. Ponieważ stan zdrowia nie pozwalał mu wówczas na podjęcie próby leczenia operacyjnego, Oskar prosił, abym przyjął chorą do swej Kliniki. Tego samego dnia, po 3 godzinach czekała już na mnie w sali opatrunkowej młoda dziewczyna o zażółconych białkówkach i strwożonym wyrazie twarzy. W obecności pielęgniarki Krysi Obrat rozpocząłem badanie. Zacząłem, jak zawsze, od spojrzenia na odstępnięte części ciała. Jeden rzut oka pozwolił mi wtedy stwierdzić, że nad obojczykiem część szyi po lewej stronie jest uwypuklona. Czyżby węzły chłonne stworzyły tę asymetrię? – pomyślałem wówczas. Miałem rację! Cały dotek nad obojczykiem wypełniony był pakietem twardych węzłów chłonnych. Boże! To przecież niemożliwe, żeby były to przerzuty raka trzustki! Nigdy bowiem u tych chorych nie widziałem takiego wysiewu nowotworowego w tym miejscu. Następnego dnia usunąłem dwa węzły, które przekazałem osobiście do rąk prof. Ewy Boj z Zakładu Anatomii Patologicznej AMG z prośbą o ich doraźne zbadanie. Po kilku minutach rzekła z uśmiechem: – Nie znajduję w nich żadnego śladu nowotworu. Są natomiast obrazy charakterystyczne dla sarkoidozy. Tę dobrą nowinę naturalnie przekazałem pacjentce wraz z oświadczeniem, że nie grozi jej operacja w obrębie jamy brzusznej, a także że będzie leczona metodami zachowawczymi. W istocie, po paru dniach minęły bóle brzucha, a kolor skóry i oczu chorej przybrał powoli dawne zabarwienie. Wziął ją też pod ścisłą opiekę profesor Marian Smoczyński, znany w całej Europie wielkiej miary gastroenterolog. Po wielu latach z Alą też przeszedłem na „ty”. W dalszym ciągu utrzymuję też stałą pieczę nad jej stanem zdrowia.

Ostatnia przygoda mego życia zawodowego, którą Państwu za chwilę przedstawię, dotyczyła dziewczyny o imieniu Jola. 25 kwietnia 1995 roku pojechałem znów do Szpitala Morskiego po telefonie Jankaua, który przedstawił mi kolejny przypadek z prośbą o pomoc, gdyż sam nie jest w stanie podjąć się czwartego otwarcia jamy brzusznej celem likwidacji zrostów jelit powstałych po uprzednich licznych operacjach, po których dochodziło stale do nawrotu ostrej niedrożności jelit. Gdy w obecności licznej grupy lekarzy i pielęgniarek Jola wyraziła zgodę na kolejną operację, pozostało mi tylko z wielką wiarą w sercu ufać, że siły nadprzyrodzone pomogą mi przywrócić tę dziewczynę do zdrowia. Jako katolik nie mogłem też złożyć kolegom, że postawili mnie nad przepaścią. Po trzech godzinach zmagania ze zrostami, pojawiłem się w domu, aby szukać u mojej Danusi pomocy w trudnym powrocie do stanu równowagi. Uzyskałem pełny sukces. Jola przychodziła też do nas przez długi czas na Fahrenheita w dniach imienin i świąt. Zaprzyjaźniła się nie tylko ze mną, ale też z moją żoną Danusią. Szybko włączyłem ją wtedy do grona bliskich memu sercu chorych, z którymi lżej mi wędrować przez nie zawsze ustane złotymi różami życie.

Jest już jednak najwyższy czas, abym zaczął przekazywać głębokie ukłony wdzięczności za przybycie na tę uroczystość członkom Senatu, Jego Ekscelencji księdzu arcybiskupowi Tadeuszowi Goćłowskiemu oraz byłym rektorom naszej Uczelni: Stefanowi Raszei, który od dawna jest dla mnie niedoścignionym wzorem wszystkich cnót i zalet w każdej sytuacji życiowej, nie tylko jako



Zdjęcie rodzinne – Hillerowie i Dybicy

wybitny uczyony i nauczyciel akademicki naszej *Almae Matris*. Znając jego życiorys, chylę czoła przed jego postawą w latach okupacji, kiedy to z bronią w ręku walczył o wolność Ojczyzny i nie dał się zabić, aby, broń Boże! nie zostać bohaterem. Z należnym szacunkiem witam Barbarę Krupę-Wojciechowską i mego drogiego kolegę – Zdzisława Wajdę, gdyż tylko dzięki Niemu po odejściu na emeryturę mogłem nadal pracować w mej byłej Klinice i za serdeczne gesty koleżeńskiej przyjaźni, a także rektora Stefana Angielskiego. Kłaniam się też bardzo nisko przed Romanem Kaliszczanem, uczonym najwyższej światowej miary, którego wielbię bez granic za Jego liczne talenty i dokonania oraz za jakże zawsze ciepły przyjacielski uśmiech przy każdym powitaniu ze mną oraz przed Wiesławem Makarewiczem, który nie tylko wspierał mnie zawsze w trudnych chwilach pisania mych książek, ale też za utrwalanie w *Gazecie AMG* toczącego się życia naszej *Almae Matris*, a także pamięci wybitnych pracowników naszej Uczelni, którzy już odeszli w nieznaną, pochodzących głównie z USB. Jestem zaszczycony, że nie zapomniał przybyć na salę docent Zenon Stojčev, przewodniczący Pomorskiego TChP, który tyle serca włożył w organizację mego 90-lecia. Cieszę się ogromnie z obecności na sali profesor Alicji Dębskiej-Ślizień, zastępcy kierownika słynnej w świecie Kliniki Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych. To Ona wraz ze swym byłym szefem doprowadziła do zdrowia moją żonę. Składam też wielki ukłon przed profesorem Januszem Limonem, którego ojciec, lekarz, pracował w Szpitalu Sejmikowym w Nowogrodzku. Dziękuję również jak najserdeczniej drogiej mgr inż. Annie Grygorowicz, kustoszowi Biblioteki Głównej, za wielki trud przekazywania mych książek do bibliotek uniwersyteckich w Polsce i za granicą. Mam wielki zaszczyt powitać również prof. Marianą Mroczką, cenionego historyka UG i wspaniałego pisarza, z którym miałem szczęście zaprzyjaźnić się w czasie zebrania zarządu GTN-u. Równie gorąco dziękuję za przybycie dr Gerdzie Gnacińskiej, memu sekretarzowi Wydziału II Nauk Biologicznych i Medycznych GTN. Witam gorąco księdza Tadeusza Hebła, wieloletniego proboszcza kościoła św. Franciszka na ulicy Kartuskiej, przyjaciela naszej rodziny. Szczególnie się cieszę, że widzę na sali doktora Dariusza Zacharka, który brał udział w zakładaniu mojej żony i mi rozruszników oraz otacza mnie nadal czułą opieką. Był asystentem pani profesor Grażyny Świąteczkiej.

Jestem też wielce zaszczycony przybyciem na tę uroczystość mgr Ewy Książek-Bator, naczelnej dyrektor UCK, a także Krystyny Rutkowskiej, małżonki mego promotora, której gorąco dziękuję za jakże miłe słowa o śladach mego życia w AMG.

Serdecznie też dziękuję za uczestnictwo w tym uroczystym posiedzeniu Senatu profesorowi Jerzemu Laskowi, którego również w dużym stopniu zaliczam do swoich uczniów.

DOKTOREM H.C. NASZEJ UCZELNI

Witam też mą kochaną przyjaciółkę Barbarę Krupnik, której zawdzięczam m.in. rozpoczęcie pisania mych książek oraz wszystkich członków mej rodziny, wśród nich syna Jerzego, który przyleciał z Florydy ze swą żoną, a także córkę wspomnianej już Ali z sarkoidozą – Kasię Sawicką-Stankiewicz, która otacza stale swego „wujka” wielką opieką i służy pomocą w trudnościach życiowych, podobnie jak Marek Osasiuk, który w wielu chwilach mego życia domowego, w dzień lub w nocy, nigdy nie waha się przyjechać do mnie, aby wyciągnąć mnie z mniejszych lub większych kłopotów związanych z moim domem, samochodem, a także ze mną.

Pozdrawiam gorąco bliskich memu sercu przyjaciół, pacjentów i uczniów, a wśród nich profesora Kazimierza Krajkę, najwspanialszego mego ucznia, Grzegorza Michalskiego, Marka Muraszko-Kuźmę i Justynę Kostro, którzy uwolnili mnie od przykrych zmian na mej stopie; byłych pracowników i kolegów chirurgów z okresu naszej pracy w AMG i GUMed, a także miłych memu sercu profesorów: Janinę Suchorzewską, Andrzeja Kopacza, a także Zbigniewa Śledzińskiego. Dzięki jego życzliwości i dobroci mogłem przez długie lata pracować jako rezydent w kierowanej przez niego Klinice. To jemu i profesorom: Studniarkowi, Rzymanowi i kochanemu doktorowi Dariuszowi Tomaszewskiemu zawdzięczam dalszy pobyt na tej ziemi. Byłem recenzentem jego pracy doktorskiej, a on był moim operatorem, przywracającym mnie dwukrotnie do życia.

Gorąco witam też profesora Jana Rogowskiego i jego wspólny zespół, który walczył z powodzeniem ze zmianami w moich tętnicach, a przede wszystkim drogą profesor Marię Wujtewicz. To ona w ubiegłym roku, wraz ze swymi wielkiej miary pracownikami, wielokrotnie nie pozwalała mi przenieść się w zaświaty, z profesorem Radosławem Owczukiem i doktorami Magdą Wujtewicz i Barbarą Kwiecińską na czele.

Jestem też głęboko zaszczycony obecnością Alicji Stolarczyk i jej męża Łukasza, i niezmiernie wdzięczny za redakcję mych dwóch pierwszych książek.

Szczególnie gorąco dziękuję za przybycie drogiej profesorce Adriannie Manitiusowej, która była współrecenzentką mojej pierwszej książki i uświadomiła mi, że istnieje Aniołek, który chronił mnie od zguby od czasów dzieciństwa oraz moim kochanym docentom: Dariuszowi Zadroźnemu i Piotrowi Sion-

dalskiemu, jak również doktorantom: Czesławowi Kwiatkowskiemu i Marianowi Łukiańskiemu, Ewie Klimkiewicz-Wiesiołek, Markowi Łackiemu i Sylwii Raczyńskiej.

Jestem głęboko zaszczycony i wzruszony obecnością dyrektora Departamentu Kultury Władysława Zawistowskiego, wielkiego pisarza i poety oraz jego mamy, równie utalentowanej pisarki. Brał on czynny udział w ocenie książki o profesorze Stanisławie Hillerze. Witam serdecznie profesor Krystynę Raczyńską, kierownika Kliniki Chorób Oczu oraz jej asystenta dr. Pawła Lipowskiego, wspaniałego człowieka i operatora. Dziękuję im serdecznie za przywrócenie mi wzroku w obu oczach, dając mi możliwość bezpiecznego prowadzenia samochodu oraz podziwiania kolorów tej ziemi bez okularów. Cieszę się bardzo obecnością przyjaznych mi od lat profesorów: Krystyny Kozłowskiej, Brunona Imielińskiego, Zbigniewa Nowickiego i Jadwigi Sadlak-Nowickiej, Czesława Stankiewicza oraz kochanego Jerzego Kuczковского i Waldemara Naroźnego, którym jestem niesłychanie wdzięczny za przywrócenie mi chęci do życia. Kłaniam się nisko przed Jerzym Kossakiem, wybitnym chirurgiem gdańskim, który nie zapomniał o mnie i naszych wspólnych pracach. Rad jestem ogromnie, że zdążył przybyć z Chałup, wstawionych znaną w Polsce piosenką, Jerzy Budzisz, syn Feliksa. W 1932 roku uratował życie profesora Hillera, który tonął po przewróceniu się kajaka z żaglem w czasie groźnej burzy.

Dziękuję też gorąco moim drogim sąsiadom z Farenheita 6 – Teresie Czeczora i profesorostwu Ewie i Piotrowi Chrzanom za łaskawe uczestniczenie w tej uroczystości.

Zbliżając się do końca mego wystąpienia, jak najserdeczniej dziękuję za przybycie dwóm kochanym redaktorkom: Ewie Judyckiej i Ewie Troszczyńskiej oraz wydawczyni trzynomowej autobiografii, Ewie Jaskulskiej, a także drogiej Janinie Banaszewskiej za wymianę niewyraźnie pisanych ołówkiem liter na czytelne wyrazy, zdania i cały maszynopis przekazany do druku. Cieszę się bardzo obecnością: mgr Danusi Grudzień i Ani Ciemińskiej oraz Grażynki Dukaczewskiej i Bożenki Anczyńskiej, które tak wspaniale opiekowały się moją żoną w ostatnich latach jej życia.

Chciałbym też złożyć serdeczne podziękowanie za olbrzymi trud włożony w organizację tego spotkania członkom Biura Obsługi Rektora: jego kierownicze mgr Urszuli Skatubie i jej podwładnym oraz pracownikom prowadzonego od wielu lat przez Marię Kroll Działu Naukowo-Organizacyjnego Dziekanatu Wydziału Lekarskiego.

Kończąc wykład, składam na ręce kochanego rektora Janusza Morysia życzenia szczęścia i uzyskania pełnej satysfakcji z realizacji planu dotyczącego budowy Centrum Medycyny Nieinwazyjnej, prowadzącego do dalszego wzrostu notowań wyników jego działalności w ocenie władz nadrzędnych i opiniach dziennikarskich.

Żegnając się z Państwem jeszcze raz dziękuję gorąco za wystuchanie mego wykładu. Jako lekarz i człowiek z duszą filozofa oświadczam, że warto jest żyć jak najdłużej, aby stale pomagać bliźnim w biedzie, nie tylko z racji swego zawodu, ale z prostej miłości samarytańskiej, a sentencję tę potraktować jako główny bądź dodatkowy cel pobytu na tej planecie Ziemia.



Prof. Michael DeBakey w latach 1966-1967 przed Szpitalem Metodystów w Houston (piewszy od lewej Jerzy Dybicki)

Zapraszamy 13 czerwca na Piknik na Zdrowie

Zadbajmy o zdrowie

Bezpłatne badanie poziomu cukru i cholesterolu we krwi, nauka samobadania piersi, porady jak rzucić palenie, nauka zasad udzielania pierwszej pomocy, przeglądy stomatologiczne, USG tarczycy, konkursy rysunkowe dla dzieci – to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez Gdański Uniwersytet Medyczny na tegoroczny Piknik na Zdrowie. Impreza odbędzie się 13 czerwca br. w godz. 11-16 w Zielonym Parku, położonym przy al. Zwycięstwa. Nie zabraknie też cieszących się co roku dużym powodzeniem pokazów ratownictwa medycznego oraz wspólnego treningu. Gościem Pikniku będzie Pomorskie Centrum Słuchu i Mowy Medincus, którego przedstawiciele będą wykonywać przesiewowe badania słuchu oraz udzielać porad logopedycznych i psychologicznych.

W związku z Piknikiem na Zdrowie, w dniach 12 i 13 czerwca br. wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym w okolicy Parku Zielonego przy ul. M. Skłodowskiej-Curie. 12 czerwca od godz. 5 rano zamknięte będą zatoczki wzdłuż ul. M. Skłodowskiej-Curie, natomiast 13 czerwca w godzinach 6-18 ul. M. Skłodowskiej-Curie będzie zamknięta dla ruchu kołowego.

Dla wygłodniałych gości, około południa, przewidzieliśmy posiłek – *mercimek corbasi*, czyli... zupę soczewicową. Przyrządza się ją z czerwonej soczewicy namoczonej wcześniej z dodatkiem marchewki, koncentratu pomidorowego oraz bulionu rosółowego. Wstęp na imprezę wolny.

– W imieniu swoim i wszystkich pracowników naszej Uczelni serdecznie zapraszam mieszkańców Trójmiasta i okolic oraz gości, którzy przyjechali do Gdańska z różnych regionów Polski, do udziału w Pikniku na Zdrowie – mówi prof. Janusz Morryś, rektor GUMed. – Zaplanowaliśmy wiele atrakcji: od bezpłatnych badań profilaktycznych po dobrą zabawę. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. Dodatkowe informacje na www.pikniknazdrowie.gumed.edu.pl

ATRAKCJE

11	otwarcie
11.15	pokaz w wykonaniu studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, którzy trenują w SWFiS
12	pokaz symulacji wypadku z udziałem służb ratunkowych
13	pokaz Zespołu Pieśni i Tańca „Gdańsk”

PROGRAM PIKNIKU

1. Zdrowe nerki dla wszystkich

Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych

- podstawowe badanie moczu metodą paskową
- konsultacje nefrologiczne
- pomiar ciśnienia tętniczego
- pomiar stężenia glukozy we krwi
- dieta w chorobie nerek

2. Klinika języka

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

- słownictwo i zwroty przydatne w nagłych przypadkach za granicą – język angielski, francuski, niemiecki i hiszpański
- mini-rozmówki pacjent – lekarz

3. Stosuj leki odpowiedzialnie!

Katedra Biofarmacji i Farmakodynamiki

- informacja naukowa na temat bezpiecznego stosowania leków, interakcji leków oraz zgłaszania działań niepożądanych
- co to jest opieka farmaceutyczna

4. Wiem co tykam? Leki sfalszowane – realne zagrożenie

SKN Prawa Farmaceutycznego, Sekcja Studencka PTFarm, Młoda Farmacja Gdańsk

- uświadamianie pacjentów na temat niebezpieczeństw związanych ze stosowaniem leków i suplementów diety niewiadomego pochodzenia
- instrukcje omawiające sposób weryfikowania legalności zakupu leków przez Internet
- prezentacja plakatów przygotowanych przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego i WHO (w ramach akcji ostrzegania przed lekami sfalszowanymi), projekcja filmów oraz dyskusja z pacjentami
- przeprowadzenie badań ankietowych wśród uczestników imprezy

- uświadamianie pacjentów na temat roli farmaceuty w procesie bezpiecznej farmakoterapii oraz o możliwościach, jakie daje wizyta w aptece

5. Reakcje chemiczne wokół nas

Katedra i Zakład Chemii Analitycznej

- zajęcia edukacyjne dla dzieci
- dotknij – sprawdź – poznaj
- przybliżenie tajemniczego języka chemii

6. Chemia leków

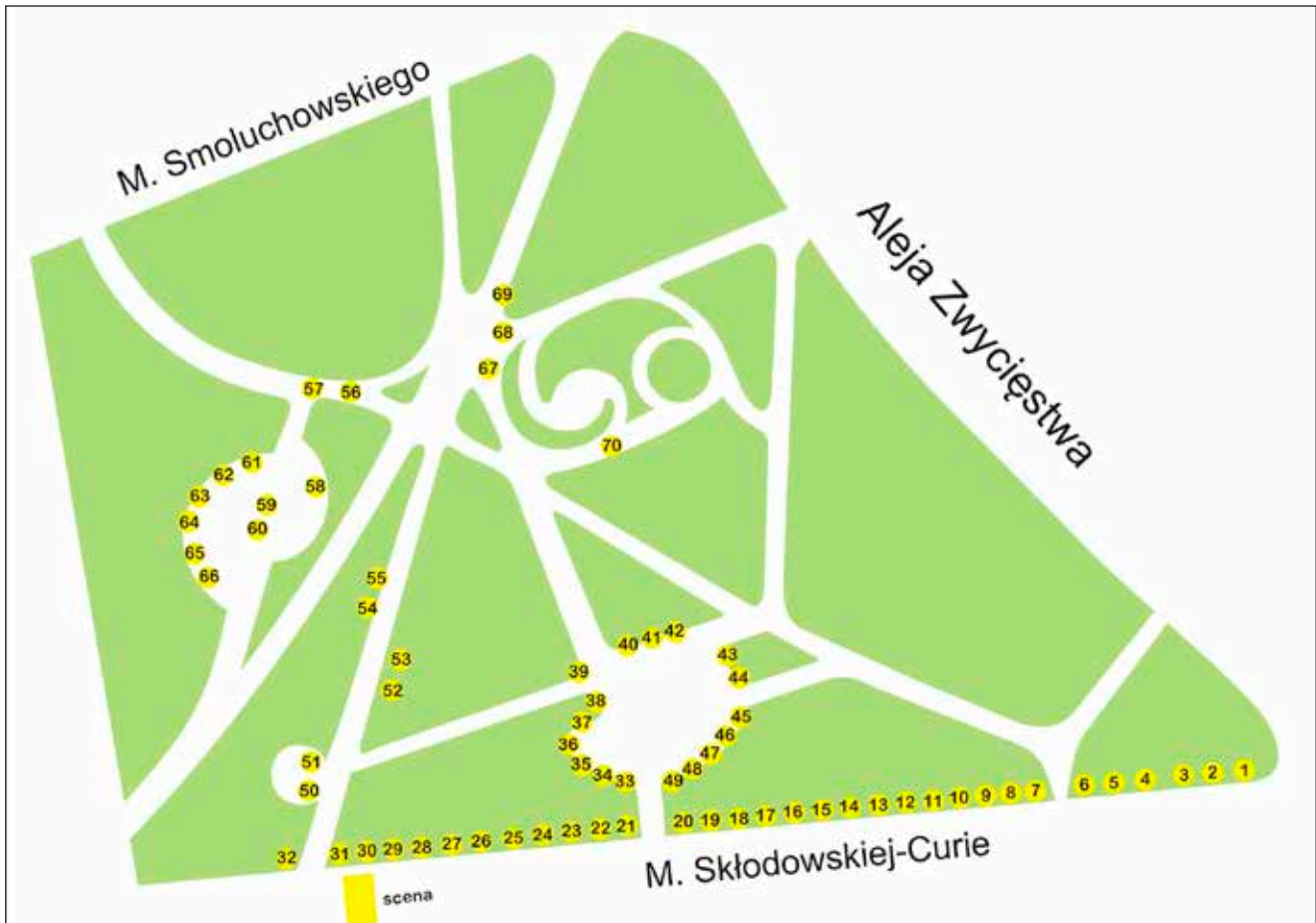
Katedra i Zakład Chemii Farmaceutycznej

- zapoznanie i zainteresowanie dyscypliną badawczą jaką jest chemia leków
- seria efektownych wizualnie doświadczeń chemicznych opartych o analizę jakościową, grup funkcyjnych, identyfikację oraz reakcje jakim podlegają związki chemiczne aktywne biologicznie należące do różnych grup farmakologicznych (różnych klas systemu ATC) oraz charakteryzujące się zróżnicowanymi właściwościami fizyko-chemicznymi
- rozdawane będą materiały informacyjne o interakcjach wśród leków metabolizowanych przy udziale cytochromu P450 (CYP)

7. Jak przygotować się do badań laboratoryjnych?

Zakład Chemii Klinicznej

- udzielanie informacji na temat roli i konieczności odpowiedniego przygotowania pacjenta do badań laboratoryjnych
- zapoznanie ze sposobem przygotowania pacjenta i sposobem pobierania materiału do badań laboratoryjnych krwi, moczu, kału
- zapoznanie ze sposobem przygotowania pacjenta do podstawowych prób czynnościowych (doustny test tolerancji glukozy, klirens kreatyniny, czynnościowe testy hormonalne)
- prezentacja sprzętu i pojemników wykorzystywanych do pobierania materiału biologicznego



8. *Wiem co jem – zdrowie na widelcu*

Katedra i Zakład Bromatologii

- piramida żywienia i zasady zdrowego żywienia jako podstawa zachowania zdrowia na długie lata
- ile soli i cukru jest w popularnych produktach spożywczych?
- suplementy diety – bezpieczeństwo i potrzeba stosowania
- 10 przykazań świadomego pacjenta *Jeśli przyjmujesz leki pamiętaj o...*, czyli interakcje lek – żywność
- kącik tematyczny dla najmłodszych – kolorowanki, wyklejanki i makaronowe korale

9, 10. *Z postacią leku na Ty*

SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa” wraz z pracownikami Katedry i Zakładu Farmacji Stosowanej

- prezentacja sposobu sporządzania wybranych postaci leku, np. maści, zawiesin i kapsułek
- ocena właściwości fizykochemicznych różnych postaci leku, m.in.: czas rozpadu tabletek w zależności od pH, analiza wielkości cząstek substancji leczniczej przy użyciu mikroskopu (maści), zjawisko sedymentacji w zawiesinach leczniczych
- udzielanie informacji i porad na temat różnych postaci leku oraz wyjaśnianie wątpliwości zgłaszanych przez pacjentów
- sprawdzenie wiedzy uczestników na temat postaci leku – konkurs z nagrodami

11. *Odważni Wygrywają – profilaktyka raka jądra*

Fundacja Gdyński Most Nadziei – organizacja pożytku publicznego

- warsztaty samobadania jąder (na fantomie)
- informacje o profilaktyce i leczeniu raka jądra w ramach kampanii społecznej *Odważni Wygrywają*, kontakty do

specjalistów; informacje dotyczące wsparcia dla chorych onkologicznie i ich bliskich

- przedstawienie oferty Akademii Walki z Rakiem w Gdyni, w której znajdują się m.in. konsultacje psychoonkologiczne, grupy wsparcia, zajęcia rehabilitacyjne, porady dietetyczne, spotkania z wizażystką

12. *Akademia Walki z Rakiem z Gdańska*

- porady dietetyka, m.in. badanie składu masy ciała
- konsultacje z psychologiem
- informacje udzielane przez koordynatora Akademii
- materiały edukacyjne o tematyce prozdrowotnej

13. *Zdrowie kobiety – badam się, więc mam pewność*

Wojewódzki Ośrodek Koordynujący Populacyjne Programy Wczesnego Wykrywania Raka Piersi oraz Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy w Gdańsku

- promocja profilaktyki zdrowotnej
- instruktaż jak badać piersi (przy pomocy fantomu)
- informacja gdzie można w woj. pomorskim wykonać badania

14. *Jak dbać o zdrowie kręgosłupa?*

Paweł Jendrzewski, magister fizjoterapii, instruktor ćwiczeń siłowych oraz trener gimnastyki sportowej

- diagnostyka narządu ruchu
- masaże
- jak ważna jest poprawna postawa siedząca podczas pracy przy biurku
- jak radzić sobie z przeciążeniami karku i odcinka szyjnego kręgosłupa
- warsztaty wykorzystywania w treningu gum (typy *thera-band*) i taśm podwieszanych (typu t.r.x)

15. **Ciekawostki onkologiczne oraz profilaktyka najczęstszych nowotworów**

SKN przy Klinice Onkologii i Radioterapii

- edukacja na temat profilaktyki i leczenia w najczęściej występujących nowotworach
- możliwość obejrzenia pod mikroskopem komórek zmienionych nowotworowo
- quiz onkologiczny

16. **Żywnie a zdrowie**

Zakład Higieny i Epidemiologii

- ocena sposobu żywienia dzieci
- pomiar zawartości tkanki tłuszczowej w organizmie
- wyznaczanie BMI, WHR

17. **Drobnoustroje jamy ustnej**

Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej

- porada dotycząca diagnostyki grzybic w jamie ustnej
- badanie pH śliny
- obserwacja pod mikroskopem drobnoustrojów jamy ustnej
- konkurs rysunkowy – *Jak wygląda bakteria?*

18. **Smacznie, dietetycznie i zdrowo**

SKN przy Zakładzie Żywnienia Klinicznego i Dietetyki

- porady dietetyków i trenera osobistego w zakresie prawidłowego żywienia
- pomiary antropometryczne
- pomiar zawartości tkanki tłuszczowej
- obliczanie współczynnika masy ciała BMI oraz wskaźnika talia/biodra WHR
- degustacja zdrowych soków i ciasteczek

19. **Elektroniczne papierosy – jakie są fakty?**

SKN Chirurgii Klatki Piersiowej

- prezentacja *e-papierosy: fakty i mity*
- warsztaty *Wpływ palenia papierosów na wydolność organizmu*

20. **Pierwsza pomoc w cukrzycy i udarze mózgu**

SKN Pielęgniarstwa Ratunkowego

- nauka pierwszej pomocy przy hiper- i hipoglikemii
- pomiar poziomu glikemii
- wyznaczanie BMI
- profilaktyka udaru mózgu, czynniki ryzyka, objawy i leczenie

21. **Profilaktyka w chorobach reumatologicznych**

Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii

- pomiary parametrów życiowych: ciśnienie tętnicze, akcja serca, saturacja przeskórna
- pomiary glikemii
- profilaktyka osteoporozy i choroby zwyrodnieniowej stawów

22. **Ocena stanu zdrowia u pacjentów >65 roku życia**

Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii

- pomiary parametrów życiowych: ciśnienie tętnicze, akcja serca, saturacja przeskórna
- pomiary glikemii
- ocena funkcji poznawczych (ankieta)
- ocena siły mięśniowej
- ocena stanu odżywienia

23, 24. **Gdy choruje mózg**

SKN Neurologii przy Klinice Neurologii Dorosłych

- udzielanie informacji o udarze i stwardnieniu rozsianym
- co każdy powinien wiedzieć o SM, jednej z najczęstszych chorób neurologicznych dotyczących ludzi młodych
- sprawdź czy uda Ci się przeżyć dzień bez niektórych funkcji mózgowych
- udar mózgu – trzecia najczęstsza przyczyna śmierci. Dowiedz się, jak dużo znaczy każda sekunda, jak wygrać z czasem i uratować życie!

25. **Herbaciane sprawy**

SKN Mikrobiologii Środowiska przy Zakładzie Immunobiologii i Mikrobiologii Środowiska

- wpływ naparu herbacianego na zahamowanie rozwoju mikroorganizmów

26. **Walcząc o oddech... walcząc o czyste powietrze**

Zakład Toksykologii Środowiska oraz SKN Zdrowia Środowiskowego

- prezentacja zjawiska tworzenia się smogu obserwowanego w największych aglomeracjach miejskich na świecie
- pomiar obecności dwutlenku oraz tlenu węgla w powietrzu atmosferycznym
- ocena zawartości tlenu węgla w wydychanym powietrzu
- pomiar natężenia hałasu występującego w najbliższym otoczeniu człowieka
- informowanie o potencjalnym wpływie na zdrowie człowieka pyłowych i gazowych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego i obecnego w pomieszczeniach wewnątrz oraz hałasu ulicznego

27. **Chirurgia – nie taka straszna jak ją malują**

Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej

- chirurgia części zamiennych – popularyzacja idei transplantacji narządów
- chirurg – ekspert wiązania węzłów – przedstawienie techniki szycia chirurgicznego
- fakty i mity na temat laparoskopii, czyli operacje przez dziurkę od klucza
- ślepa kiszka – multimedialna prezentacja
- rozmiar XXXL – nadwaga jako problem medyczny, psychologiczny i społeczny

28. **O bliźnach i implantach**

Klinika Chirurgii Plastycznej

- profilaktyka i leczenie blizn
- implanty stosowane są w chirurgii

29. **Znajdź coś dla siebie w Bibliotece**

Biblioteka Główna

- prezentacja Biblioteki i jej zasobów
- promocja zdrowego stylu życia
- *bookcrossing*

30. **Z nami po zdrowie**

Centrum Medycyny Rodzinnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego Sp. z o.o.

- pomiar: glukozy we krwi, ciśnienia tętniczego krwi, wagi ciała, tkanki tłuszczowej ciała, w tym tkanki wisceralnej
- wyliczenie wieku biologicznego oraz wyliczanie BMI

31. **Zdrowe nogi**

Firma Kati

- firma Kati jest uznanym producentem i dystrybutorem tekstyliów oraz dziewiarskich artykułów medycznych. Jej

produkty zapobiegają powstawaniu żylaków, pomagają w leczeniu niewydolności żylną i obrzęków limfatycznych, zwalczają cellulit i przynoszą ulgę w bólu

- badanie dopplerowskie żył i tętnic kończyn dolnych

32. Smacznie i zdrowo

Yellow Catering

- degustacja zupy soczewicowej

33, 34. Ratuj z nami

SKN Medycyny Ratunkowej przy Katedrze i Klinice Medycyny Ratunkowej

- studenci SKN Medycyny Ratunkowej we współpracy z Państwową Strażą Pożarną i Stacją Pogotowia Ratunkowego przeprowadzą symulację wypadku masowego komunikacyjnego i akcji ratowniczej przy wykorzystaniu triage w systemie START. Zaprezentowany zostanie program Kart Ratowniczych Pojazdów
- nauka pierwszej pomocy przedmedycznej z naciskiem na resuscytację krążeniowo-oddechową przy użyciu automatycznego defibrylatora
- nauka zakładania opatrunków i gipsowania

Podczas Pikniku studenci ze Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze Medycyny Ratunkowej GUMed wydrukują kartę ratowniczą oraz podarują naklejkę każdej zainteresowanej osobie. Karta ratownicza to niepozorna naklejka wielkości pudełka zapalek na przedniej szybie Twojego samochodu oraz kartka papieru formatu A4, które mogą uratować Tobie życie. Takie jest założenie akcji „Karty ratownicze” prowadzonej w Polsce przez Związek Dealerów Samochodów pod patronatem Państwowej Straży Pożarnej. Na wspomnianej kartce jest wydrukowany dokładny schemat wzmocnień karoserii, instalacji poduszek powietrznych oraz rozmieszczenie akumulatorów Twojego samochodu. W razie wypadku, właśnie dzięki tym informacjom strażacy mogą zaoszczędzić bezcenny czas podczas ratowania Ciebie oraz pasażerów z uszkodzonego auta. Więcej informacji o kartach na stronie <http://kartyratownicze.pl/>

35. Pierwsza pomoc z AED! Dowiedz się więcej!

SKN przy Katedrze i Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii

- co wiesz na temat AED (Automatycznego Defibrylatora Zewnętrzny)?
- edukacja w zakresie udzielania pierwszej pomocy z użyciem AED
- prezentacja użycia treningowego AED
- ćwiczenia na fantomie z użyciem AED
- kącik tematyczny rysunkowy dla najmłodszych
- nauka na manekinie założenia wenflonu do żyły

36, 37. Dowiedz się jak możesz się zabezpieczyć, bo przecież lepiej zapobiegać niż leczyć

SKN Pielęgniarstwa Chirurgicznego

- edukacja w zakresie samobadania piersi i jąder
- metody rzucania palenia
- podstawowe badania: pomiar stężenia cukru i cholesterolu we krwi

38, 39. Jak mieć piękny i zdrowy uśmiech

Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej

- przeglądy stomatologiczne
- nauka higieny jamy ustnej
- wybarbianie płytki nazębnej

40. Ćwiczenia nie muszą być nudne, czyli ciekawe formy zabaw ruchowych stymulujące rozwój motoryczny niemowląt

SKN „Fizjoterapia w pediatrii”, Zakład Fizjoterapii

- edukacja społeczeństwa z zakresu rozwoju psychomotorycznego oraz pielęgnacji dziecka, głównie w pierwszych 12 miesiącach życia, a także poprawnej pielęgnacji niemowlęcia
- podstawowe działania podczas udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach zagrożenia życia podopiecznego

41, 42. Fizjoterapia na poważnie i wesoło

Zakład Fizjoterapii

- zapoznanie z praktyczną wiedzą o narządzie ruchu
- aktywna nauka na modelach anatomicznych
- porady fizjoterapeutyczne
- propagowanie właściwej higieny posturalnej i ergonomii u dzieci i dorosłych
- badanie funkcjonalne ręki z wykorzystaniem obiektywnej oceny pomiarowej
- ocena symetrii obciążenia kończyn i wydolności mięśni tułowia
- edukacja dotycząca możliwości diagnostyki fizjoterapeutycznej, usprawniania oraz prewencji dolegliwości bólowych narządu ruchu

43. Załoga zdrowego kręgosłupa

SKN Fizjoterapii Klinicznej, Klinika Rehabilitacji

- pokaz ćwiczeń przy dolegliwościach bólowych karku, kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego
- instruktaże *Jak ćwiczyć w domu, gdy boli mnie kręgosłup*
- nauka prawidłowego noszenia plecaka/torby, siedzenia przy biurku
- porady dla rodziców jak przeciwdziałać i radzić sobie z wadami postawy u dzieci
- konkurencje sportowe dla dzieci
- masaż klasyczny karku i kończyny górnej

44. Na zdrowych stopach Twoje dziecko zajdzie daleko

Katedra i Klinika Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu

- profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób narządu ruchu

45, 46. Poznaj swoje ryzyko sercowo-naczyniowe

SKN przy I Katedrze i Klinice Kardiologii

- pomiar poziomu cholesterolu całkowitego we krwi i ciśnienia tętniczego krwi – ocena ryzyka SCORE
- pomiar poziomu glukozy we krwi, masy ciała, obliczanie BMI

47. Migotanie przedsionków – profilaktyka udaru mózgu

Zakład Diagnostyki Chorób Serca

- indywidualne porady

48. Co wiesz o nadciśnieniu?

Zakład Nadciśnienia Tętniczego

- pomiar ciśnienia tętniczego
- edukacja zdrowotna – leczenie niefarmakologiczne nadciśnienia tętniczego i czynników ryzyka sercowo-naczyniowego
- obliczanie wskaźnika masy ciała (BMI)
- pomiar tkanki tłuszczowej i wody w organizmie
- konkurs wiedzy na temat nadciśnienia tętniczego

49. Ciśnienie na nadciśnienie

SKN Zakładu Nadciśnienia Tętniczego

- pomiary ciśnienia tętniczego

- pomiary zawartości tkanki tłuszczowej i wody w organizmie
- obliczanie wskaźnika masy ciała (BMI)
- edukacja związana z nadciśnieniem tętniczym i bezdechem sennym

50, 51. Profilaktyka, metody diagnostyki i leczenia nowotworów

SKN Chirurgii Onkologicznej

- nauka samobadania piersi na fantomach
- kurs szycia chirurgicznego
- dermatoskopia zmian skórnych
- edukacja pod kątem czynników ryzyka, pierwszych objawów, badań przesiewowych w najczęściej występujących nowotworach

52. Kobieta nowoczesna to kobieta zdrowa

Katedra i Klinika Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej

- zapoznanie z najnowszymi wytycznymi profilaktyki raka szyjki macicy i raka piersi
- objawy, które powinny skłonić do wizyty u ginekologa
- ABC zdrowej kobiety

53. Z urologią za pan brat

Katedra i Klinika Urologii

- prezentacja multimedialna postępowania z chorobami układu moczowo-płciowego
- profilaktyka, symptomatologia, diagnostyka i leczenie

54, 55. Położna strażniczką kobiecych tajemnic

Zakład Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego, SKN „Przyszłe Położne”

- edukacja kobiet na temat przebiegu ciąży, porodu i połogu
- omówienie metod antykoncepcji
- pielęgnacja i higiena noworodka
- informacje na temat alternatywnych miejsc porodu (w wodzie, w domu)
- opieka nad kobietą w okresie okołomenopauzalnym – omówienie zasad higieny, stylu życia
- profilaktyka FAS u noworodków oraz zespołu głodu narcotycznego

56, 57. Stań z jaskrą oko w oko

SKN przy Katedrze i Klinice Okulistyki

- badanie dorosłych pod kątem jaskry z użyciem lampy szczelinowej i tonometru bezkontaktowego
- badanie dzieci przez zabawę przy użyciu tablic Snellena, lampy szczelinowej oraz tablic Ishihary (diagnostyka ślepoty na barwy)
- występowanie zezu u małych pacjentów

58. Szpital Pluszowego Misia w plenerze

Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFM-SA-Poland Oddział Gdańsk

- budowanie piramidy zdrowego żywienia
- rozpoznawanie części ciała misia
- konkurs prac pt. *Moja wymarzona wizyta u lekarza, Czego najbardziej się boję u lekarza*
- zabawa z misiami maskotkami – bandażowanie, robienie zastrzyków, osłuchiwanie, mierzenie ciśnienia

59, 60. Instrukcja obsługi noworodka, czyli jak pielęgnować i karmić małe dziecko

SKN Neonatologii

- udzielanie informacji z zakresu przygotowania się do przyjęcia nowego członka rodziny

- edukacja z zakresu fizjologicznych stanów w okresie noworodkowym
- warsztaty prawidłowej pielęgnacji i opieki nad noworodkiem dla przyszłych rodziców
- udzielanie informacji na temat badań przesiewowych w okresie noworodkowym
- propagowanie karmienia piersią oraz porady laktacyjne
- zwiększenie świadomości i wiedzy społeczeństwa na temat wcześniactwa
- stoisko z kolorowankami dla starszego rodzeństwa

61. Witaminki, witaminki dla chłopczyka i dziewczynki

SKN Pielęgniarstwa Pediatricznego

- pomiar masy ciała i wzrostu u dzieci
- wyznaczanie wskaźnika BMI oraz ocena prawidłowego rozwoju dziecka za pomocą siatek centylowych
- pomiar ciśnienia tętniczego i tętna u dzieci
- badanie wzroku u dzieci
- pomiar poziomu glukozy i cholesterolu we krwi u dzieci i rodziców
- edukacja w zakresie prowadzenia zdrowego trybu życia i próchnicy zębów u dzieci
- zabawy sprawnościowe, zagadki i konkursy plastyczne

62, 63. Szczepienia – fakty i mity

Koło Pediatriczne przy Klinice Pediatrii, Hematologii, Onkologii

- edukacyjne zabawy i konkursy o tematyce higienicznej

64. Jak żyć zdrowo...

Klinika Neurologii Rozwojowej

- ankiety przesiewowe w kierunku wybranych zagadnień neurologicznych
- promocja prozdrowotnych zachowań i obyczajów w rodzinie

65, 66. Żyj zdrowo i kolorowo

Katedra i Klinika Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii, SKN Diabetologii i Endokrynologii Dziecięcej

- pomiary glikemii i ciśnienia tętniczego u dzieci
- pomiary antropometryczne (masa ciała, wzrost, obwód brzucha)
- udzielanie porad dotyczących zdrowego stylu życia, w tym dietetycznych – profilaktyka otyłości, zaburzeń gospodarki węglowodanowej oraz lipidowej u dzieci
- porady dotyczące cukrzycy i zaburzeń endokrynologicznych u dzieci, w tym informowanie o objawach alarmowych cukrzycy typu 1 u dzieci – co powinno zaniepokoić rodziców i kiedy powinno się wykonać badanie poziomu cukru u dziecka?
- gry edukacyjne, plakaty, ulotki oraz kolorowanki propagujące zdrowy styl życia u dzieci

67, 68, 69. Badania USG tarczycy

Studenckie Koło Ultrasonografii przy Pracowni Ultrasonograficznej i Biopsyjnej Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii

- członkowie Studenckiego Koła Naukowego Ultrasonografii pod kontrolą doświadczonych lekarzy specjalistów będą wykonywać darmowe badania ultrasonograficzne tarczycy dla wszystkich osób zainteresowanych. Po każdym badaniu pacjent otrzyma pełnowartościowy opis badania ultrasonograficznego tarczycy

70. Słyszę, więc potrafię

Pomorskie Centrum Słuchu i Mowy Medincus

- przesiewowe badania słuchu
- porady logopedyczne i psychologiczne
- konsultacje z terapeutą głosu i protetykiem słuchu

Dwie Czerwone Róże dla naszej Uczelni

Gabrielle Karpinsky, studentka VI roku kierunku lekarskiego anglojęzycznego z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego została najlepszą studentką Pomorza. W nagrodę otrzymała m.in. samochód osobowy Volkswagen up. Laureatka jest współautorką kilku artykułów naukowych, m.in. *Świeże spojrzenie na plamicę Henocha-Schönleina. Porównanie przebiegu choroby, powikłań u dzieci i dorosłych w świetle najnowszych doniesień*. Jest też autorką lub współautorką wielu naukowych projektów badawczych z dziedziny onkologii dziecięcej. Trzy z jej prac uzyskały wyróżnienia na International Student Scientific Conferences w roku 2014 i 2015. Jest inicjatorką i głównym organizatorem cyklicznych społecznych akcji charytatywnych (m.in. zbiórki żywności, odzieży, zabawek, pieniędzy) odbywających się w Trójmieście.

W kategorii kół naukowych wygrało The English Division Pediatric Oncology Scientific Circle przy Katedrze i Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, którego budżet zasilili stypendium w wysokości 12 tys. zł. Opiekunami Koła są dr hab. Ewa Bień i dr Małgorzata Krawczyk. Koło m.in. zainicjowało, zorganizowało i prowadzi studencki projekt edukacyjny *FUN WITH ENGLISH* dla dzieci z chorobą nowotworową i ich rodzin, realizuje projekt badawczy oceny i monitorowania stanu zdrowia psychicznego i somatycznego rodziców i rodzeństwa dzieci onkologicznie chorych, w tym dzieci po transplantacji komórek krwiotwórczych.

Uroczystość wręczenia nagród 41 edycji konkursu Czerwonej Róży odbyła się 24 maja br. w gdańskim Dworze Artusa.

Po raz pierwszy w ponad 50-letniej historii tego prestiżowego Konkursu wygrała studentka pochodząca z zagranicy i koło zagraniczne. Również tylko dwukrotnie – ostatni raz w roku 1999 – zdarzyło się, że zwyciężył i student i koło z jednej uczelni.



Senat GUMed

Sprawozdanie z posiedzenia 30 marca 2015 r.

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski:

- o przyznaniu indywidualnej nagrody Ministra Zdrowia dla prof. dr. hab. Bolesława Rutkowskiego za całokształt dorobku, wybitne osiągnięcia w działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej
- w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Jerzemu Dybickiemu
- w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego GUMed prof. dr. hab. Marka Grzybiaka
- w sprawie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego GUMed dr. hab. Marka Niedoszytko.

Senat podjął uchwały dotyczące:

- zatwierdzenia Regulaminu zarządzania prawami własności intelektualnej w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym
- zatwierdzenia Regulaminu korzystania z infrastruktury badawczej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego
- zmiany wzorów uczelnianych dyplomów ukończenia studiów Wydziału Lekarskiego zatwierdzonych przez Senat Uchwałą 19/2013 Senatu GUMed z dnia 27.05.2013 r.
- wprowadzenia tekstu jednolitego Regulaminu studiów uchwalonego Uchwałą nr 12/2009 Senatu GUMed z dnia 27.04.2009 r.

- wprowadzenia tekstu jednolitego Regulaminu studiów doktoranckich Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego uchwalonego Uchwałą nr 23/2011 Senatu GUMed z dnia 30.05.2011 r.
- określenia wzoru umów o warunkach pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów oraz opłat za usługi edukacyjne między Gdańskim Uniwersytetem Medycznym a studentem lub osobą przyjętą na studia
- zasad pobierania opłat wiążących rektora przy zawieraniu umowy o warunkach pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów, opłat za usługi edukacyjne oraz trybu i warunków zwalniania – w całości lub części – z tych opłat studentów lub doktorantów, w szczególności tych, którzy osiągają wybitne wyniki w nauce lub uczestniczyli w międzynarodowych programach stypendialnych, a także tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
- ustalenia warunków i trybu rekrutacji na I rok studiów doktoranckich na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w roku akademickim 2015/2016
- limitów przyjęć na I rok studiów w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w roku akademickim 2015/2016
- zmian w Statucie GUMed wprowadzonym Uchwałą nr 36/05/06 Senatu GUMed z dnia 8.06.2006 r.

mgr Urszula Skatuba

Nie róbnmy żadnych działań tylko dla akredytacji! Cywilizujemy UCK dla samych siebie!

Powoli, z mozołem, wśród bólu i lęku przed zmianą powstaje kultura UCK

Uniwersyteckie Centrum Kliniczne przygotowuje się do drugiego podejścia, jesienią tego roku, do uzyskania certyfikatu akredytacyjnego Centrum Monitorowania Jakości w Krakowie.



Ryc. 1. Strona tytułowa publikacji ACS z 1919 roku



O ile pierwsza próba związana była głównie z względami ambicjonalnymi, o tyle wyzwanie przed jakim staniemy teraz ma niezwykle doniosłe znaczenie dla przyszłości UCK. Posiadanie certyfikatu akredytacyjnego przekłada się bowiem na 6 dodatkowych punktów w konkursie NFZ, zaś wynik powyżej 90% może dodać jeszcze 4 kolejne (o czym wspomina Zarządzenie Nr 3/2014/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z 23 stycznia 2014 r. w sprawie określenia kryteriów oceny ofert w postępowaniu w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej wraz z kolejnymi aktualizacjami. Dla porównania, rodzina norm ISO (9001, 14001, 18001, 22001 i 27001) to 4 punkty, zaś maksymalna liczba punktów możliwych do uzyskania dzięki normom związanym z kontrolą zakażeń jest obecnie równa 5.

Tabela. Wyniki UCK w czasie audytu akredytacyjnego z września 2010 r.

Rozdział	CO	PP	OS	OP	KZ	ZA	FA	LA	DO	OD	PJ	ZO	ZZ	ZI	SO
Wartość maksymalna	70	100	85	50	95	90	65	50	45	30	75	65	85	70	130
Liczba czynników	14	20	17	10	19	18	13	10	9	6	15	13	17	14	26
Wynik UCK	50	68	37	26	63	32	41	42	33	18	37	63	39	30	76
	5	8	11	4	3	6	3	6	7	6	3	5	12	3	4
	3	2	2	2	2	10	1	2	2	0	0	1	1	5	0
	1	4	7	11	5	3	14	5	1	3	3	9	0	9	10
Wynik %	71,4	68,0	43,5	52,0	66,3	35,6	63,1	84,0	73,3	60,0	49,3	96,9	45,9	42,9	58,5

Nazwy rozdziałów:
 CO – Ciągłość Opieki
 PP – Prawa Pacjenta
 OS – Ocena Stanu Pacjenta
 OP – Opieka Nad Pacjentem
 KZ – Kontrola Zakażeń

ZA – Zabiegi i Znieczulenia
 FA – Farmakoterapia
 LA – Laboratorium
 DO – Diagnostyka Obrazowa
 OD – Odżywianie

PJ – Poprawa Jakości
 ZO – Zarządzanie Ogólne
 ZZ – Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
 ZI – Zarządzanie Informacją
 SO – Środowisko Opieki

Standardy Akredytacyjne CMJ obejmują 221 aspektów związanych z najprzeróżniejszymi kierunkami działania szpitala. Każdy z tych wymogów oceniany jest jako w pełni zrealizowany (5 punktów), zrealizowany częściowo (3 punkty) lub niezrealizowany (1 punkt). Dodatkowo na wyniki nałożono wagi (o wartościach 0,25, 0,5, 0,75 oraz 1), które pozwalają na preferencyjne postrzeganie wyników w zakresach bliżej powiązanych z opieką nad pacjentem. Niestety, decyzją Rady Akredytacyjnej dystrybucja tych wag jest niejawna. Standardy Akredytacyjne CMJ powstały w oparciu o wytyczne audytowania szpitali pochodzące ze Stanów Zjednoczonych. Już w roku 1910 Ernest Codman określił zasadę, w myśl której szpitale powinny być oceniane na bazie ich wyników. W tym czasie powstaje American College of Surgeons, która to organizacja podjęła działania mające na celu określenie warunków minimalnych (opublikowane w grudniu 1919 r. *Minimum Standards for Hospitals*), jakie powinny spełniać szpitale chirurgiczne, aby można je było odpowiedzialnie polecić pacjentom. Wytyczne dotyczyły tak infrastruktury, jak i nadzoru nad prawidłowym prowadzeniem leczenia w szpitalach. Oczywiście wprowadzenie takich rygorów nadzorczych w środowisku lekarskim spotkało się z silnym oporem. Nie było przecież łatwe do zaakceptowania, że urzędnicy (choć byli to koledzy – chirurdzy) będą oceniać moją pracę! Niemniej jednak, dzięki znacznemu wsparciu Senatu USA, udało się wyprowadzić zasadę *peer-review* jako metodę oceny przez kompetentnych specjalistów z danej dziedziny. Pierwszy prawdziwy podręcznik akredytacyjny powstaje w ACS w roku 1926 – już wtedy jest to publikacja aż 18-stronicowa (ryc. 1).

Po latach okazało się, że wprowadzenie standaryzacji i audytowania przez jednostkę zewnętrzną, wspólną dla wszystkich szpitali i obiektywną, w oparciu o wszechstronne, zaakceptowane przez autorytety kryteria, służy poprawie wyników leczenia pacjentów, tak wczesnych (powikłania, śmiertelność okołoperacyjna), jak i odległych (nawroty, przeżycie długoletnie). W roku 1951 powstała w Chicago The Joint Commission of Accreditation of Hospitals (w skrócie zwana JCAH), organizacja dedykowana opracowywaniu standardów akredytacyjnych oraz ocenie ich spełnienia przede wszystkim w szpitalach, ale także w innych jednostkach opieki zdrowotnej. W jej skład oprócz przedstawicieli ACS, weszli także przedstawiciele American College of Physicians, American Hospital Association, American Medical Association oraz Canadian Medical Association.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje ponad 1.224 szpitale akredytowanych z ogólnej liczby 5.686 (21,5%) oraz prawie 19.500 innych organizacji związanych z opieką zdrowotną. JCAH opracowało w listopadzie 2014 r. najnowszą, 532-stronicową wersję obowiązujących w USA wytycznych akredytacyjnych.

W 1994 roku w Krakowie, decyzją Ministra Zdrowia, powstało Centrum Monitorowania Jakości, jednostka ministerialna dedykowana kształtowaniu i ocenie spełnienia standardów akredytacyjnych w Polsce. We współpracy z JCAH opracowano zestaw kryteriów odzwierciedlający specyfikę polskiego szpitalnictwa i podjęto działania związane z oceną ich spełnienia w polskich szpitalach. Opracowano szereg projektów, dofinansowanych ze środków unijnych, których beneficjentem UCK było między innymi w roku 2010. Obecnie certyfikat akredytacyjny CMJ posiada 187 spośród 878 polskich szpitali (21,3%).

Zarząd UCK podjął w 2010 roku decyzję o ubieganiu się o akredytację po włączeniu się w finansowany przez UE program *Wsparcie procesu akredytacji zakładów opieki zdrowotnej*, realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Rozpoczęto prace związane z tworzeniem procedur i w dniach 22-24 września 2010 roku przeprowadzono audyt akredytacyjny

ny w celu uzyskania informacji o naszym potencjale, który zakończył się uzyskaniem wyniku 56%, podczas gdy dolna granica pozwalająca na uzyskanie certyfikatu wynosiła 75%. Poziom należy przekroczyliśmy jedynie w działach laboratorium i zarządzanie ogólne. Z drugiej strony, najwięcej problemów dotyczyło rozdziałów: ocena stanu pacjenta, zarządzanie informacją, zarządzanie zasobami ludzkimi oraz poprawa jakości i bezpieczeństwo pacjenta, w których uzyskaliśmy mniej niż 50%, nie wspominając nawet o rozdziale zabiegi i znieczulenia ocenionym na 35,6%! (tabela)

I tutaj pojawia się istota problemu występującego w UCK i innych szpitalach uniwersyteckich. Spełnienie standardów akredytacyjnych jest w takich szpitalach bardzo trudne do nadzorowania. Kusząca perspektywa opracowania zestawu standardów w czteroosobowym zespole ds. wdrażania akredytacji, a następnie nadzorowanie całego systemu za pomocą czterech, nawet kompetentnych par rąk, jest realna w szpitalu 100-, 200-, a nawet 300-łóżkowym. Powyżej tej wielkości, to zadanie utopijne. Nie jest możliwe, jak wyciągnięcie królika z kapelusza, przywiezienie procedur w teczce i ich wprowadzenie. Zbyt wielki musiałby być królik, nie wspominając nawet o kapeluszu. Poza tym nawet królik najlepszego chowu nie byłby naszym królikiem – co prawda procedury pozyskane z zewnątrz istniałyby, ale bez wątpienia nie zostałyby wdrożone. Nie wspominając już nawet o ocenie procesów i wnioskowaniu na podstawie analiz (ryc. 2).

Jakie jest zatem rozwiązanie? Niezwykle mozolne, trudne, skazane na opór pracowników, ale... nasze, takie jakie już mamy. Musimy opisać dobre praktyki funkcjonujące w szpitalu, standardy i wytyczne, które wypracowaliśmy i które znamy, dostosowane do specyfiki naszego szpitala. Dobre rozwiązania charakterystyczne dla określonych specjalności upowszechnić i wdrożyć także dla innych. Ponadto powinniśmy zapisywać to, co w rzeczywistości robimy – po to, żeby *dać się nagrodzić w przyszłości za naszą ciężką pracę*. Wiele elementów wynikających z wymogów akredytacyjnych jest dla nas intuicyjnych, część widzieliśmy w trakcie staży zagranicznych. Jakże podobały się nam te rozwiązania – przejrzyste, sprawiedliwe, oparte na współpracy. Ile razy wzywani byliśmy celem wypowiedzenia się na temat jakiegoś przypadku przed sądem – jak brakowało wówczas czytelnej, kompletnej i spójnej dokumentacji. Jak często zastanawialiśmy się, jak to możliwe, że

któryś z kolegów popełnił tak oczywisty błąd – gdyby tylko dostępne były standardy diagnostyki czy leczenia, nigdy by tego nie przeoczył... I dalej, czy jednak zespół klinicystów miał okazję zastanowić się nad tym problemem i czy udało się zmienić zasady postępowania, aby nie doszło do podobnej tragedii w przyszłości... Postulaty, jak się wydaje oczywiste. Postulaty, które warto zrealizować nie dla jakiejś biurokratycznej akredytacji, ale dla dobrej praktyki, dla dobra pacjentów, dla współpracy pomiędzy nami, dla uczenia się nie tylko na błędach własnych, ale także dzięki lekcjom, jakie otrzymali nasi koledzy. Stąd też



Ryc. 2. Nie jest możliwe przeniesienie gotowego systemu z innego szpitala – królik z kapelusza będzie niestranny

provokacyjny tytuł niniejszego artykułu – nie róbmy niczego dla papieru, certyfikatu, dokumentu czy audytora. Te pojęcia

nie pomogą nam w codziennej pracy. Nie róbmy żadnych działań tylko dla akredytacji. Cywilizujmy UCK dla samych siebie.

Kto powinien to robić? Dyrekcja, „Dziewiątka”, pielęgniarki, lekarze? Ponad wszelką wątpliwość wszyscy. Akredytacja i związane z nią procedury i procesy nie dotyczą jednej grupy zawodowej – dotyczą wszystkich i wszyscy mogą z nich skorzystać. Dla bezpieczeństwa pracy z pacjentem, w dobie lawinowo narastających roszczeń. Dla rzetelnej oceny pracowników, w dobie oskarżeń o *mobbing* lub niesprawiedliwe traktowanie w kontekście dystrybucji kontraktów i wynikających z nich apanaży. Dla ochrony przed autorytarnym szefem, który nie słucha swoich pracowników. Dla komunikacji pomiędzy różnymi specjalnościami z szacunkiem, ale też z asertywnością. Dla pomocy młodym lekarzom rozpoczynającym specjalizację, a już włączonych w proces leczniczy chociażby na oddziale ratunkowym. Mechanizmy zarządcze pochodzące z najlepszych wzorców, takich jak Mayo Clinic w Rochester, w Minnesocie oraz Cleveland Clinic w Ohio podkreślają znaczenie zespołów wielodyscyplinarnych, które winny opiniować różnorodne aspekty zarządzania w szpitalu. Zespoły takie powołano w UCK i aktualnie tworzą one nową rzeczywistość – powstają procedury realnie opisujące zasady pracy w naszym Szpitalu, stymulując pierwsze analizy i prowadząc do mechanizmów ciągłego doskonalenia. W ślad za kulturą Mayo powoli, z mozołem, wśród bólu i lęku przed zmianą powstaje kultura UCK...

Mam nadzieję, że nie tylko pozwoli nam ona na uzyskanie akredytacji, ale także na utrzymanie i rozwijanie zachowań, z których będziemy dumni, bo są dobre, nasze i mogą stanowić wzorzec dla innych. Nie dla akredytacji. Róbmy to dla samych siebie!

dr hab. Tomasz Stefaniak,
zastępca dyrektora UCK ds. lecznictwa

Senat GUMed

Sprawozdanie z posiedzenia 27 kwietnia 2015 r.

Senat pozytywnie zaopiniował wnioski w sprawie:

- zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego GUMed dr. hab. Tomasza Jastrzębskiego
- powierzenia funkcji kierownika Zakładu Higieny Żywności Katedry Żywnienia Klinicznego dr. hab. Zdzisławowi Kochanowi
- przekształcenia Katedry Chorób Psychiczych na Katedrę Psychiatrii
- przekształcenia Kliniki Chorób Psychiczych i Zaburzeń Nerwicowych na Klinikę Psychiatrii Dorosłych.

Senat zatwierdził projekty uchwał:

- dotyczące warunków i trybu rekrutacji na I rok studiów w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w roku akademickim 2016/2017
- w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Uczelni za 2014 r.
- o wydzieleniu z mienia Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego części majątku na zwiększenie funduszu założycielskiego UCK (urządzenia i sprzęt GUMed znajdujący się na salach operacyjnych w klinikach CMI)
- w sprawie wyrażania zgody na zbycie w drodze sprzedaży prawa własności zabudowanych nieruchomości położonych w Gdańsku, przy ul. prof. Z. Kieturakisa.

Ekspert GUMed powołany do Komitetu Prognoz PAN



Prof. Tomasz Zdrojewski, kierownik Zakładu Prewencji Dydaktyki został powołany do Komitetu Prognoz PAN na kadencję 2015-2018, który działa bezpośrednio przy Prezydium PAN od 1969 r. W nowej formule, od 1989 r., prowadzi wielowariantowe (scenariusze) studia nad przyszłością i współpracuje z podobnymi agendami w innych krajach. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych. Prof. Zdrojewski jest jednym z dwóch przedstawicieli nauk medycznych powołanych na nową kadencję.

Zadaniem Komitetu Prognoz jest opracowanie strategii przyszłego rozwoju społecznego i gospodarczego oraz przedkładać swych opinii najwyższym władzom RP. Celem studiów prowadzonych w Komitecie jest m.in. rozpoznawanie tendencji globalnych na świecie, które mogą oddziaływać na sytuację w Polsce oraz nowych procesów w kraju determinujących rozwój w długiej perspektywie czasowej zarówno pod względem szans, jak i zagrożeń. Komitet nie stawia sobie za cel formułowania jednowariantowej wizji przyszłości, co dominowało w pracach prognostycznych jeszcze 20-30 lat temu. Obecnie kładzie nacisk na wielowariantowe analizy strategiczne, które mają odpowiedzieć na pytanie jak działać, aby najlepiej przygotować polskie społeczeństwo do problemów i wyzwań przyszłości.

Ponadto Senat:

- pozytywnie zaopiniował porozumienie pomiędzy Gdańskim Uniwersytetem Medycznym a Uniwersytetem Milano-Bicocca w sprawie wspólnego przeprowadzenia przewodu doktorskiego
- wysłuchał wystąpienia dyrektora naczelnej UCK na temat bieżącej sytuacji Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego.

mgr Urszula Skatuba

Prof. Roman Nowicki doktorem honorowym

Prof. Roman Nowicki, kierownik Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed otrzymał tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Medycznego w Grodnie. Uroczystość odbyła się 8 maja br. podczas inauguracji II Międzynarodowej Konferencji Dermatologia i Alergologia bez Granic w Grodnie, zorganizowanej przez Klinikę Dermatowenerologii Państwowego Uniwersytetu Medycznego w Grodnie oraz Katedrę i Klinikę Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed.

W Konferencji wzięło udział ponad 160 dermatologów z Białorusi oraz polska delegacja z prorektorem ds. nauki GUMed prof. Tomaszem Bączkiem, byłym rektorem GUMed prof. Romanem Kaliszanem, prezydentem Polskiego Towarzystwa Alergologicznego prof. Bolesławem Samolińskim, prezesem Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego prof. Jackiem Szepietowskim, kierownikiem Kliniki Dermatologicznej Collegium Medicum UMK prof. Rafałem Czajkowskim, prof. Maciejem Kaczmariskim, prof. Wiaczesławem Niczyporukiem, doc. Markiem Niczyporukiem z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku oraz prof. Krzysztofem Byczytko z Centrum Alergologii w Łodzi.



Supertalent z naszej Uczelni



Prof. Bartosz Karaszewski, kierownik Katedry Neurologii i Kliniki Neurologii Dorosłych zwyciężył w tegorocznej edycji konkursu dla wybitnych młodych lekarzy – *Supertalent w medycynie*. Naukowiec Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego jest obecnie najmłodszym kierownikiem uniwersyteckiej kliniki neurologicznej w Polsce. Laureatów drugiej edycji *Supertalentów*, konkursu organizowanego przez redakcję *Pulsu Medycyny* we współpracy z Polpharmą, ogłoszono 13 maja br. podczas uroczystej Gali w Villi Foksal w Warszawie.

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie – nie ukrywam, że jedno z większych, jakie otrzymałem – powiedział prof. Karaszewski, odbierając wyróżnienie z rąk redaktora naczelnego *Pulsu Medycyny*. Przyznał, że tytuł *Supertalentu* motywuje go do dalszej pracy. – Zaangażowanie mogę obiecać, efekty pewnie zobaczymy – dodał Laureat.

Konkurs *Supertalent w medycynie* jest skierowany do młodych lekarzy (do 39 roku życia), którzy poza praktyką kliniczną oraz uznaniem ze strony środowiska i pacjentów, mają wybitne osiągnięcia naukowe i/lub angażują się w działalność w przestrzeni publicznej. Jury ocenia też perspektywy dalszego rozwoju zgłaszanych do konkursu kandydatów, tzn. czy ich zaangażowanie może w przyszłości wpłynąć na pozytywne zmiany w sektorze ochrony zdrowia.

Pełna lista laureatów dostępna jest na stronie <http://pulsmedycyny.pl/4060759,55099,neurolog-supertalentem-2015-roku>

(fot. Grzegorz Krzyżewski)

Dyplomatorium na Wydziale Farmaceutycznym

Stu jedenastu magistrów farmacji rocznika 2009-2015 odebrało swoje dyplomy. Dyplomatorium odbyło się 22 maja br. w Auditorium Maximum Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej. W uroczystości, której przewodniczył dziekan Wydziału Farmaceutycznego prof. Wiesław Sawicki, udział wzięli: rektor prof. Janusz Moryś, prorektor ds. nauki prof. Tomasz Bączek, prorektor ds. rozwoju i organizacji kształcenia prof. Leszek Bieniaszewski, prodziekani – prof. Michał Markuszewski, prof. Maciej Jankowski i dr hab. Anita Kornicka, członkowie Senatu, Rady Wydziału oraz zaproszeni goście i rodziny absolwentów.

Absolwenci po złożeniu przyrzeczenia odebrali dyplomy z rąk rektora Morysia i dziekana Sawickiego. Wyróżniającym się absolwentom wręczono listy gratulacyjne i ufundowane przez Gdańską Okręgową Izbę Aptekarską nagrody książkowe. Za wyniki w nauce nagrodzono Magdalenę Zienkiewicz – laureatkę medalu *Primus Inter Pares*, Sylwię Gapę, Agnieszkę Połocką i Natalię Zwiefkę. Ponadto Magdalena Zienkiewicz otrzymała Nagrodę Rektora za szczególne zaangażowanie i aktywną działalność na rzecz społeczności studenckiej Uczelni. Za działalność na rzecz społeczności akademickiej wyróżnieni zostali również: Małgorzata Czubaszek, Adrian Kamola i Małgorzata Patejko.

Absolwentka mgr Agnieszka Połocka została laureatką nagrody im. prof. Stanisława Janickiego, ufundowanej przez Gdańską Okręgową Izbę Aptekarską, którą wręczył prezes GOIA dr Paweł Chrzan.

Dziekan prof. Wiesław Sawicki wraz z prezesem Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego dr. hab. Piotrem Kowalskim wręczyli nagrody laureatom tegorocznego Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich. Otrzymały je:

- I miejsce – mgr farm. Dominika Glamowska za pracę *Badanie barierowości skóry dla polisiloksanu o strukturze cyklicznej w warunkach ex-vivo* – promotor dr hab. Krystyna Pieńkowska;
- II miejsce – mgr farm. Małgorzata Patejko za pracę *Zastosowanie metabolomiki w badaniu krótkowzroczności: opracowanie metody analizy cieczy wodnistej za pomocą GC-MS i LC-MS* – promotor prof. Michał Markuszewski;
- III miejsce – mgr farm. Iga Czyż za pracę *Opracowanie metody HPLC do oznaczenia enrofloksacyny i cyprofloksacyny w osoczu gadów po podaniu leku drogą transdermalną* – promotor dr hab. Danuta Siluk.



Mgr Anna Kubicka, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, wręczyła Mai Paszek i Katarzynie Haber nagrody za osiągnięcia sportowe. Natomiast nagrody Uczelnianego Samorządu Studenckiego przypadły Magdalenie Zienkiewicz, Adrianowi Kamoli i Małgorzacie Patejko.

Na zakończenie uroczystości w imieniu absolwentów głos zabrała mgr Magdalena Zienkiewicz, natomiast Bartosz Petrykowski, starosta V roku pożegnał tegorocznych absolwentów w imieniu wszystkich studentów Wydziału.

mgr Małgorzata Grzenkowicz-Stupak,
Dziekanat Wydziału Farmaceutycznego



Laureat nagrody im. Aleksandry Gabrysiak za rok 2014

Kim jest dr Mirosław Batko?

Prestiżowa nagroda im. Aleksandry Gabrysiak Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku przyznawana jest corocznie od roku 1994. Została ustanowiona w rok po tragicznej śmierci Patronki nagrody. Wśród wyróżnionych tą nagrodą są też pracownicy nauki Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, ale to nie same osiągnięcia naukowe są podstawą do oceny kandydata. Przyznawana jest ona lekarzom, którzy oprócz osiągnięć w pracy zawodowej wykazali się działalnością prospołeczną na podobieństwo Aleksandry Gabrysiak. W ten sposób przez ponad 20 lat powstał poczet pomorskich „Judymów”. Są to piękne, niektóre wręcz heroiczne życiorysy lekarzy, którzy wynieśli etos naszego zawodu – powołania na szczyty. Jest to jedyny, unikalny w skali kraju taki poczet, chociaż nie brak w całej Polsce lekarzy, którzy swoim życiem i działalnością świadczą o wielkości powołania lekarskiego.

Nagroda im. Aleksandry Gabrysiak jest tym bardziej cenna, że przyznają ją lekarze lekarzom. Można ją nazwać w pewnym sensie pomorskim odnośnikiem najwyższego odznaczenia, jakie przyznawane jest w Polsce przez Polskie Towarzystwo Lekarskie – „Gloria Medicinæ”.

Laureatem nagrody im. Aleksandry Gabrysiak Okręgowej Izby Lekarskiej za rok 2014 został dr Mirosław Batko z Elbląga. Została uroczysto wręczona Laureatowi 21 marca br. podczas XXXIII Zjazdu Lekarzy Gdańskiej Izby. Uczestnicy z zainteresowaniem wysłuchali, a wielu ze wzruszeniem, laudacji przedstawiającej działalność dr. Mirosława Batko.

Dr Batko jest łodzianinem, synem włóknarki i ślusarza mechanika. W tym klimacie rodzinnym zrodziło się powołanie lekarskie małego Mirka. Już jako dziecko pragnął zostać lekarzem i pomagać biednym. Dr Batko jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi z roku 1977, specjalistą w dziedzinie chirurgii i medycyny paliatywnej. Pracuje w Hospicjum im. dr Aleksandry Gabrysiak w Elblągu na stanowisku wicedyrektora ds. medycznych.

Działalność lekarska dr. Mirosława Batko o charakterze prospołecznym daleko wykracza poza obowiązki lekarza. W sposób szczególny należy podkreślić udział Laureata w wojсковych misjach pokojowych ONZ w Zatoce Perskiej, w byłej Jugosławii i Libanie. Na tych misjach pracował łącznie przez 5 lat (w 90. latach ub. wieku) jako lekarz chirurg, konsultant, or-

dynator oddziału chirurgicznego i wreszcie jako szef służby zdrowia całej misji w Libanie. Oprócz działalności ściśle lekarskiej organizował tam pomoc humanitarną i udzielał pomocy leczniczej ludności cywilnej. W byłej Jugosławii pomagał jako lekarz zarówno Serbom (okupantom), jak i Chorwatom. Organizował wyjazdy w góry, do oddalonych wiosek z pomocą medyczną. Środki lecznicze – leki, opatrunki pozyskiwał z Polskiej Misji Humanitarnej oraz z państw Unii Europejskiej. W Libanie Płd. niósł pomoc także miejscowej ludności arabskiej. Za tę działalność humanitarną został ośmiokrotnie odznaczony przez Sekretarza Generalnego ONZ medalem „W Służbie Pokoju”, a od króla Arabii Saudyjskiej otrzymał medal „Za Wyzwolenie Kuwejtu”.

Od 1995 r. dr Mirosław Batko pracuje jako lekarz hospicjum domowego i stacjonarnego w Elblągu, z przerwą w latach 1997-1998 w związku z misją w Libanie. Po przejściu z czynnej służby wojskowej, w stopniu podpułkownika, do pracy cywilnej w 1999 r., całkowicie poświęcił się służbie chorym w Hospicjum Elbląskim i nie żałuje, że zrezygnował z dobrze zapowiadającej się kariery wojskowej, z dobrze płatnego, wysokiego stanowiska szefa Służby Zdrowia Wojsk Lądowych w Warszawie, by być bliżej najbardziej potrzebujących – chorych onkologicznych. W ten sposób pozostał wierny swoim dziecięcym i młodzieńczym marzeniom. W tym czasie uzyskał specjalizację z medycyny paliatywnej. Odkąd sam jest kierownikiem specjalizujących się lekarzy wpaja im – jak sam to określa – ideały „lekarza Judyty”. Obok pracy w Hospicjum stacjonarnym i domowym obejmującym teren całego powiatu elbląskiego opiekuje się chorymi w Poradni Medycyny Paliatywnej. Dociera do odległych wiosek, do tych chorych nowotworowych, których zdrowie i brak finansów nie pozwala na dojazdy do Poradni Specjalistycznej. Prowadzi szkolenia dla lekarzy, pielęgniarek i wolontariuszy w tej dziedzinie.

Trzeba podkreślić, że dr Batko jeszcze przed etatową pracą w Hospicjum opiekował się chorymi hospicyjnymi jako wolontariusz i współpracował z dr Aleksandrą Gabrysiak. Laureat jest lekarzem, który na podobieństwo dr Oli niesie pomoc chorym nie szczędząc własnego czasu i sił. Niesie im wsparcie, nadzieję i ukojenie. Zawsze ma czas by wysłuchać chorego. W swoim środowisku postrzegany jest jako człowiek głębokiej wiary. Jest powszechnie cenionym i lubianym kolegą, lekarzem i zwierzchnikiem.

Prywatnie dr Batko jest ojcem trzech dorosłych synów (wszyscy są lekarzami) oraz dziadkiem sześciorga wnuków. Żona Mirosława, koleżanka ze szkolnej ławy, jest biologiem i to na niej spoczywał ciężar troski o rodzinę i niepokój o losy męża – żołnierza w latach jego pokojowej misji wojskowej pełnionej w rejonach objętych wojną. Wzorce osobowości lekarza to nie relikwiny przeszłości, to żywi ludzie, którzy są wśród nas.

Grażyna Świątecka,
przewodnicząca Kapituły Nagrody im.
Aleksandry Gabrysiak
Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku



Sylwetki nowych profesorów tytularnych

Prof. dr hab. Mirosława Krauze-Baranowska

wywiad przeprowadził
prof. Wiesław Makarewicz

Gratuluję otrzymania tytułu naukowego. Jak wyglądała życiowa ścieżka, która doprowadziła Panią do tej zaszczytnej nominacji?

Dziękuję za gratulacje. Z perspektywy otrzymanego w ubiegłym roku tytułu, stanowiącego zakończenie pewnego etapu, czas spędzony w murach Uczelni wydaje się krótki, chociaż naznaczony dziesięcioletnimi okresami, kończącymi się obroną doktoratu (1993 r.), habilitacją (2003 r.) oraz otrzymaniem w roku 2013 tytułu profesora. Pracę w Katedrze i Zakładzie Farmakognozji rozpoczęłam rok od zakończenia studiów na Wydziale Farmaceutycznym ówczesnej Akademii Medycznej w Gdańsku. Propozycja pozostania na Uczelni pojawiła się już wcześniej, bo w roku 1983, po złożeniu pracy magisterskiej wykonanej w Katedrze i Zakładzie Farmakognozji, ale ze względu na pewne zawirowania związane z brakiem wolnego etatu, powróciła jesienią następnego roku.

Kto w pierwszym rzędzie był Pani mistrzem inspirującym i wprowadzającym w arkana zawodu i działalności naukowej?

Historia Katedry w okresie, w którym rozpoczynałam moją drogę zawodową, potoczyła się w taki sposób, że nie mogę tu nie wymienić w pierwszym rzędzie prof. Stanisława Gilla, który zaprosił mnie do współpracy i zatrudnił w 1984 roku, początkowo na etacie asystenta naukowo-technicznego. Prof. Stanisław Gill po ciężkiej chorobie zmarł dwa lata później. Niewątpliwie osobą, której zawdzięczam otrzymany w ubiegłym roku tytuł jest prof. Wojciech Cisowski, promotor mojej pracy dok-



torskiej i kierownik Katedry od 1989 roku. Był On inspirującym i twórczym przełożonym. Młodym pracownikom naukowym pozostawiał dużą swobodę działania. Zawsze pozytywnie stymulował i wspierał w trudnych chwilach. Wiele praktycznych umiejętności związanych z pracą eksperymentalną, w tym izolacją związków czynnych z roślin, zawdzięczam również nieżyjącym już dzisiaj adiunktom: dr Wandzie Dembińskiej-Migas i dr Marii Zielińskiej-Stasiek.

Co jest aktualnie głównym przedmiotem Pani zainteresowań naukowych i zawodowych?

Od wielu lat interesują mnie surowce roślinne o działaniu przeciwpalnym i hepatoprotekcyjnym oraz badanie korelacji między kompozycjami związków czynnych w matrikach pochodzenia roślinnego a efektem farmakologicznym. Są to prace wieloetapowe, obejmujące wstępną analizę fitochemicznego materiału roślinnego, często z użyciem zaawansowanych narzędzi chromatograficznych, jak dwuwymiarowa chromatografia cieczowa w sprzężeniu z detektorem mas, a następnie izolację pojedynczych związków chemicznych i określenie ich budowy. Prace fitochemiczne wymagają wysokich umiejętności wykorzystania metod rozdzielczych. Dlatego Katedra specjalizuje się w technikach chromatograficznych, w tym również w chromatografii cienkowarstwowej. Ekstrakty pochodzenia roślinnego stanowią złożone mieszaniny zróżnicowanych strukturalnie grup związków chemicznych o różnej aktywności farmakologicznej, w układach biologicznych oddziaływających synergistycznie lub antagonistycznie. Badania synergizmu, nie tylko w obrębie pojedynczego surowca roślinnego, ale również ekstraktów roślinnych z lekiem syntetycznym czy antybiotykami są obecnie jednym z bardziej interesujących kierunków badań farmakognostycznych. Dopiero zdefiniowany w zakresie profili chemicznych materiał roślinny może być oceniany i analizowany pod kątem aktywności biologicznej. Badania farmakologiczne w mode-



Poczas wręczenia nominacji profesorskiej

lach zapalenia czy stymulowanego bólu realizujemy we współpracy z farmakologami, w tym przede wszystkim z zespołem Zakładu Farmakodynamiki Katedry Biofarmacji i Farmakodynamiki naszego Wydziału Farmaceutycznego kierowanym przez prof. Antoniego Nasala. Interesujące są również badania nad sterowaną biosyntezą aktywnych biologicznie metabolitów wtórnych w roślinnych kulturach *in vitro*. W wyniku zastosowania strategii retro-biosyntetycznych w kulturze korzeni transformowanych azjatyckiej rośliny – tarczycy bajkalskiej, uzyskaliśmy wysoki poziom wogoniny – związku o aktywności przeciwwirusowej m.in. wobec wirusa żółtaczkowego typu B oraz wykazującego właściwości neuroprotektoryjne.

Jakie jest Pani zaangażowanie w proces dydaktyczny w naszej Uczelni? Czy jest Pani zadowolona z programu i organizacji nauczania Pani przedmiotu?

Zespół Katedry i Zakładu Farmakognozji z Ogrodem Roślin Leczniczych, którym kieruję, prowadzi zajęcia dydaktyczne dla studentów farmacji na III i V roku, realizując nauczanie przedmiotów: farmakognozja i lek pochodzenia naturalnego. Ponadto, jako pełniąca funkcję lidera prowadzę blok tematyczny zajęć fakultatywnych na roku IV i V również poświęcony lekom pochodzenia naturalnego, wykorzystywanym m.in. w systemach tzw. medycyny komplementarnej czy alternatywnej. Zespół Katedry bierze udział w zajęciach studiów podyplomowych na kierunku farmacja przemysłowa. Od 3 lat prowadzimy zajęcia dla studentów anglojęzycznych biorących udział w wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus+. Są to pojedynczy studenci, każdego roku 1 osoba, ale zainteresowani lekiem pochodzenia roślinnego. W Katedrze prężnie działa koło naukowe, a jego członkowie włączając się w prowadzone w Katedrze badania naukowe, są współautorami publikacji naukowych. W przyszłym roku akademickim zaplanowane są zajęcia fakultatywne z leku pochodzenia roślinnego na Wydziale Nauk o Zdrowiu na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo. Jednocześnie członkowie zespołu prowadzą w formie wykładów przedmiot podstawy farmakognozji na kierunkach chemia medyczna i chemia kosmetyczna Uniwersytetu Gdańskiego. Dyscyplina naukowa jaką uprawiam, czyli farmakognozja, należy do grupy 4 najważniejszych w kształceniu zawodowym przyszłego farmaceuty-aptekarza. Jej znaczenie wzrasta wraz



W gabinecie przy komputerze

ze zwiększającą się na rynku produktów leczniczych liczbą leków ziołowych, jak również, tu niestety muszę podkreślić, że nie jest to dobry kierunek, produktów o statusie suplementów diety zawierających lecznicze surowce roślinne. Farmakognozja jest jedną z najstarszych dyscyplin naukowych, a prowadzone w jej obrębie badania daty początek m.in. współczesnej farmakologii czy chemii farmaceutycznej oraz technologii postaci leku. Nazwa farmakognozja pochodzi z połączenia dwóch słów w języku greckim *pharmakon* – lek i *gnosis* – nauka. Jest zatem farmakognozja nauką o leku, leku pochodzenia naturalnego, przede wszystkim roślinnego, co wynika z historii nauk medycznych. Surowce pochodzenia roślinnego do końca XVIII wieku były podstawowymi lekami, obok innych surowców naturalnych, np. niektórych minerałów i surowców pochodzenia zwierzęcego, czego dowody znajdujemy m.in. w średniowiecznych księgach np. dziele św. Hildegardy z Bingen *Physica* czy polskich medyków, profesorów Akademii Krakowskiej, dzisiaj Uniwersytetu Jagiellońskiego, np. w zielniku Marcina z Urzędowa czy Szymona Syreniusza. Do końca wieku XVIII lekarze otrzymywali gruntowne wykształcenie w zakresie botaniki, tak aby prawidłowo rozpoznawać wykorzystywane jako środki lecznicze surowce roślinne. Botanik, twórca systematyki roślin, Karol Linneusz był jednocześnie lekarzem na dworze króla Szwecji w Uppsali. Przez wieki, medyczne stosowanie roślin opierało się na obserwacjach ich wpływu na organizm i wiedzy spiswanej, w formie zielników – ówczesnych dzieł o charakterze naukowym, obejmującej rozpoznawanie roślin i opisy ich zastosowań. Rozwój chemii odebrał lekowi roślinnemu uwarunkowane wielowieko-



Zespół Katedry i Zakładu Farmakognozji z ORL wśród słoneczników w Ogrodzie Roślin Leczniczych

wą tradycją zastosowania, będące jednocześnie doświadczeniem naukowym i miejsce w praktyce medycznej. Dopiero wraz z rozwojem współczesnej farmakologii, biochemii, biologii molekularnej oraz technik badań strukturalnych i narzędzi chromatograficznych możliwym stało się rozpoznanie składu chemicznego surowców roślinnych oraz mechanizmów ich aktywności leczniczej. Współczesny lek roślinny odpowiada skutecznością i bezpieczeństwem stosowania oraz jakością, wynikającą z kontroli procesu wytwarzania, leкови syntetycznemu. Wydaje się, że jest to odpowiedni czas, aby lek roślinny wrócił do gabinetów lekarskich w naszym kraju. Oczywiście wymaga to wprowadzenia zmian w programie nauczania na wydziałach lekarskich, uwzględniających zajęcia z zakresu fitoterapii. W Polsce, pomimo że zajmuje ona IV miejsce w Europie w grupie najważniejszych rynków produktów ziołowych, po Niemczech, Francji i Włoszech, fitoterapia nadal jest uważana za system medycyny alternatywnej czy komplementarnej, a nie część medycyny konwencjonalnej jak ma to miejsce w wymienionych krajach Unii Europejskiej czy również w Wielkiej Brytanii. Absolwent farmacji jest jedynym specjalistą w zakresie leku roślinnego, a zdobytą wiedzę może wykorzystać bezpośrednio, doradzając pacjentom w aptece. Z opinii studenckich po praktykach wakacyjnych wynika, że jest bardzo duże zainteresowanie produktami pochodzenia roślinnego. Dowodzą tego również badania rynku produktów ziołowych, w tym suplementów diety. Wartość rynku systematycznie wzrasta i w 2013 roku wynosiła około 3 mld złotych. Żałuję, że nie ma aptek o profilu zielarskim, prowadzonych przez farmaceutów. W zamian funkcjonują sklepy zielarskie prowadzone przez absolwentów krótkoterminowych kursów zielarskich. Fitoterapią, niestety są zainteresowane inne, poza medyczne uczelnie np. na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie na Wydziale Ogrodnictwa i

Architektury Krajobrazu uruchomiono kierunek zielarstwo i terapie ziołowe.

Odnosząc się do pytania o obecnie obowiązujący program nauczania farmakognozji oraz leku pochodzenia naturalnego, pragnę podkreślić, że zostały one zaakceptowane i są realizowane przez wszystkie katedry farmakognozji działające na krajowych wydziałach farmaceutycznych. Farmakognozja wymaga od studenta dużego nakładu pracy i doskonalej umiejętności zapamiętywania nowych nazw i terminów, odnoszących się m.in. do grup metabolitów wtórnych, pojedynczych związków i nazw surowców zarówno w języku polskim i łacińskim. W trakcie kursu farmakognozji student zdobywa podstawową wiedzę z zakresu rozpoznawania surowców roślinnych, ich składu chemicznego i właściwości leczniczych. Uczy się oceny jakości surowca roślinnego oraz leku pochodzenia roślinnego. W dobie dopalaczy niezwykle cenną wydaje się umiejętność rozpoznania surowca roślinnego w formie sproszkowanej, co jest przedmiotem zajęć laboratoryjnych z analizy anatomiczno-morfologicznej. Dla celów analizy anatomiczno-morfologicznej w ubiegłym roku została uzupełniona wersja skryptu dla studentów o nowe informacje dotyczące kierunków i mechanizmów aktywności farmakologicznej poszczególnych surowców roślinnych. Obecny program nauczania nie wyczerpuje wszystkich współczesnych zdobyczy farmakognozji. Odnosi się to przede wszystkim do dużej grupy surowców roślinnych pochodzenia azjatyckiego (około 80), których monografie są sukcesywnie wprowadzane do *Farmakopei Polskiej*. Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów, część zajęć z leku pochodzenia roślinnego prowadzonych w formie wykładów została przeznaczona na zajęcia seminaryjne.

Co uważa Pani za swoje najważniejsze osiągnięcie w życiu naukowym i działalności zawodowej?

Nie postrzegam w ten sposób mojej działalności zawodowej. Jest ona dla mnie strumieniem zdarzeń jednakowo ważnych, zarówno w aspekcie naukowym czy dydaktycznym lub też działań organizacyjnych. Jeżeli jednak miałabym wskazać na „coś” co powoduje, że „lubię” uprawiać naukę, to jest fakt wykrycia przeze mnie w świecie roślinnym 6 nowych, wcześniej nieznanymi struktur związków chemicznych z grupy flawonoidów, w tym estrów kwasów truksynowych. W tym roku została opublikowana praca z moim współautorstwem o wykryciu w kulturach *in vitro* *Phyllanthus amarus* lignanu o nowej strukturze i silniejszej aktywności cytotoksycznej wobec linii komórek nowotworowych HeLa niż dotychczas syntezowane chemicznie związki lignanowe. Jest to jeden z wyników obronionej w ubiegłym roku akademickim pracy doktorskiej której byłam promotorem. Ważne są dla mnie i cieszą mnie sukcesy naukowe moich doktorantów i pracowników Katedry.

Z czego czerpie Pani największą satysfakcję w codziennej pracy?

Jako farmaceuta i farmakognosta jestem zobowiązana propagować lek roślinny. Wiedza o praktycznych możliwościach zastosowań leczniczych surowców roślinnych jest na bardzo niskim poziomie i raczej ogranicza się do przedstawianych, często na łamach prasy, głównie kobiecej, porad i odniesień do medycyny tradycyjnej czy ludowej. Współczesna fitoterapia, praktycznie nieznana w środowisku medycznym, ze względu na przyjęty program kształcenia, pozbawiony zajęć z farmakognozji i leku roślinnego, oparta jest na naukowych podstawach i w krajach europejskich np. w Niemczech stanowi element EBM (*evidence based medicine*). Bieżący rok akademicki był dla mnie wyjątkowy, jeśli chodzi o działalność dydaktyczną związaną z kształceniem ustawicznym farmaceutów. Obserwuję bardzo duże zainteresowanie w środowisku aptekarzy lekiem roślinnym i to sprawia mi największą satysfakcję.



W Ogrodzie Roślin Leczniczych

Jakie ma Pani marzenia i plany na najbliższą przyszłość?

Marzenia i plany są związane z Katedrą i stworzeniem lepszych warunków dla rozwoju naukowego młodym pracownikom, warunków umożliwiających osiągnięcie przez nich kolejnych stopni i tytułów naukowych. W tej chwili stały zespół Katedry stanowią adiunkci i jeden starszy wykładowca. Na tle innych katedr farmakognozji nasz zespół ma duże możliwości prowadzenia zróżnicowanych tematycznie projektów badawczych, obejmujących typowe tematy farmakognostyczne, związane z badaniami składu chemicznego surowców roślinnych, izolacją związków reprezentujących różne grupy metabolitów wtórnych oraz prowadzeniem badań biotechnologicznych z wykorzystaniem technik roślinnych kultur *in vitro* oraz systemów bioreaktorowych stanowiących prototypowe konstrukcje opracowane przez pracowników naukowych Katedry w ramach tematów doktorskich czy habilitacyjnych. Katedra Farmakognozji naszego Wydziału posiada jako jedyna, wśród krajowych katedr farmakognozji, pracownię biotechnologiczną. Pracownia powstała około 18 lat temu i jest dziełem mojego poprzednika prof. Wojciecha Cisowskiego. Umożliwia hodowanie materiału roślinnego w warunkach aseptycznych niezależnie od warunków i stref klimatycznych. Dlatego jako obiekt badań naukowych możemy wybierać gatunki egzotyczne wykorzystywane w celach leczniczych np. w krajach azjatyckich, afrykańskich czy południowoamerykańskich. Niekiedy badania tego typu, poprzez zmianę warunków hodowlanych i ścieżek metabolizmu roślinnego prowadzą do otrzymania nowych związków o nieznanym dotychczas strukturach, niebiosyntetyzowanych w świecie roślinnym. Katedra nie posiada pełnego wyposażenia aparaturowego, aby analizować np. związki lotne, składniki olejków eterycznych czy prowadzić prace nad mechanizmami aktywności biologicznej ekstraktów roślinnych. Dlatego w planach rozwoju Katedry uwzględniam m.in. doposażenie pracowni chromatograficznej w system GC-MS z możliwością rozbudowy do systemu dwuwymiarowej chromatografii gazowej GCxGC. Zespół Katedry ma doświadczenie w obszarze dwuwymiarowych technik chromatograficznych, realizując prace badawcze z wykorzystaniem dwuwymiarowej chromatografii cieczowej, jako jedyna w kraju specjalizująca się w tej technice jednostka naukowa. Warto wspomnieć, że już w latach 2005 i 2007 wyniki naszych prac z zakresu wielowymiarowych technik HPLC były nagradzane na międzynarodowych sympozjach chromatograficznych Balaton Symposium (Węgry). Marzeniem jest rzeczywiście, w oparciu o funkcjonującą pracownię biotechnologiczną, stworzenie możliwości pracy na liniach komórkowych, w tym również liniach komórek nowotworowych jako modelach doświadczalnych do badań mechanizmów aktywności izolowanych z roślin związków. Ze względu na fakt, że częścią Katedry jest Ogród Roślin Leczniczych moje plany zawodowe dotyczą również działalności ogrodu. W ostatnich latach zintensyfikowaliśmy działania o charakterze edukacyjnym, propagujące lek roślinny, poprzez organizowanie Dni Otwartych Ogrodu oraz włączamy się w międzynarodową akcję Fascynujący Dzień Roślin. Dzięki



Zejscie ze szczytu Schlossalm (2050 m n.p.m) w Austrii i spotkanie ze stadem koni

współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej otrzymaliśmy kilkakrotnie dofinansowanie na prace rewitalizacyjne. Mam nadzieję, że Fundusz nadal będzie wspierał działalność Ogrodu, co w najbliższej przyszłości umożliwi realizację projektu przebudowy zbiornika wodnego, na terenie którego są eksponowane lecznicze rośliny wodne.

Chciałbym jeszcze zapytać o rodzinę i zainteresowania poza zawodowe Pani Profesor. Jak Pani odpoczywa?

Ulubionym miejscem odpoczynku dla mnie i mojej rodziny zawsze są polskie góry – Tatry, Karkonosze czy Bieszczady. Kilkakrotnie odwiedziliśmy je też od słowackiej czy czeskiej strony, oczywiście w sezonie letnim. Polskie góry są niezwykle piękne i oferują turystom szereg dodatkowych atrakcji w sezonie letnim, nie tylko estetycznych, ale związanych z historią tych terenów. Mam tu na myśli przede wszystkim bardzo prężnie rozwijający się turystycznie region Dolnego Śląska z Doliną Pałaców i Ogrodów w Kotlinie Jeleniogórskiej. Oczywiście miejscem, do którego chętnie wracamy, korzystając z przepięknych szlaków turystycznych jest Zakopane i jego okolice, w tym urokliwa wioska podhalańska Mała Ciche. Austriackie Alpy, szczególnie Dolina Gastein, również bywają celem naszych letnich wyjazdów, jakkolwiek pod względem atrakcyjności pieszych wędrówek ustępują rodzimym górskim szlakom. W okresie wakacyjnym mam więcej czasu, aby odrobić zaległości filmowe. Film, kino może nie są moją pasją, ale ten gatunek sztuki bardzo sobie cenię. Nawet jeżeli jest to sztuka przez matę „s”, tzw. kino komercyjne, ale z pomysłem, ideą, sprawnie wyreżyserowane czy też pięknie sfotografowane. Ostatnio, podobnie jak miliony widzów na świecie, zachwyciłam się filmem Ida Pawła Pawlikowskiego. Doskonała forma obrazu, muzyki jako elementów opowiedanej historii, niezwykle tragicznej ale również przepięknej głębią humanizmem. Fascynuje mnie współczesny poziom wiedzy o wszechświecie, kosmologia i w miarę wolnego czasu oddaję się lekturze książek autorstwa ks. prof. Michała Hellera.

□

Odnowienie po 50 latach dyplomów lekarzkich rocznika 1958–1964

Uroczystość 50-lecia ukończenia studiów i Odnowienia Dyplomów Lekarskich absolwentów kierunków lekarskiego i lekarsko-dentystycznego Akademii Medycznej w Gdańsku studiujących w latach 1958-1964 odbyła się 24 kwietnia br. w Auditorium Primum.

W uroczystości uczestniczyły władze Uczelni: rektor prof. Janusz Moryś, prorektor ds. studenckich prof. Marcin Gruchała, prodziekan Wydziału Lekarskiego prof. Maria Alicja Dębska-Ślizień, prodziekan Wydziału Lekarskiego i kierownik Oddziału Stomatologicznego dr hab. Marek Niedożytko. Ponadto obecni byli dr Anna Sobieszek-Kundr, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku i prof. Wiesław Makarewicz, wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów.

Rektor witając jubilatów przedstawił im w obszernej prezentacji jakie ważne zmiany dokonały się w Uczelni w minionym 50-leciu, koncentrując się na ostatnim 10-leciu i zapoznaniu z dzisiejszymi możliwościami Uczelni i Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego. Krótkie przemówienia powitalne wygłosili prodziekani prof. Maria Alicja Dębska-Ślizień i dr hab. Marek Niedożytko.

Po nich nastąpiła główna część uroczystości – wręczenie odnowionych dyplomów lekarza 56 absolwentom oraz lekarza dentyści – 24 absolwentom. Po wysłuchaniu pieśni *Gaude Mater Polonia* przekazali jubilatom gratulacje i wygłosili krótkie przemówienia: dr Anna Sobieszek-Kundr, wiceprezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Gdańsku oraz prof. Wiesław Makarewicz, wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów w GUMed. W imieniu jubilatów przemawiali: dr Irena Cichecka i dr Krzysztof Michalewski.

Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Chór Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego pod dyrekcją maestro Jerzego Szarańskiego.

Prodziekan prof. Alicja Dębska-Ślizień

50 lat temu w murach naszej Uczelni brzmiały Wasze słowa przysięgi lekarskiej. Dzień ten pamięta każdy z Was, był niepowtarzalny. Czas jednak mija szybko, zwłaszcza, jeżeli był i jest

wypełniony trudem niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Zapewne większość z Państwa ma wrażenie jakby to było niedawno. A jednak od tamtej chwili minęło 50 lat. Lat wypełnionych dalszą nauką i ciężką pracą w jakże odmiennych warunkach w porównaniu z tymi, które mamy obecnie. Dzięki Wam Drody Państwo, Waszemu zaangażowaniu i poświęceniu, nasi pacjenci mają obecny poziom opieki medycznej, a osiągnięcia naukowe polskiej medycyny znane są poza granicami kraju.

To Państwo przez 50 lat byliście nauczycielami, wzorami do naśladowania dla młodszych kolegów. Przekazaliście nam właściwe wzorce postępowania, które najpewniej otrzymaliście w spadku od swoich starszych kolegów. W medycynie trzeba mieć Mistrza, nie wszystko można wyczytać w książkach. Jesteście Państwo właśnie takimi mistrzami i pamięć o Was będzie trwała w nas i naszych uczniach.

Ta dzisiejsza uroczystość odnowienia dyplomów po 50 latach od ukończenia studiów niech stanowi wyraz hołdu oraz podziękowania, jaki składa Wam za trud i poświęcenie nasza *Alma Mater* wraz z całą społecznością akademicką.

Prodziekan dr hab. Marek Niedożytko

Fakt, że mogę spotkać się z Państwem jako grupą moich nauczycieli jest dla mnie wielkim zaszczytem. Patrząc na Państwa, widzę grupę ludzi, którzy mogą być dumni z tego jak wykorzystali swój czas, czerpaliście radość z pracy jaką wykonywaliście przez całe życie. Tysiące uratowanych istnień ludzkich, godziny spędzone na dyżurach, w karetkach, w gabinecie. Widzę osoby będące autorytetem w swoim środowisku. Jednocześnie zazdroszczę Państwu czasu w którym przyszło Wam żyć, czasu doniosłego nie tylko historycznie ale będącego przełomem w medycynie. Na Waszych oczach i przy znacznym Państwa udziale powstało 80% współczesnej wiedzy medycznej. Dzięki często bezinteresownej pracy polska medycyna pomimo niedoinwestowania i zniszczeń spowodowanych wojną i częściową izolacją od świata nie odstawała od nauki i medycyny światowej co było ewenementem dla lekarzy z państw Europy Zachodniej. Fakt, że wielu z Was jest jeszcze



aktywnych zawodowo, pokazuje, że praca lekarska sprawia Wam przyjemność, a wiedza, kompetencje i umiejętności są bezcenne dla Waszych chorych. Państwa liczna obecność na tej uroczystości świadczy też o Państwie jako ludziach, o przyjaźniach nie tylko zawodowych, o tym, że nie zerwaliście kontaktów i lubicie spędzać razem czas. Mam nadzieję, że kolejne pokolenia lekarzy będą równie godnie kontynuować uprawianie naszego zawodu jak Państwo, a nasza *Alma Mater* będzie mogła stawiać Was jako wzór kolejnym adeptom medycyny.

Prof. Wiesław Makarewicz, wiceprezes Stowarzyszenia Absolwentów w GUMed

Pragnę Państwa serdecznie powitać w imieniu Stowarzyszenia Absolwentów. Należycie do wspólnoty jaką stanowi wielotysięczna rodzina absolwentów naszej Uczelni – niegdyś Akademii Lekarskiej, potem Akademii Medycznej, a od 2009 r. noszącej nazwę Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Studia lekarskie i uprawianie zawodu lekarza są pod wieloma względami wyjątkowe – ale dlatego też sprzyjają w sposób szczególnie integracji i tworzeniu silnych więzów koleżeńskich, poczuciu przynależności do wspólnoty.

Przed 50 laty otrzymaliście dyplomy Uczelni, która w tym roku obchodzi 70-lecie swojej działalności. Zmieniła się przez minione 50 lat ogromnie, co widać gołym okiem chociażby po wystroju tej sali, którą wszyscy pamiętamy zupełnie inną, te daleko idące zmiany przybliżył Państwu Rektor w swojej prezentacji. Otrzymał przed 50 laty dyplomy mocno się już wysłużyły i pragnę Wam bardzo serdecznie pogratulować tych nowych, będących widowym świadectwem przynależności do wspólnoty naszej *Almae Matris Gedanensis*, jak też nade wszystko wyrazem uznania za Waszą długoletnią pracę lekarską.

Obdarowani powołaniem lekarza podjęliście służbę, by dziś, gdy Wasze zawodowe życie już prawie za Wami, móc powiedzieć, że wypełniliście ją na miarę Waszych sił i możliwości. Jestem głęboko przekonany, że wielu z Was, bardzo wielu, czuje się w swoim życiu zawodowym spełnionymi. Wasze serca – choć zmęczone, przepełnia radość, większa niż pamięć o poniesionych trudach, a równa dumie z dobrze wypełnionego obowiązku.

Takie jak dzisiejsze spotkanie po latach skłania do dzielenia się wspomnieniami. Lata spędzone w Uczelni to były piękne lata. Nie tylko dlatego, że wszyscy byliście młodzi, piękni i beztroscy. Także dlatego, że napotykalistecie na swojej drodze ludzi wielkiego formatu, którzy Was nie tylko nauczyli zawodu, ale też ukształtowali Wasze zainteresowania, Waszą osobowość – byli dla Was prawdziwymi Autorytetami. Obejmijcie więc ich także swoim życzliwym wspomnieniem, jak i niemałe grono Waszych koleżanek i kolegów, którym los nie pozwolił doczekać dzisiejszej uroczystości.

Gorąco Państwa zachęcam do podtrzymywania więzi z Uczelnią. Pomocne stara się być w tym Stowarzyszenie Absolwentów, które za główny cel stawia sobie utrwalanie tradycji Uczelni i zacieśnianie więzów pomiędzy jej wychowankami. Wydawany już od 25 lat miesięcznik *Gazeta AMG*, dostępna jest w Internecie na stronie Uczelni i stanowi swoistą kronikę rozwoju Uczelni i bieżących wydarzeń. Warto tam zaglądać!

Życzę Państwu z całego serca by przeżywanej dziś głęboko w szacownych murach *Almae Matris* uroczystości odnowienia dyplomów lekarskich towarzyszyło uczucie radości i głębokiej satysfakcji. Każdemu z Państwa indywidualnie życzę długich lat życia, dobrego zdrowia, pogody ducha i rodzinnej harmonii. [...] *Plurimos annos, plurimos!*

Zakończyła się IV kadencja Rady Młodych Naukowców

Dobiegła końca IV kadencja Rady Młodych Naukowców (RMN). Członkiem RMN w latach 2013-2015 był **dr hab. Miłosz Jaguszewski** z I Katedry i Kliniki Kardiologii Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Ostatnie posiedzenie z udziałem minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej odbyło się 20 maja br. Podczas spotkania członkowie podsumowali działalność IV kadencji Rady. Minister podziękowała Radzie za dotychczasową współpracę i wsparcie resortu w podejmowanych działaniach na rzecz młodych naukowców.

Rada Młodych Naukowców to ciało doradcze Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które zajmuje się przede wszystkim kwestiami rozwoju oraz karier początkujących badaczy. Rada działa również na rzecz wprowadzenia Europejskiej Karty Naukowca i Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych w jednostkach naukowych.

Nabór wniosków do nowej Rady zakończył się 16 maja br. Niebawem MNiSW ogłosi skład na kolejną kadencję. Członkami mogą zostać młodzi naukowcy z wybitnymi osiągnięciami, którzy nie ukończyli 35 roku życia i cieszą się uznaniem w środowisku akademickim. Więcej: <http://rmn.org.pl>, <http://www.nauka.gov.pl>

<http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/ostatnie-w-tej-kadencji-posiedzenie-rady-mlodych-naukowcow.html>

dr hab. Miłosz Jaguszewski, I Katedra i Klinika Kardiologii



Fragmenty pamiętnika Ottona Karwowskiego

Wydział Lekarski USB i jego dziedzictwo w Toruniu

*Te czasy radbym myślami powitał,
Gdym rzadko płakał, a nigdy nie zgrzytał.*

Czasy młodości, wspomnienia wywołane imionami tych, którzy oddali nam część swojej wiedzy bezcennej, którzy nauczyli nas tę wiedzę wykorzystywać w życiu, a żyć tak, by nie spowodować uszczerbku ich świetlanej pamięci. Niezwykłe grono profesorów Wydziału Lekarskiego Wszechnicy Batorowej porywało młodzież swoją głęboką wiedzą, szlachetnością i bardzo wysoko postawioną etyką lekarską.

Każdy z nas pamięta wspaniałe wykłady fizyki profesorów Patkowskiego i Dziewulskiego. Często, szczególnie efektowne demonstracje, wywoływały oklaski audytorium. Chemia starszka profesora Seńkowskiego, który na egzaminie z 12 zdających puszczał tylko 2, ale za to chyba jeszcze teraz pamiętamy wszyscy proces wytwarzania kwasu siarkowego. Katedrę po nim objął młody wówczas i dynamiczny prof. Mozołowski. Na jego pięknych wykładach sala zawsze była pełna. Po wojnie prof. Mozołowski prowadził Katedrę Chemii na Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Fascynujący i tajemniczy profesor Władyczko z wykładami propedeutyki lekarskiej, jakże atrakcyjnymi dla pierwszoroczniaków. Wszystkie nasze koleżanki podkochiwały się w zawsze eleganckim i pięknym w swojej brzydocie naszym anatomie profesorze Reicherze, niezwykle i niepowtarzalnym człowieku, nauczycielu, naukowcu. W jego otoczeniu widzimy doktora Mancwicza i doktora Sylwanowicza oraz asystentów – doktorów: Grabińskiego, Hamerę, Jodkównę i Murzyczównę. Później po zamknięciu USB widzimy profesora Reichera jako kierownika tajnego Wydziału Lekarskiego w roku 1940. Jego asystenci prowadzili wykłady i ćwiczenia w swoich mieszkaniach prywatnych, a raz w miesiącu spotykali się w mieszkaniu Profesora na tchnącej serdeczną atmosferą herbatce. Niepowetowaną stratę poniósł Profesor w czasie przesuwającego się frontu – sptonęły zbierane przez wiele lat materiały do pomyślanej na bardzo szeroką skalę pracy naukowej na temat morfologii studentów USB. W roku 1944 profesor Reicher jest szefem Służby Zdrowia Wileńsko-Nowogródzkiego Okręgu Armii Krajowej. W swym zdobyczym mundurze z biało-czerwoną opaską na ramieniu przemierza południowe tereny województwa wileńskiego, organizuje szpital partyzancki, a później z Puszczy Rudnickiej przedziera się do Wilna w przebraniu – prawdopodobnie żeby lepiej zamaskować się – w jaskrawozielone spodnie i czerwoną koszulę.

Pamiętamy zawsze bardzo serdecznego histologa i embriologa prof. Hillera. On kiedyś w swoim przemówieniu dziekańskim zwrócił uwagę na ro-



S. Hiller



J. Hurynowicz



W. Mozołowski



M. Reicher

mantyzm towarzyszący studiom lekarskim i rodzącą się w pracowniach Wydziału Lekarskiego przyjaźń i miłość. Docenta Bagińskiego – cytologa, po wojnie profesora AM w Łodzi. Do jego córki wzdychało wielu kolegów. Została żoną kolegi Borsuka, obecnego profesora laryngologii WAM w Łodzi. Dostojnego profesora Eigera – fizjologa z nieodstępny demonstratorem Laskarisem – podobno księciem greckim. Konikiem Profesora były demonstracje aparatury prof. Cybulskiego do skraplania tlenu. Ponadto prof. Eiger twierdził, że wykrył komórki podwsięrdziowe. Docenta Czarneckiego z królikami, późniejszego profesora fizjologii AM w Poznaniu. Docent Hurynowiczównę z chronaksją, fascynującą nas swoją urodą i eleganckim ubiorem – coś w rodzaju fraczka. Kustosza dobrych zwyczajów akademickich – profesora Wilczyńskiego – biologa. Katedrę po nim objął prof. Dębowski. Profesora Gryglewicza, u którego wyznaczaliśmy dyżury na wykładach, bo mówił cichym, jednostajnym, usypiającym głosem dosłownie to, co było w jego doskonałym podręczniku bakteriologii. Mało kto wiedział i pamiętał o jego pięknym życiu i pełnej poświęcenia pracy wśród trędowatych. Po jego odejściu na emeryturę Katedrę Bakteriologii przejął prof. Leyko, a jego piękne wykłady sprawiły, że sala stawała się za ciasna.

Profesora Traczewskiego, tłumaczącego na bieżąco na wykładzie farmakologię Pansona oraz systemy dzwonek alarmowych w jego Zakładzie, psa na łańcuchu i w budzie na korytarzu Zakładu. Albo to, że kiedyś zobaczyliśmy go wspinającego się po rynnie, dla przekonania się czy tędy nie może wejść złodziej do Zakładu. Wierszyki – dla zapamiętania maksymalnych dawek leków, umieszczone na ścianach sali wykładowej, z nich najbardziej miły przytaczam:

*O mia Bella Donna – spamiętać miej tą chęć,
że dawka Belladonna jest zero, zero, pięć.*

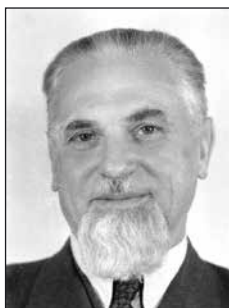
Systematyczny, dokładny profesor Opoczyński z docentem Mahrburkiem – anatomopatolog. Odzywa się w nas to nie zawsze wygodne sumienie, gdy przypominamy, że prof. Opoczyński ostatni okres swego życia, już po wojnie, spędził w samotności i opuszczeniu.

Wspaniały profesor Pelczar – patolog, za którego wątkiem wykładu nie zawsze mogliśmy nadążyć. Wykładał w małej salce, gdy mu zaproponowano wykłady w dużym, luksusowo wyposażonym audytorium odpowiedział: Nie proszę panów, ja nie jestem przyzwyczajony głośno mówić w kościele.

Naukowiec o światowej sławie. Społecznik o wielkim sercu. Gdy po wrześniu 1939 r. Wilno zajęła nacjonalistyczna Litwa,

przeszło 150 000 Polaków – stałych mieszkańców Wilna, znalazło się bez pracy i środków do życia. Przy poparciu przez Szwajcarski Czerwony Krzyż profesor Pelczar organizuje polską Sekcję Przychodźców przy Litewskim Czerwonym Krzyżu. Przychodźcami władze litewskie określiły Polaków zamieszkałych w Wilnie, ale tam nieurodzonych (nie chodziło tu zupełnie o uchodźców wojennych). Ta sekcja pomocy objęła pomocą materialną wszystkich polskich mieszkańców Wilna, opieka była skromna, ale efektywna. Była zorganizowana pomoc finansowa, żywnościowa i odzieżowa. Powstało zorganizowane leczenie otwarte i zamknięte. Bardzo wielu Polaków, a szczególnie byłych pracowników USB zostało zatrudnionych w agendach Sekcji. Została ona we wdzięcznej pamięci wszystkich mieszkańców Wilna narodowości polskiej, a jej działalność jest godna specjalnego opracowania.

Profesor Pelczar był lekarzem do ostatniej chwili swego życia. W pierwszych latach okupacji był dyrektorem Szpitala Ginekologicznego na Zarzeczcu, tam kontynuował prace nad rakiem mózgu. Pewnego dnia, po zakończeniu serii badań, bardzo podniecony zwrócił się do swego współpracownika dr. Witolda Kopcia: Wierzyć mi się nie chce, ale jeżeli moje badania się potwierdzą – znalazłem środek na leczenie raka mózgu. Niestety nie dane mu było ukończenie pracy, wiadomym tylko



W. Sylwanowicz

jest, że używał do niej wyciągu z moczu kobiet ciężarnych. W 1943 roku wzięty jako zakładnik i wyselekcjonowany do rozstrzelania, swój płaszcz wręczył sąsiadce w szeregu zakładników (była bez płaszcza). W kieszeni tego płaszcza była jego słuchawka lekarska. Cały świat naukowy zaprotestował przeciw tej śmierci tragicznej i złośliwej, w tym również kilku naukowców niemieckich. Nikt nie wie ile nauka i ludzkość straciła na skutek hitlerowskiego barbarzyństwa. [...]

[...] Czas studiów na Wydziale Lekarskim Wszechnicy Batorowej wiązał studentów medycyny w jedną rodzinę. Na wykładach, a szczególnie na ćwiczeniach panował nastrój serdeczności,

przyjaźni; przyjaźń krzepła, przeradzała się w miłość piękną, młodzieńczą, tworzyły się pary i jak pokazała przyszłość, małżeństwa, które zazwyczaj dopiero po dyplomie powstawały z tych par, przetrwały w zgodzie i wierności przez całe życie, przez burze okresu wojennego i konfrontacje okresu odbudowy. Przecież po naszym – niezbyt obszernym podwórku toruńskim przewinęło się sporo tych koleżeńskich małżeństw lekarskich z wileńskiej medycyny, że wymienię tylko małżeństwa Sylwestrowiczów, Obrębowskich, Kuroczkinów, Kopciów, Karwowskich. Był jakiś cement w ówczesnej społeczności medycznej, wytworzony w niespotykanej atmosferze sal i laboratoriów. [...]

Sylwetka dr. Ottona Karwowskiego

Autor drukowanych poniżej fragmentów wspomnień, lekarz internista Otton Aleksander Karwowski, był osobą nietuzinkową. Urodził się 28 grudnia 1912 roku w Komkach (powiat Iepelski) w guberni witebskiej (ob. Białoruś) jako syn sędziego Jerzego i Wiktorii z Kryckich. Po rewolucji w 1917 roku ojciec – carski urzędnik, został aresztowany, wywieziony do Moskwy i skazany na karę śmierci. Zwolniony w roku 1920 w ramach wymiany więźniów uwięzionych podczas wojny polsko-bolszewickiej, osiadł wraz z rodziną w Nowogródku. Tam Otton ukończył szkołę podstawową i gimnazjum, by w 1931 roku złożyć maturę w Nieświeżu i podjąć studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie. W roku 1937 uzyskał absolutorium, a w dwa lata później dyplom lekarza. W trakcie studiów, w latach 1933-1939, pracował jako wolontariusz i młodszy asystent w Zakładzie Anatomii Prawidłowej USB, gdzie współpracował z prof. Michałem Reicherem. Ponadto uczestniczył w pracach Bratniej Pomocy i był członkiem, założonej przez studentów, medycyny korporacji Leonidania. Od 1937 roku pracował jako lekarz w Bursie Szkół Zawodowych i Rzemieślniczych w Wilnie. W międzyczasie, w latach 1937-1938 odbył czynną służbę wojskową w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego. Od 1 września 1939 r. miał objąć stanowisko młodszego asystenta przy Katedrze Anatomii Opisowej USB (umowę zawarto do 31 sierpnia 1940 r.).

Wybuch II wojny światowej udaremnił te plany. We wrześniu 1939 roku, w randze lekarza-porucznika, jako ordynator oddziału wewnętrznego Szpitala Polowego 903, kierował służbą lekarską w 74 pp. Po rozbiciu pułku, w okolicy miasta Baranowicze trafił do niewoli bolszewickiej, z której udało mu się uciec i dotrzeć do Wilna.

W czasie okupacji pracował początkowo w Polskiej Sekcji Pomocy Litewskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie jako kierownik Domu Ozdrowieńców mieszczącego się przy ul. Antokolskiej 8. Po ustanowieniu w mieście władzy sowieckiej został ordynatorem chorób wewnętrznych w Czwartym Szpitalu miasta Wilna (przy ul. Kościuszki 16) i przewodniczącym Rady Zakładowej, członkiem zarządu Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom i ławnikiem Sądu Ludowego. Po za-

jęciu miasta przez wojska niemieckie podjął współpracę z AK, w której szeregach był czynny do 1944 roku. Wyjechał z Wilna. W 1941 roku był kierownikiem ambulatorium obwodowego



Doktor Otton Karwowski przy pracy z małym pacjentem; źródło: <http://otton-karwowski.blogspot.com/>

w Butrymańcach. Od lipca 1942 do kwietnia 1945 roku pracował jako kierownik szpitala i ambulatorium rejonowego w Dzieńwieniszkach (pow. wileński), gdzie m.in. ukrywał prof. Michała Reichera. Jednocześnie obaj prowadzili tajne nauczanie młodzieży polskiej i litewskiej w zakresie szkoły średniej i studiów medycznych na tajnym Uniwersytecie Wileńskim.

Po zakończeniu wojny ekspatriował się z Wilna do Torunia. W maju 1945 roku osiadł w Grębocinie pod Toruniem, gdzie już 19 czerwca kierował zorganizowanym przez siebie miejscowym Ośrodkiem Zdrowia. Funkcję tę pełnił przez 35 lat. Sprawował opiekę medyczną nad 41 wsiami należącymi wówczas do gmin: Lubicz, Obrowo, Łubianka i Łysomice. W pamięci pacjentów zachowała się opinia o jego niezwykłej ofiarności. Miał często pieszo, na rowerze lub motocyklu docierać do najdalej mieszkających chorych. Był także konsultantem w szpitalu w Chełmży oraz jednym z organizatorów służby zdrowia w powiecie toruńskim. Mimo rozlicznych obowiązków znajdował czas na dokształcanie i kształcenie innych. Uzyskał I stopień specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych. W latach 1945-1952, jako starszy asystent w Katedrze Anatomii Człowieka, wykładał anatomię prawidłową najpierw na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, potem na Wydziale Biologii i Nauki o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a w latach 1953-1958 był wykładowcą anatomii w Liceum i Szkole Felczerskiej w Toruniu. Był także autorem, wielokrotnie przepisywanego i udostępnianego w maszynopisie skryptu *Anatomia prawidłowa człowieka*.

Przez wiele lat zbierał na terenie gminy Grębocin dane epidemiologiczne, tworząc z nich mapę zagrożeń środowiskowych. Działał w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i był członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Grębocinie. W latach 1945-1980 był ponadto członkiem Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, członkiem Rady Wojewódzkiej i dele-



Z najmłodszym synem Józefem; źródło: archiwum prywatne syna – prof. Jacka Karwowskiego



W domu w Grębocinie; źródło: archiwum prywatne syna – prof. Jacka Karwowskiego

gatem na Kongres wspomnianego Związku, członkiem i przewodniczącym Powiatowej Komisji Zdrowia oraz wieloletnim członkiem Oddziału Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Za swoją działalność odznaczony m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Trzydziestolecia, Odznaką PCK, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa i Złotą Odznaką Popularyzowania Wiedzy.

Zmarł 22 kwietnia 1980 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Grębocinie. Jego pogrzeb był wydarzeniem, które zgromadziło oprócz rodziny i znajomych także wielu wdzięcznych pacjentów.

Z małżeństwa, z zaślubioną w listopadzie 1938 roku Haliną Janiną Ślisko (ur. 28 kwietnia 1912 w Rydze, zm. 20 czerwca 2005), lekarzem pediatrą i absolwentką USB w Wilnie, z którą wspólnie tworzył Ośrodek Zdrowia w Grębocinie, miał troje dzieci: synów Andrzeja Jacka (ur. 1940), profesora fizyki na UMK i Józefa (ur. 1950), lekarza w Klinice Chorób Wewnętrznych w Bydgoszczy oraz córkę Joannę Małgorzatę (po mężu Sitek, 1942-1987), mikrobiologa na UMK. Jedną z ulic Grębocina nazwano ul. Ottona Karwowskiego. W 2009 roku wnuk Ottona – reżyser Łukasz Karwowski nakręcił krótkometrażowy film dokumentalny o dziadku pt. *Doktor*, w którym lekarza z Grębocina wspominają jego pacjenci i znajomi (zob.: <http://www.ottonkarwowski.blogspot.com/>).

Fragmenty przedrukowanych wspomnień *Wydział Lekarski USB i jego dziedzictwo w Toruniu* pochodzą, z maszynopisu powstałego najpewniej krótko przed śmiercią Karwowskiego, około roku 1980. Ofiarowany przez autora manuskrypt przechowywany jest w Sekcji Rękopisów Oddziału Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej UMK (Rps. 1509). W tym bardzo osobistym szkicu Karwowski w dowcipny i sugestywny sposób opisał nauczycieli z Wydziału Lekarskiego USB, atmosferę panującą na wspomnianym fakultecie, losy absolwentów medycyny po roku 1945, ich wkład w rozwój medycyny w Toruniu oraz udział w tworzeniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wyboru powyższych fragmentów wspomnień dokonał prof. Wiesław Makarewicz.

Biogram opracowano na podstawie: Archiwum UMK,teczka kadrowa Ottona Karwowskiego, sygn. K-1/101 (tam odpisy licznych dokumentów); K. Przybyszewski, Karwowski Otton Aleksander (1912-1980), lekarz-internista, kierownik ośrodka w Grębocinie, [w:] Toruński Słownik Biograficzny, pod red. K. Mikulskiego, Toruń 2007, t. 5, s. 77-79 (z błędami).

Anna Supruniuk

Wybraliśmy Bibliotekę

W ramach XII Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, obchodzonego w tym roku pod hasłem *Wybieram Bibliotekę*, Biblioteka Główna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego 13 maja br. gościła swoich licznych sympatyków, dla których przygotowano wiele niespodzianek.

Dużą popularnością cieszyła się loteria fantowa. Zabawa polegała na udzieleniu prawidłowej odpowiedzi na nietypowe pytania z różnych dziedzin, w tym także wiedzy o Bibliotece. Każdy los wygrał, a nagrodami były specjalistyczne książki jakże przydatne studentom medycyny, zapachowe zakładki do książek, breloczki, różne słodkości, a nawet kanapki i kawa z naszej kawiarenki. Ku zadowoleniu organizatorów uczestnicy loterii wykazali się wszechstronną wiedzą i ogromnym poczuciem humoru.

Licznie zgromadzili się również studenci, chcący zwiedzić niedostępne na co dzień zakamarki naszej Biblioteki. Wraz z bibliotecznymi przewodnikami przewędrowali od przepastnych piwnic poprzez magazyny, gdzie mieli okazję zobaczyć część posiadanych przez nas starodruków aż do zlokalizowanej na drugim piętrze Pracowni Introligatorskiej. Tam Introligatorki pokazały, jak wygląda profesjonalna naprawa zniszczonych książek, co u zwiedzających wzbudziło ogromne zainteresowanie.

Robiliśmy też sobie w Bibliotece tak popularne ostatnio *selfie*. W specjalnie na ten dzień przygotowanym konkursie na Facebooku na najbardziej szalone *selfie* zrobione właśnie w naszej siedzibie nagrody przyznano aż 7 osobom.

Przechodzącym i wchodzącym do Biblioteki rozdaliśmy mnóstwo lizaków, a wszystko to przy akompaniamencie słonecznej latynoskiej muzyki wykonywanej przez kolumbijski zespół Cafe Y Son. Ich granie skłoniło do tańca nawet odwiedzającego nas tego dnia prof. Jerzego Dybickiego, co spotkało się z ogromnym aplauzem zgromadzonej góści.

Specjalnie z okazji obchodów tegorocznego Tygodnia Bibliotek przygotowaliśmy również wystawę pt. *Gdziekolwiek jestem Wybieram Bibliotekę*, którą eksponujemy w holu wejściowym Biblioteki Głównej. Gorąco zachęcamy do jej zwiedzania.

Serdecznie dziękujemy wszystkim sympatykom naszej Biblioteki za tak liczne przybycie i wspólną zabawę, w tym szczególnie prof. Tomaszowi Bączkowi – prorektorowi ds. nauki, który w tym dniu, pomimo napiętego kalendarza znalazł czas, by świętować razem z nami. Fotorelacja z wydarzenia jest dostępna na stronie www Biblioteki oraz na naszym profilu na Facebooku.

mgr inż. Anna Grygorowicz,
dyrektor BG GUMed

mgr Anna Krzyżelewska-Kowalewska,
Oddział Informacji Naukowej i Promocji
BG GUMed



Grand Prix dla The ED Pediatric Oncology Scientific Circle

Studenci z The English Division Pediatric Oncology Scientific Circle pod kierunkiem dr hab. Ewy Bień i dr Małgorzaty Krawczyk zdobyli trzy nagrody oraz najwyższą nagrodę Grand Prix na 23rd International Student Scientific Conference for Students and Young Doctors, która odbyła się w dniach 23-25 kwietnia 2015 roku w Gdańsku. Nagrodzono prezentacje:

- *Pediatric cardiac angiosarcoma – is a cure possible?*; M. Iwinski, S. Sohail, K. Adamowska, R. Wyrebeck – I miejsce w Pediatrics and neonatology session i nagroda Grand Prix.
- *The importance of Survivin, p53, Cyclin D and Osteopontin tumor expression in predicting response to chemotherapy in children with neurogenic sarcomas*; G. Karpinsky, C. Paradis – I miejsce w Oncology session.
- *Melanotic Neuroectodermal Tumor of Infancy – What can we do in recurrent, inoperable cases?*; N. Cwalina, E. Lundström – I wyróżnienie w Oral and maxillofacial surgery session.

The English Division Pediatric Oncology Scientific Circle działa przy Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii GUMed od



The ED Pediatric Oncology Scientific Circle

maja 2011 roku. Co roku jego członkowie zdobywają najwyższe nagrody na konferencjach studenckich. Za dotychczasową działalność Koło otrzymało nagrodę Rektora GUMed. W tym roku przewodnicząca Koła – Gabrielle Karpinsky – została wybrana najlepszą studentką zagraniczną w Polsce w konkursie Interstudent w kategorii studiów magisterskich. □

Uczestniczymy w COST Action IS140

Dr Bogumiła Kiełbratowska z Kliniki Późniactwa Wydziału Lekarskiego oraz **dr Alicja Kotłowska** z Katedry i Zakładu Bromatologii Wydziału Farmaceutycznego naszej Uczelni we współpracy z dr Marią Kaźmierczak i dr Magdaleną Błażek z Zakładu Psychologii Osobowości i Psychologii Sądowej Wydziału Nauk Społecznych UG, przystąpiły do realizacji międzynarodowego projektu *Building Intrapartum Research Through Health – an interdisciplinary whole system approach to understanding and contextualising physiological labour and birth* (BIRTH). Projekt realizowany jest w ramach inicjatywy COST Action IS140, do której Polska przystąpiła na początku tego roku. COST Action IS140 będzie realizowany od dnia podpisania umowy do końca 2018 roku. W dniach 4-6 maja br. dr Alicja Kotłowska oraz dr Maria Kaźmierczak wzięły udział w spotkaniu Komitetu Organizacyjnego COST Action IS140 odbywającego się w Barcelonie.



Głównym celem tej inicjatywy jest poszerzenie wiedzy dotyczącej fizjologii i mechanizmów porodu, a także optymalizacja działań pozwalających na zmniejszenie śmiertelności okołoporodowej oraz redukcję liczby zachorowań zarówno matek, jak i noworodków. W badaniach prowadzonych w obrębie GUMed i UG specjalny nacisk zostanie położony m.in. na oznaczanie stężenia neurohormonów w płynach ustrojowych pozyskanych od matek oraz na oszacowanie wpływu tych związków na regulację porodu i kształtowanie się relacji matka – dziecko.

prof. Piotr Szefer,
kierownik Katedry i Zakładu Bromatologii

Niezwykła kartka sprzed blisko 100 lat!

TAJEMNICE Z MUZEALNEJ PÓŁKI

Od ponad dwóch i pół roku odkrywamy sekrety przeszłości. Mniejsze i większe. Oczekiwane i zaskakujące. W historii nauki jak w soczewce ogniskują się ciekawość, niezaspokojona potrzeba nowych odkryć i dążenie do sprawowania kontroli nad światem. Wszelkie podejmowane od stuleci próby triumfu nad ułomnościami ludzkiego ciała. Historia medycyny. Na wiele, bardzo wiele sposobów wytłumaczono jej znaczenie dla edukacji lekarza, stomatologa, farmaceuty, każdego kto wiąże swe życie z pomocą chorym ludziom. I wciąż pojawiają się nowe publikacje na ten temat.

Tymczasem wracamy pomiędzy półki Muzeum GUMed. Są coraz liczniejsze i coraz mniej na nich wolnego miejsca. Miesiąc po miesiącu, rok po roku powiększa się kolekcja pamiątek z naszej przeszłości. Naszej, bowiem odnoszącej się do Uczelni, z którą jesteśmy związani.

Na półkach czasem leży kurz, a pod nim ekspozyty. Niekiedy niestudnie zapomniane, czasem jeszcze nieodkryte. W kartonie pamiątki po prof. Bożydarze Szabuniewicz, kierowniku Zakładu Fizjologii AMG w latach 1951-1971. W naszym cyklu prezentowaliśmy już inne ciekawe ekspozyty z tego zbioru. Dziś kolejny niezwykle drobiazg.

Pośród szczegółowych notatek prof. Szabuniewicza, dotyczących planu i treści wykładów i ćwiczeń z fizjologii, znajduje się kartka pożółkłego już papieru, choć poza tym nie widać po niej destrukcyjnego działania upływającego czasu. Sądząc z jej położenia pośród innych datowanych notatek, może dotyczyć roku akademickiego 1966/67. Ona sama niestety nie nosi żadnej daty. Precyzyjnie rzecz ujmując nie nosi daty z lat 60., kiedy Profesor planował rozkład zajęć. Drobnym czytelnym pismem sporządził otówkiem plan wykładów, ćwiczeń oraz testów od 6 października do drugiej połowy maja następnego roku. To, co czyni tę niepozorną na pozór kartę tak ciekawą, znajduje się na jej drugiej stronie. Ku zaskoczeniu czytelnika jest to urzędowe pismo opatrzone datą 7 października 1933 r. w sprawie przesłuchania przed Sądem Grodzkim w Krakowie. Profesor – bo z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że on był nadawcą pisma – przechował je w swym archiwum, a po latach wykorzystał w zupełnie innym celu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że rok 1966 i 1933 dzieliły 33 lata, a 1966 i 2015 49 lat. Samemu pismu brakuje tylko 18 do 100 lat...

Dokumenty zostały przekazane do Muzeum GUMed dzięki dr Małgorzacie Hermann-Jankau.

dr Marek Bukowski,
Muzeum GUMed

Każdego ósmego dnia miesiąca na stronie internetowej www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany obiekt z kolekcji Muzeum GUMed. Zostaną one zaprezentowane podczas specjalnej wystawy jesienią 2015 roku.

Wykłady	Zadania	Testy
6. 1	3-7.11 Ogólna	I. Ogólna
12	10-14 Same	Same
20	17-21 Test 100	Same, regul.
27	24-28 Ekstrem.	Neurologia
3. XI	31-1.12 Vagus	V. Neurologia, regul.
10	7-11 Krew i tkanki	Wzrost, c.c., Hb
17	14-18 pH, temperatury	Hb, c
24	21-25 Neurologia regul.	c.b., fundusku
1. XII	28-1.1.26 Wirusologia	Omów. choroby
8	5-9.1 Krew	X. Wzrost, tkanki
15.12	12-16 " " " "	Wzrost, tkanki
22.12	19-23 " " " "	Wzrost, tkanki
29.12	26-30 " " " "	Wzrost, tkanki
5. I	1-5.1.26 " " " "	Wzrost, tkanki
12.1	12-16 " " " "	Wzrost, tkanki
19.1	19-23 " " " "	Wzrost, tkanki
26.1	26-30 " " " "	Wzrost, tkanki
2. II	2-6.2.26 " " " "	Wzrost, tkanki
9. II	9-13.2.26 " " " "	Wzrost, tkanki
16. II	16-20.2.26 " " " "	Wzrost, tkanki
23. II	23-27.2.26 " " " "	Wzrost, tkanki
30. II	30.2-3.3.26 " " " "	Wzrost, tkanki
6. III	6-10.3.26 " " " "	Wzrost, tkanki
13. III	13-17.3.26 " " " "	Wzrost, tkanki
20. III	20-24.3.26 " " " "	Wzrost, tkanki
27. III	27-31.3.26 " " " "	Wzrost, tkanki
3. IV	3-7.4.26 " " " "	Wzrost, tkanki
10. IV	10-14.4.26 " " " "	Wzrost, tkanki
17. IV	17-21.4.26 " " " "	Wzrost, tkanki
24. IV	24-28.4.26 " " " "	Wzrost, tkanki
1. V	1-5.5.26 " " " "	Wzrost, tkanki
8. V	8-12.5.26 " " " "	Wzrost, tkanki
15. V	15-19.5.26 " " " "	Wzrost, tkanki
22. V	22-26.5.26 " " " "	Wzrost, tkanki

Kraków, dnia 7. października 1933.

Do Świątecznego Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
ul. Św. Jana

W odpowiedzi na wezwanie Sygn. akt IX/933.4499/33 na dzień 9.X.33 i godz. 9.40 w sprawie Bartnicki - Dr. Lehr donoszę, że niestety nie będę mógł stawic się na przesłuchaniu gdyż dziś wyjeżdżam zagranicę, do Londynu, na badania naukowe. Termin mego wyjazdu określony jest tak przez fundację Rockefellera, która udziela mi stypendjum, jak również przez czas, na który zostało dla mnie zarezerwowane miejsce w pracowni fizjologicznej w Londynie, oraz przez urlop, który uzyskuje w celu przeprowadzenia tych badań, to też termin mego wyjazdu nie mógł być opóźniony.

Nieobecność moja w Krakowie i Polsce będzie trwała prawdopodobnie rok, t.j. obróciłbym w październiku 1934 r. Adresu mego w Londynie jeszcze nie posiadam. Adres ten nadesłaj na ręce p. Dr Lehr-Spżewinskiej jak tylko będę w jego posiadaniu.

II Konferencja Polskiej Akademii Stomatologii Dziecięcej (PASD)

II Konferencja Polskiej Akademii Stomatologii Dziecięcej (PASD) pt. *Dobra współpraca z małym pacjentem podstawą efektywnego leczenia* odbyła się w dniach 17-18 kwietnia br. Spotkanie w Gdyni zorganizowane było w ramach III już edycji cyklu *Doświadczenia europejskich ekspertów w leczeniu dzieci i młodzieży*. Wzięło w nim udział 156 lekarzy dentyistów zainteresowanych tematyką stomatologii dziecięcej.

Pierwszy dzień spotkania rozpoczął się warsztatami z zastosowania koron stalowych u dzieci, które poprowadzili dr Michał Sobczak i dr Agnieszka Wal-Adamczyk, doświadczeni specjaliści w dziedzinie pedodontji z Warszawy. Celem warsztatów było przybliżenie uczestnikom zasad uzupełniania ubytków twardych tkanek zębów za pomocą koron stalowych, które wciąż są niedoceniane przez polskich stomatologów, a z powodzeniem stosowane w wielu krajach Europy. Warsztaty podzielone były na część teoretyczną, podczas której uczestnicy mogli zapoznać się z procedurą stosowania koron stalowych, ze wskazaniem do ich użycia, a także ze sposobem preparacji zębów i cementowania koron oraz część praktyczną, gdzie pod czujnym okiem prowadzących uczestnicy mieli możliwość opanować technikę rekonstrukcji zębów przy użyciu koron stalowych.

Po warsztatach nadszedł czas na oficjalne rozpoczęcie Konferencji przez prezesa PASD, a zarazem przewodniczącą Komitetu Naukowego i Organizacyjnego Konferencji, prof. Katarzynę Emerich, która jest także kierownikiem Katedry i Zakładu Stomatologii Wieku Rozwojowego GUMed, będącej współorganizatorem naukowym spotkania. Po przywitaniu gości, prof. Emerich wygłosiła wykład na temat próchnicy wczesnego dzieciństwa (*Early Childhood Caries, ECC*), skupiając się przede wszystkim na możliwościach ograniczania rozwoju ECC oraz przedstawiając najnowsze wytyczne dotyczące profilaktyki i leczenia próchnicy. Prof. Emerich podkreślała, że największy wpływ na zdrowie jamy ustnej dzieci ma styl życia całej rodziny, na który składają się między innymi nawyki higieniczne i żywieniowe, w związku z tym ważne jest, aby utrzymywać u pacjentów prawidłowe wzorce zdrowego stylu życia.



Prof. Katarzyna Emerich podczas wykładu

Kolejne godziny Konferencji upłynęły pod znakiem wykładów obejmujących głównie tematykę sedacji oraz znieczulenia ogólnego w pedodontji. Jako pierwsza, swoją wiedzę oraz doświadczeniem podzieliła się z uczestnikami dr Danuta Rozentalska specjalista anestezjologii i intensywnej terapii z Warszawy, która zapoznała słuchaczy z możliwościami farmakologicznej premedykacji dzieci przed zabiegami stomatologicznymi oraz zwróciła uwagę na zasady stosowania sedacji wziewnej z użyciem mieszaniny podtlenku azotu i tlenu u małych pacjentów. Wieloletnie doświadczenie dr Rozentalskiej w wykonywaniu znieczulenia ogólnego do zabiegów sanacji jamy ustnej u dzieci w warunkach ambulatoryjnych sprawiło, że prelegentka mogła udzielić uczestnikom Konferencji wielu cennych rad i wskazówek na ten temat.

Dr Michał Sobczak na podstawie własnych przypadków klinicznych przedstawił słuchaczom możliwości rehabilitacji narządu żucia u pacjentów z zaawansowaną chorobą próchnicową

leczonych w warunkach znieczulenia ogólnego. Niestety, obecny system szkolenia dentyistów nie stwarza warunków do zdobywania niezbędnej wiedzy i doświadczenia w przeprowadzaniu zabiegów stomatologicznych w tej właśnie formie znieczulenia. Stąd też wielu lekarzy dentyistów jest niechętnie nastawiona do tego typu zabiegów. Poprzez swój wykład dr Sobczak udowodnił, że leczenie dzieci i młodzieży z zaawansowaną próchnicą w znieczuleniu ogólnym daje możliwość tym pacjentom na szybkie i długotrwałe odzyskanie prawidłowej funkcji narządu żucia, poprawiając tym samym ich jakość życia. Dr Sobczak udzielił słuchaczom wielu praktycznych rad oraz użytecznych informacji dotyczących planowania zabiegu, techniki pracy oraz stosowanych materiałów. Chętnie odpowiedział przy tym na wszystkie pytania.



Uczestnicy Konferencji podczas warsztatów



Pokaz technik relaksacji w trakcie wykładu

Na koniec pierwszego dnia uczestnicy Konferencji dzięki dr Monice Łuszczuk mieli możliwość posłuchać o technikach prawidłowego szynowania zębów po urazach. Najnowsze generacje włókien karbonowych oraz szklanych stwarzają lekarzom warunki do szybkiej i komfortowej dla pacjentów stabilizacji zębów rozchwianych na skutek urazu.

Sobota, 18 kwietnia br., niemal w całości dedykowana była zagadnieniom dotyczącym kontroli zachowań dziecka podczas wizyty u stomatologa. Do grona wykładowców zostali zaproszeni przez organizatorów dr Sabine Rienhoff i dr Jan Rienhoff (Hannover, Niemcy), którzy od lat stosują w swojej praktyce różne techniki relaksacyjne wpływające korzystnie na współpracę z dziećmi. Prelegenci najwięcej czasu w swoich trzech wystąpieniach poświęcili hipnozie, ułatwiającej małym pacjentom radzenie sobie z lękiem związanym z leczeniem stomatologicznym. Niecodzienny charakter wykładów nastawionych w dużym stopniu na interakcję z uczestnikami, podczas których mieli okazję potrenować prezentowane przez prelegentów techniki, a także obejrzeć liczne filmy video prezentujące pracę Państwa Rienhoff sprawił, że wykłady te na długo pozostaną w pamięci słuchaczy i być może zainspirują ich do dalszego zgłębiania tematu. Mając na uwadze fakt, że hipnoza wciąż budzi sporo kontrowersji wśród lekarzy, wykładowcy przedstawili zarówno argumenty za, jak i przeciw stosowaniu tej metody, zachęcając słuchaczy do zajęcia własnego stanowiska w tej sprawie.

Ciekawym przerywnikiem rozważań na temat kontroli zachowań był wykład prof. Mike'a Harrisona (Londyn) pt. *Gdy coś idzie nie tak – jak uczyć się na niepowodzeniach w leczeniu dzieci i młodzieży*. Wieloletnie doświadczenie prelegenta poparte licznymi sukcesami terapeutycznymi, nie obyło się niestety bez niepowodzeń w leczeniu dzieci i młodzieży, co niejednokrotnie podkreślał prof. Harrison. Przedstawiając szereg przypadków klinicznych swoich oraz innych dentystów, Profesor, z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru, wymieniał główne przyczyny porażek w stomatologii dziecięcej, wśród których, obok błędów jatrogennych, duże znaczenie ma według niego biologia (m.in. nietypowa budowa anatomiczna zębów). Na koniec swojego wystąpienia, prof. Harrison poruszył temat znieczulenia ogólnego jako skutecznej alternatywy leczenia przy nieefektywnych próbach uzyskania współpracy dziecka podczas wizyty w gabinecie stomatologicznym.

Dwudniowa Konferencja Polskiej Akademii Stomatologii Dziecięcej, z naukowym wsparciem Katedry i Zakładu Stomatologii Wieku Rozwojowego GUMed, zakończyła się sukcesem, o czym najlepiej świadczy fakt, iż wielu jej słuchaczy deklarowało chęć uczestnictwa w kolejnej edycji tego wydarzenia.



1000 cholecystektomii laparoskopowych – Konferencja naukowa w I Katedrze i Klinice Chirurgii AMG

W dniach 28.02-1.03.1998 r. w Sasinie odbyła się konferencja naukowa podsumowująca tysiąc cholecystektomii laparoskopowych wykonanych w I Katedrze i Klinice Chirurgii AMG. Przedstawiono materiał operacyjny podsumowujący wyniki, analizując przyczyny konwersji i występujące powikłania. Omówiono również trudności techniczne leczenia wyjątkowo trudnych przypadków np. operowania osób otyłych oraz postępowania w przypadku stwierdzenia anomalii anatomicznych dróg żółciowych. W swoim referacie prof. Jerzy Dybicki, prekursor laparoskopii w naszej Klinice, w niezwykle barwny sposób wspominał okoliczności wykonywania pierwszych zabiegów.

Odczytano list gratulacyjny JM Rektora; Lech Rogowski przedstawił perspektywy dalszej współpracy z firmą i kierunki rozwoju technik laparoskopowych.

W dyskusji okrągłego stołu udział wzięli: prof. J. Dybicki, dr hab. Z. Śledziński oraz doktorzy – M. Łukiański, M. I. Pirski, J. Bigda, G. Michalski, D. Zadrożny i L. Rogowski. Konferencję zakończył długi spacer nad morzem i spotkanie zespołu przy ognisku.

Gazeta AMG 6/1998, s. 18

Powołanie Oddziału Pielęgniarstwa na Wydziale Lekarskim AM w Gdańsku

29 czerwca 1998 r. Senat AMG na podstawie opinii Rady Wydziału Lekarskiego podjął decyzję o utworzeniu Oddziału Pielęgniarstwa na Wydziale Lekarskim naszej Uczelni.

Na posiedzeniach Kolegium Rektorskiego w dniach 10 i 17 lipca 1998 r. uzgodniono z gremium pielęgniarskim (reprezentującym Izbę Pielęgniarską) zasady rekrutacji, zakres egzaminu wstępnego i wysokość opłat za zaoczne studia na Oddziale Pielęgniarstwa. Omówiono również możliwości współpracy między naszą Uczelnią i Izbą Pielęgniarską w Gdańsku.

JM Rektor AMG na wniosek dziekana Wydziału Lekarskiego, w dniu 22 lipca 1998 r. powołał dr. hab. Wojciecha Bogusławskiego na kierownika Oddziału Pielęgniarstwa.

Gazeta AMG 8-9/1998, s. 1

Nowa siedziba Katedry i Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii

W dniu 6 października odbyła się uroczystość otwarcia nowo wybudowanej siedziby Katedry i Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii AMG. Na uroczystość przybyli licznie zaproszeni goście z Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Maciejem Płażyńskim i JE abp. Tadeuszem Goćłowskim Metropolita Gdańskim na czele, a także zaproszeni z Polski Kierownicy Katedr i Klinik Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz władze naszej Uczelni.

Nową siedzibę poświęcił abp. Tadeusz Goćłowski, a przecięcia wstęgi dokonali Marszałek Sejmu Maciej Płażyński, JE abp. Tadeusz Goćłowski, prof. Janina Suchorzewska, kierownik Katedry i Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii AMG i JM Rektor AMG prof. Zdzisław Wajda.

Pani Prezydentowa Danuta Wałęsowa wręczyła JM Rektorowi dar – pieniądze zebrane z okazji urodzin Prezydenta Lecha Wałęsy, przeznaczone na zakup pulsoksymetru dla Instytutu Pediatrii. Za dar podziękował dyrektor Instytutu Pediatrii prof. Jan Ereciński.

Gazeta AMG 11/1998, s. 1

VII Gdański Marsz po Zdrowie



VII Gdański Marsz po Zdrowie odbędzie się 13 czerwca br. w Parku Nadmorskim im. Ronalda Reagana. Ta cykliczna impreza sportowo-rekreacyjna jest organizowana od 2009 roku dla wszystkich mieszkańców Trójmiasta przez lekarzy i pielęgniarki II Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz przez pracowników Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku.

Głównym celem imprezy jest promocja zdrowia poprzez propagowanie aktywności fizycznej z wykorzystaniem popularnej metody ruchu jaką jest tzw. *nordic walking*. W czasie jej trwania instruktorzy nordic walking i lekarze będą udzielać fachowych wskazówek dotyczących prawidłowego poruszania się z użyciem kijków. Osoby obecne, w tym dzieci, będą nabierać nawyku ruchu na stanowiskach sportowo-rekreacyjnych przygotowanych przez AWFIS. Wiadomo, że szybkie tempo życia, stres i brak ruchu są głównymi czynnikami odpowiedzialnymi za choroby serca i związaną z tym wysoką umieralnością chorych w każdym wieku, szczególnie powyżej 40 roku życia. Podjęcie atrakcyjnej formy aktywności, jaką jest nordic walking, nie tylko korzystnie wpływa na układ krążenia, (także u osób starszych ze schorzeniami układu ruchu, które nie mogą chodzić na zwykłe spacerki), ale również może wzmacniać więzi rodzinne poprzez wspólne wykonywanie przez poszczególnych członków rodziny tych samych zdrowych czynności w tym samym czasie.

Serdecznie zapraszamy do udziału w VII Gdańskim Marszu po Zdrowie wszystkich mieszkańców Trójmiasta, w tym szczególnie pracowników i studentów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Przykład dawany przez personel medyczny powinien być szczególnie sugestywny dla pacjentów i ogółu społeczeństwa stwarzając motywację do aktywności ruchowej. Udział pacjentów wydaje się być jeszcze bardziej ważny.

Prosimy o rozpowszechnienie informacji o tym wydarzeniu wśród Państwa pacjentów oraz znajomych. Prosimy pamiętać o zabraniu kijków do *nordic walking*. Osoby, które nie posiadają jeszcze takich kijków, będą mogły je wypożyczyć na miejscu.

prof. Grzegorz Raczak,
kierownik Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca

Zmiana przepisów w sprawie doświadczeń na zwierzętach

Informuję, że w związku ze zmianą obowiązujących przepisów, od 27 maja 2015 roku będzie obowiązywać nowa Ustawa z 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz. U. poz. 266), a wraz z nią rozporządzenia:

- z 5 maja 2015 r. w sprawie Krajowej Komisji Etycznej do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalnych komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach (Dz. U. poz. 630)

oraz

- z 5 maja 2015 r. w sprawie szkoleń, praktyk i staży dla osób wykonujących czynności związane z wykorzystywaniem zwierząt do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz. U. poz. 628).

W związku z powyższym w ciągu najbliższych kilku miesięcy Lokalna Komisja Etyczna ds. Doświadczeń na Zwierzętach w Gdańsku zostanie odwołana. Decyzją MNiSW obowiązki LKE w Gdańsku przejmie LKE w Bydgoszczy. Wnioski na obowiązujących do tej pory formularzach można składać w wersji papierowej do LKE w Gdańsku i elektronicznej na adres hrczmer@gumed.edu.pl wyłącznie do 26 maja 2015 r. (liczy się data wpływu wniosku drogą mailową).

Wnioski składane po 26 maja 2015 r. będą musiały być dostarczane wyłącznie na nowych zmienionych formularzach. Będą one rozpatrywane przez LKE w Gdańsku do czasu powołania nowych komisji. Ostateczna forma nowego formularza wniosku pojawi się wkrótce na stronie MNiSW.

lek. wet. Grażyna Peszyńska-Sularz,
p.o. dyrektora TAZD – CBU GUMed

NA WYDZIALE LEKARSKIM

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej uzyskała

mgr Magdalena KOCZKOWSKA – samodzielny technik, Katedra i Zakład Biologii i Genetyki, praca pt. *Analiza porównawcza profili genomowych podtypów histologicznych tłuszczakomięsaków człowieka z zastosowaniem techniki mikromacierzy – CGH*, promotor – prof. dr hab. Janusz Limon, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 14 maja 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej;

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskali:

1. lek. Paulina Aleksandra KOBIELA – asystent, Klinika Neonatologii Katedry Perinatologii, praca pt. *Analiza występowania i identyfikacja czynników ryzyka retinopatii wcześniaczej u noworodków z bardzo małą i ekstremalnie małą urodzeniową masą ciała*, promotor – prof. dr hab. Krystyna Raczyńska, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 30 kwietnia 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
2. lek. Marcin ŁOSIN – asystent, Katedra i Klinika Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży, praca pt. *Zastosowanie techniki Fokera w leczeniu długoodcinkowej niedrożności przełyku u dzieci*, promotor – prof. dr hab. Piotr Czauderna, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 30 kwietnia 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
3. lek. Michał Mateusz NEDOSZYTKO – b. doktorant, I Katedra i Klinika Kardiologii, praca pt. *Znaczenie prognostyczne polimorfizmu wybranych genów w chorobie niedokrwiennej serca na podstawie prospektywnej, dwuletniej obserwacji pacjentów poddanych elektrycznej koronarografii*, promotor – prof. dr hab. Andrzej Rynkiewicz, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 14 maja 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
4. lek. Milena Rozalia RACIS – rezydent UCK, I Katedra i Klinika Kardiologii, praca pt. *Znaczenie wariantów polimorficznych genu NADPH oksydazy w rozwoju powikłań sercowo-naczyniowych u pacjentów z koronarograficznie potwierdzoną miażdżycą tętnic wieńcowych*, promotor – prof. dr hab. Andrzej Rynkiewicz, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 14 maja 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny;

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii uzyskała

lek. stom. Marzena Maria BIEGAŃSKA – b. doktorant, Katedry i Zakładu Stomatologii Zachowawczej, praca pt. *Występowanie cieśni międzykanałowych w zębach przedtrzonowych i trzonowych stałych. Badania in vitro*, promotor – dr hab. Barbara Kochońska, prof. nadzw., Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 30 kwietnia 2015 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii.

NA WYDZIALE NAUK O ZDROWIU

stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskali:

1. mgr Marta Krystyna SKOCZKOWSKA-NEDOSZYTKO – doktorant, Klinika Rehabilitacji, praca pt. *Wartość progno-*

Nowi doktorzy

styczna skal Kwestionariusza DS14 oraz osobowości typu D wśród chorych po przebytych zawale serca, promotor – dr hab. Stanisław Bakuła, prof. nadzw., Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 21 maja 2015 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,

2. lek. Karol SZADEJKO – starszy asystent, Oddział Neurologii w 7 Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdańsku, praca pt. *Oceńna częstości występowania polineuropatii u chorych z chorobą Parkinsona leczonych lewodopą*, promotor – prof. dr hab. Jarosław Sławek, Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 21 maja 2015 r. nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny;

stopień naukowy doktora nauk o zdrowiu uzyskała

lek. Izabela Ewa TOMASZEWSKA – kierownik Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni, praca pt. *Wpływ wybranych czynników środowiskowych na zachowania żywieniowe młodzieży w wieku 13-16 lat*, promotor – prof. dr hab. Ewa Babicz-Zielińska, Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 21 maja 2015 r. nadała stopień doktora nauk o zdrowiu.

□

Sprostowanie

Do artykułu *Stoimy na barkach gigantów – profesor Rudolf Weigl* opublikowanego w *Gazecie AMG* 5/2015 wkraść się błąd. Na str. 25 w lewej kolumnie, 18 wiersz od dołu błędnie podano: „W tym czasie stężenie riketsji w komórkach nabłonkowych jelita dochodziło do 107...”. Zamiast liczby 107 powinno być 10⁷. Poprawne zdanie powinno brzmieć: „W tym czasie stężenie riketsji w komórkach nabłonkowych jelita dochodziło do 10⁷”. Za błąd powstały z winy redakcji bardzo przepraszamy autora Stanisława Kosiedowskiego i Czytelników.



Alina Boguszewicz

Kadry GUMed

Na stanowisku profesora nadzwyczajnego został zatrudniony

dr hab. n. med. Tomasz Jastrzębski

Stopień doktora habilitowanego otrzymali:

dr hab. n. med. Miłosz Jaguszewski
dr hab. n. med. Tomasz Jarzembowski

Na stanowisku adiunkta zostali zatrudnieni:

dr med. Łukasz Balwicki
dr n. med. Leszek Pawłowski
dr n. med. Anna Roszmann
dr n. med. Marcelina Skrzypek-Czerko

Na stanowisku starszego wykładowcy zostały zatrudnione:

dr n. med. Małgorzata Kaczkan
dr med. Katarzyna Ruckemann-Dziurdzińska

Na stanowisku wykładowcy został zatrudniony

mgr Wojciech Zaręba

Jubileusz długoletniej pracy w GUMed obchodzą:

20 lat

dr n. med. Hanna Antkiewicz

25 lat

prof. dr hab. Izabela Maciejewska

30 lat

prof. dr hab. Janusz Siebert

40 lat

inż. Brygida Klimaszewska
Halina Prejs

Pracę w Uczelni zakończyli:

dr med. Maciej Boćkowski
lek. Mariusz Łukaszuk
Irena Skorowska
lek. Adrian Strzelecki
Elżbieta Świerczewska

Zmiany w zakresie pełnienia funkcji kierowników jednostek organizacyjnych

Z dniem 1.05.2015 r. dr. hab. n. med. Zdzisławowi Kochanowi powierzono funkcję kierownika Zakładu Higieny Żywności.

Kadry UCK

Jubileusz długoletniej pracy obchodzą:

20 lat

dr n. med. Maria Mielnik
Wioletta Zaborowska-Kuczevska

25 lat

Iwona Bekaszyńska
Teresa Cwynar
Edyta Jaczyńska
Danuta Kamińska-Wałęga
Ewelina Lammek

30 lat

Beata Oleńczak
Bożena Pierzowska

35 lat

Jolanta Czubaj
Maria Depka-Prądzińska
mgr poł. Elżbieta Kowiel

Jak chorujemy w Polsce, a jak na świecie? Jak leczymy w Polsce, a jak na świecie?
Zdrowie psychiczne – psychoterapia

I Międzynarodowa Konferencja Psychiatrii Transkulturowej

I Międzynarodowa Konferencja Psychiatrii Transkulturowej w Europie Środkowej odbyła się w dniach 24-26 kwietnia 2015 r. w hotelu Nadmorskim w Gdyni. Było to pierwsze naukowe spotkanie w tej części świata dotyczące tematów medycyny transgranicznej, migracji, zdrowia psychicznego migrantów, jak i warunków pracy oraz doświadczeń zawodowych lekarzy, psychoterapeutów w różnych krajach świata.

W konferencji wzięło udział ponad 120 lekarzy, psychoterapeutów, studentów jak i przedstawicieli instytucji w służbie zdrowia zarówno z Polski, jak i z zagranicy (przedstawiciele większości krajów Europy Zachodniej, Skandynawii, Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Rosji, USA, Turcji, Indii, Tajlandii, Australii i Republiki Południowej Afryki).

Tematyka tej pierwszej międzynarodowej inicjatywy w dziedzinie medycyny w Europie Środkowej, a szczególnie ochrony zdrowia psychicznego koncentrowała się nie tylko na prezentacji wyników badań naukowych i dyskusji o przemianach kulturowych, zdrowiu psychicznym migrantów, małżeństwach międzykulturowych oraz ich konsekwencji dla partnerów i ich dzieci, o samej kulturze w psychiatrii lecz także na wymianie praktycznych doświadczeń lekarzy, psychoterapeutów zarówno w pracy klinicznej, jak i w organizacji służby zdrowia w Polsce i w innych rejonach świata. Szczególną uwagę organizatorzy Konferencji poświęcili wymianie doświadczeń zawodowych, funkcjonowania różnych systemów ochrony zdrowia i porównanie warunków

pracy polskich lekarzy i psychoterapeutów pracujących w różnych regionach świata.

Konferencja skierowana była zarówno do przedstawicieli środowiska medycznego, psychoterapeutów, psychologów oraz pozostałych przedstawicieli szeroko pojętej służby zdrowia i służb publicznych. – Ufam, że gdyńska konferencja poświęcona psychiatrii transkulturowej stanie się ważkim przyczynkiem do pogłębionej refleksji nad omawianymi zagadnieniami oraz do poszukiwania i dyskusji nad metodami pracy z pacjentami i podopiecznymi – pisał Wojciech Szczurek, prezydent Miasta Gdynia przyjmując patronat honorowy nad Konferencją.

Organizatorem Konferencji był Medyczny Instytut Psychiatrii Transkulturowej, Niemcy (Medizinisches Institut für transkulturelle Psychiatrie, MItK) wraz z Światowym Stowarzyszeniem Psychiatricznym (World Psychiatric Association, WPA). Informacja o pozostałych stowarzyszeniach wspomagających organizacyjnie konferencję: <http://www.wpa-gdynia-2015.pl/sponsorzy-i-patronat/>.

Aktualne informacje dotyczące organizacji i przebiegu konferencji znajdują się na stronie internetowej <http://www.wpa-gdynia-2015.pl/>.

Szczegółowy program konferencji dostępny jest na stronie internetowej <http://www.wpa-gdynia-2015.pl/wp-content/uploads/gdynia-programm.pdf>.

Sukcesy w pozyskiwaniu grantów w konkursach NCN

Pracownicy i doktoranci z naszej Uczelni znaleźli się wśród laureatów konkursów OPUS 8 i PRELUDIUM 8 Narodowego Centrum Nauki, a łączna kwota pozyskanych grantów wyniesie blisko 3,9 mln zł.

W konkursie OPUS 8 finansowanie uzyskali:

- dr hab. Dominik Rachoń, prof. nadzw. w Zakładzie Endokrynologii Klinicznej i Doświadczalnej z Wydziału Nauk o Zdrowiu na projekt *Ocena wpływu wybranych zanieczyszczeń środowiska (endocrine disruptors) na częstość występowania i obraz klinicznych zespołu wielotorbielowych jajników (PCOS)* otrzymał finansowanie w wysokości 1 308 064 zł;
- dr Katarzyna Ciach z Kliniki Położnictwa na Wydziale Lekarskim na realizację projektu *Znaczenie niezgodności epletów HLA matka – płód w patogenezie nadciśnienia indukowanego ciążą* otrzymała finansowanie w wysokości 837 850 zł;
- dr Anna Ihnatowicz z MWB UG i GUMed na realizację projektu *Rola dioksygenaz zależnych od żelaza i oksoglutaranu w odpowiedzi Arabidopsis thaliana na stresy środowiskowe oraz w regulacji homeostazy żelaza* otrzymała finansowanie w wysokości 851 900 zł;
- dr hab. Ewa Łyczka-Świeszewska z Zakładu Patologii i Neuropatologii na Wydziale Nauk o Zdrowiu na projekt *Znaczenie szlaku sygnalizacyjnego SHH w patogenezie i progresji i guzów germinalnych wieku rozwojowego* otrzymała finansowanie w wysokości 712 180 zł;
- dr hab. Bartosz Wasąg z Zakładu Biologii i Genetyki na Wydziale Lekarskim na projekt *Analiza genetycznego mozaicyzmu w zespole Cornelia de Lange* otrzymał finansowanie w wysokości 641 540 zł.

W konkursie PRELUDIUM 8 finansowanie uzyskały:

- mgr Dominika Czaplinska z Zakładu Biologii Komórki MWB UG i GUMed na projekt *Współzależność FGFR2/RSK2 w progresji raka piersi – analizy in vitro, w modelu mysim oraz w materiale klinicznym* otrzymała finansowanie w wysokości 150 000 zł;
- mgr Agnieszka Borsuk z Zakładu Biofarmacji i Farmakokinetyki Wydziału Farmaceutycznego na projekt *Wyznaczenie farmakokinetyki sufentanylu po podaniu zewnątrzoponowym i dożylnym u dzieci i niemowląt z wykorzystaniem modelowania populacyjnego jako narzędzia do integracji informacji z badań klinicznych* otrzymała finansowanie w wysokości 146 600 zł;
- mgr Anna Jesionek z Katedry i Zakładu Farmakognozji Wydziału Farmaceutycznego na projekt *Badania biotechnologiczne nad akumulacją frakcji lotnej bogatej w aktywne związki terpenowe w kulturach in vitro Rhododendron tomentosum (Ledum paluste)* otrzymała finansowanie w wysokości 100 000 zł.

W konkursie SONATA 8 finansowanie uzyskał

- dr Robert Czajkowski z MWB UG i GUMed na realizację projektu *Identyfikacja, charakterystyka i filogenetyczne porównanie genów specyficznie nadekspresjonowanych w bakteriach *Dickeya solani* podczas kolonizacji korzeni, todyg i liści *Solanum tuberosum* L. i *Solanum dulcamara* L.* otrzymał dofinansowanie w wysokości 775 480 zł;

Więcej na <http://ncn.gov.pl/aktualnosci/2015-05-11-wyniki-konkursow>

Ponadto dr inż. Dawid Nidzworski został laureatem 23 edycji konkursu FNP w programie START – stypendia dla młodych uczonych. Pracownik Zakładu Szczepionek Rekombinowanych MWB UG i GUMed znalazł się w gronie 130 wybitnych młodych badaczy, którzy zostali wyłonieni spośród 1241 kandydatów. Zwycięzcy otrzymują od Fundacji roczne stypendium w wysokości 28 000 zł z przeznaczeniem na dowolny cel. START jest największym w Polsce programem stypendialnym dla najlepszych młodych naukowców. Jest to jednocześnie najdłużej realizowany program Fundacji, która corocznie przyznaje w nim ponad 100 stypendiów. Mają one wesprzeć finansowo młodych badaczy w trudnych początkach kariery.

Więcej na <http://www.fnp.org.pl/fundacja-przyznala-stypendia-start-2015/>



Podwójny sukces dr Anny Michno

Dr Anna Michno, adiunkt Zakładu Medycyny Laboratoryjnej zdobyła III miejsce w II edycji konkursu *Diagnostyczny Maj 2015*, który odbył się w Lublinie w dniach 24-25 kwietnia br. Konkurs odbywał się pod patronatem prezesa Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, prezesa Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej oraz Stowarzyszenia na Rzecz Leczenia Ciężkich Krwotoków Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im św. Jana z Dudli. Jego celem było zaprezentowanie szerszej społeczności diagnostów laboratoryjnych grupy utalentowanych mówców. Dr Anna Michno przedstawiła wykład pt. *Ocena funkcji płytek krwi w monitorowaniu właściwości wybranych składników leków i suplementów diety w warunkach in vitro*.

Dr Anna Michno zachęcona tym sukcesem, 26 kwietnia br. wystartowała i ukończyła na 50 miejscu wśród kobiet Orlen Warsaw Marathon. Jej czas to 3 godziny i 32 minuty.

dr hab. Hanna Bielarczyk,
kierownik Zakładu Medycyny Laboratoryjnej

II edycja Konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych

Patenty na nowe produkty farmaceutyczne, a także udoskonalenia technologiczne w obszarze już prowadzonej działalności to otwarcie drogi dla innowacji. Aby tak było, potrzebna jest współpraca nauki z przemysłem. Zielonym światłem dla wejścia w ten świat młodych, ambitnych naukowców jest Konkurs *Lider Nauk Farmaceutycznych* organizowany przez *Gazetę Farmaceutyczną*, którego wyłącznym partnerem jest firma Gedeon Richter.

W czasie obchodów tegorocznego XIV Dnia Polskiej Farmacji rozstrzygnięto II edycję Konkursu. Brali w nim udział przedstawiciele wydziałów farmaceutycznych z całej Polski. Najlepsi okazali się doktoranci z wydziałów farmacji z Gdańska, Krakowa i Lublina.

Najlepszego z najlepszych uhonorowano tytułem Lider Nauk Farmaceutycznych. Została nim **dr n. farm. Eliza Wolska** z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Autorka pracy doktorskiej pt. *Zawiesina mikrosfer lipidowych (SLM) jako nowa postać leku do oka z cyklosporyną oprócz tytułu i nagrody finansowej otrzymała możliwość odbycia stażu w nowoczesnych laboratoriach firmy Gedeon Richter Polska.*

Laureatem II nagrody został dr n. farm. Adam Bucki reprezentujący Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tytuł pracy doktorskiej: *Modelowanie molekularne receptora dopaminergicznego typu D1 w oparciu o oddziaływania ze związkami o aktywności psychotropowej.*

III Nagrodę przyznano dr n. farm. Annie Och z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Tytuł pracy doktorskiej: *Zastosowanie metody chromatograficznej do oznaczania zawartości sangwinaryny w wybranych gatunkach roślinnych oraz badanie jej wpływu na ekspresję genów związanych z procesem apoptozy.*

Uczelniom medycznym, w których powstały nagrodzone prace przyznano, w uznaniu wybitnych efektów kształcenia, medale Scientia Nobilitat. Wydział Farmaceutyczny Gdańskie-

go Uniwersytetu Medycznego otrzymał złoty medal, Wydział Farmaceutyczny Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego medal srebrny, zaś Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Medycznego w Lublinie medal brązowy.

Wręczając nagrody Tomasz Nemeth, prezes Gedeon Richter pogratulował laureatom Konkursu osiągnięć: *Nasza firma przeznacza 12 proc. przychodów na badania i rozwój. Cieszę się, że możemy wesprzeć młodych doktorantów. Bez ich wiedzy i zaangażowania ten konkurs by się nie odbył. Z kolei prof. Janusz Pluta mówi o tym, jak wysoki i wyrównany był poziom prac pod względem ich wartości naukowej. O nagrodach zdecydował przede wszystkim aspekt aplikacyjności, czyli potencjał wykorzystania zaproponowanego modelu teoretycznego do produkcji leków.*

Uczestników II edycji Konkursu Lider Nauk Farmaceutycznych oceniała Komisja Konkursowa złożona z autorytetów farmacji, wybitnych polskich naukowców:

- prof. Janusz Pluta, prezes Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, przewodniczący Komisji
- prof. Elżbieta Mikiciuk-Olasik, dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, członek Komisji
- prof. Jerzy Pałka reprezentujący Wydział Farmaceutyczny Białostockiego Uniwersytetu Medycznego, członek Komisji
- prof. Edmund Grześkowiak reprezentujący Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, członek Komisji
- prof. Andrzej Członkowski, Warszawski Uniwersytet Medyczny, członek Komisji
- dr Paweł Rakowski, kierownik Działu Medycznego firmy Gedeon Richter.

Sesja sprawozdawcza doktorantów

Wydziału Lekarskiego

Uczestnicy II roku stacjonarnych studiów doktoranckich Wydziału Lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prezentowali w dniach 23-24 kwietnia br. w ramach 23rd International Student Scientific Conference for Students and Young Doctors dotychczasowe wyniki swoich rozpraw doktorskich. Była to już XVI Sesja sprawozdawcza doktorantów. 28 wystąpień, które przedstawiono w 4 sesjach, ocenione zostały przez komisje specjalistów. Ze względu na wysoki poziom prezentacji, postanowiono wyróżnić większą liczbę uczestników Sesji.

Nagrody za prezentację otrzymali: mgr Beata Gapys, lek. Natasza Gilis-Malinowska, lek. Dorota Purzycka-Bohdan, lek. Kinga Jaguszewska, lek. Aleksandra Puch-Walczak oraz lek. Jan Romantowski.

Na wyróżnienie zasłużyły także wystąpienia: lek. Alicji Romaszkiwicz, mgr Dominiki Vetter, lek. Piotra Janowiaka, lek. Natalii Kiszewskiej, lek. Ady Przygockiej-Pieniążek, lek. Jaśminy Sierackiej, mgr. Tomasza Przybyły oraz mgr inż. Anity Wojtczyk.

Wymienieni doktoranci otrzymali nagrody finansowe przyznane przez Rektora naszej Uczelni.

prof. Janusz Limon,
kierownik Studiów Doktoranckich
Wydziału Lekarskiego

Wydziału Nauk o Zdrowiu

Uczestnicy II roku stacjonarnych studiów doktoranckich Wydziału Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w ramach 23rd International Student Scientific Conference for Students and Young Doctors zaprezentowali 23 kwietnia 2015 roku dotychczasowe wyniki swoich badań oraz prac nad rozprawami doktorskimi. Była to już XVI Sesja Sprawozdawcza doktorantów.

Wystąpienia 7 doktorantów zostały ocenione przez komisję specjalistów. Nagrody za prezentacje przyznano:

- mgr Katarzynie Kaczor (I nagroda)
- mgr. Damianowi Flisowi (II nagroda)
- lek. Monice Skotarczak (III nagroda).

Wyróżnieni doktoranci otrzymali nagrody finansowe przyznane przez Rektora Uczelni.

prof. Adam Szarszewski,
kierownik Studiów Doktoranckich
Wydziału Nauk o Zdrowiu

Dzień Hiszpański – Día del Español



Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych gościło 28 kwietnia 2015 roku sympatyków języka hiszpańskiego na zorganizowanym po raz pierwszy Dniu Hiszpańskim. W programie znalazły się warsztaty kulinarne, pokazy flamenco, salsy i bachaty, wspomnienia z pobytu studentów na Erasmusie w Hiszpanii, piosenki i quizy na temat wiedzy o Hiszpanii. Gościem była Katarzyna Marchlewicz z Gato Verde, która wspaniale zaprezentowała tańce flamenco. Natomiast tancerze z Dance Fusion: Katarzyna Gross-Tyrkin i Marcel Richert po swoim pięknym pokazie porwali wszystkich do tańca w rytmie salsy i bachaty. Studenci: Maria Jastrzębska, Justyna Mohr, Aleksandra Czerwińska i Adam Woźniak przybliżyli Hiszpanię poprzez

ciekawe relacje z pobytu na Erasmusie. Na zakończenie o doznania smakowe zadbał Franjo Bernal, który uczył przygotowywać hiszpańską tortillę. Była pyszna. Studenci z lektoratu języka hiszpańskiego przygotowali słodki poczęstunek w postaci upieczonych przez siebie ciast i ciasteczek.

Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród studentów i pracowników Studium, przybyły także zaprzyjaźnione z nami dzieci – Marysia i Mateusz. Dział Promocji GUMed przygotował niespodzianki – upominki, które mogliśmy wręczyć naszym gościom. Bardzo dziękujemy.

Serdecznie dziękujemy dr Beacie Cygan za wyrażenie zgody na zorganizowanie Dnia Hiszpańskiego w Studium i zaszczytowanie nas swoją obecnością. Dziękujemy dr Annie Kuciejczyk za piękne fotografie, upamiętniające nasze święto. Dziękujemy sekretarce Studium mgr Barbarze Mrozik za wielką pomoc w organizacji święta. Ogromne podziękowania kierujemy do wszystkich studentów za zainteresowanie i czynny udział w Dniu Hiszpańskim.

mgr Bożena Jakimczyk,
Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych



z *Wilna* do *Gdańska*



12

Alina Śmigielska (1913–1960)

Urodziła się w Kownie w 1913 r. Jej ojcem był urzędnik nadleśnictwa Andrzej Kowalski, a matką Anna z Raugiewiczów Kowalska. W latach 1921-1929 uczęszczała do Gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Wilnie, gdzie zdała egzamin dojrzałości i uzyskała maturę w roku 1929. W tym samym roku podjęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, uzyskując dyplom lekarski w 1935 r. W 1936 roku jako wolontariusz, a później młodszy asystent rozpoczęła specjalizację z zakresu rentgenologii na Oddziale Rentgenowskim Kliniki Wewnętrznej USB kierowanej przez prof. Aleksandra Januskiewicza. W okresie wakacyjnym prowadziła dorywczo pracownię rentgenodiagnostyczną i Oddział Fizykoterapii w Zakładzie Kąpielowym w Druskiennikach. Jednocześnie ze specjalizowaniem się w rentgenologii prowadziła jako młodszy asystent Seminarium Historii i Filozofii Medycyny i przygotowy-



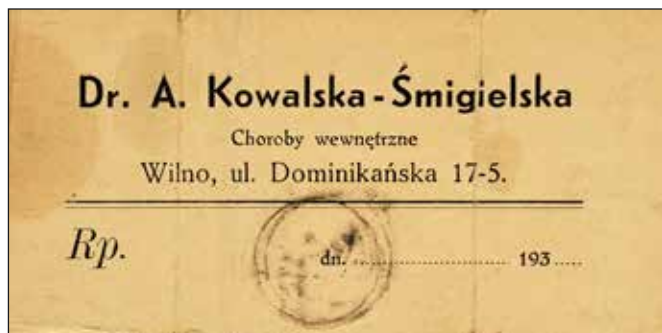
1936 r.



1953 r.

Odpis. (pisownia oryginalna)

Klinika Wewnętrzna Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na Antokolu. Dyrektor Prof. Dr. A. Januskiewicz Wilno, dn. 11. Grudnia 1939 r. Zaświadczenie. Niniejszym stwierdzam, że Dr. med. Alina Kowalska-Śmigielska pracuje na Oddziale Radiologicznym Kliniki Wewnętrznej Uniw. S. B. w Wilnie od października 1935 r. do chwili obecnej. Po paroletnim okresie planowo przeprowadzonych studjów przygotowawczych, po zaznajomieniu się z najnowszą aparaturą i techniką rentgenowską, Dr. Śmigielska uzyskała kwalifikacje do zajęcia stanowiska asystenta-wolontariusza Oddziału Radiologicznego, w którego pracach naukowych również brała udział. Ponad to miewała powierzane sobie prowadzenie zastępczo zakładu rentgenowskiego w Druskiennikach. Dr med. Kowalska-Śmigielska posiada kwalifikacje, upoważniające do zajęcia samodzielnego stanowiska w zakresie rentgenologii lekarskiej. A. Januskiewicz. Dyrektor Kliniki. Pieczęć. Zgodność z oryginałem stwierdzam: podpis nieczytelny. Gdańsk. Dn. 23.II.1946 r.



SEMINARIUM HISTORII I FILOZOFII MEDYCyny

(ul. Zamkowa 24 m. 3).

Kierownik: *vacat*.

P. o. asyst. młod.: Lek. Alina Kowalska (ul. Dominikańska 17—5).

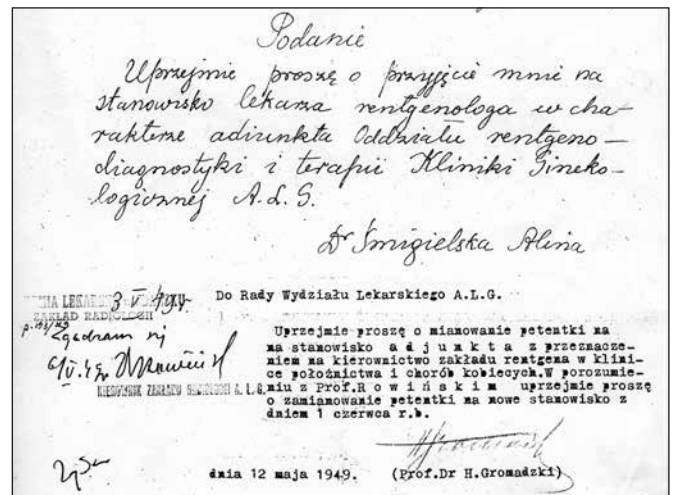
Skład osobowy USB 1937/1938



Skład osobowy ALG 1948/1949



Skład osobowy AMG 1957/1958



wała dysertację doktorską pt. *Dzieje katedry anatomii w dawnym Uniwersytecie Wileńskim i Akademii Medyko-Chirurgicznej Wileńskiej w latach 1777-1842*. Obroniła ją w 1938 r., uzyskując tytuł naukowy doktora. W 1937 r. zawarła związek małżeński z asystentem Kliniki Chorób Wewnętrznych dr. Jerzym Śmigielskim. Urodziło się im troje dzieci: Ewa (ur. 1939 r.), Zygmunt Witold (ur. 1939 r.) i Teresa Halina (ur. 1945 r.).

Po wybuchu wojny i likwidacji Kliniki Wewnętrznej USB, jak też całego Uniwersytetu, pracowała w latach 1939-1945 jako lekarz rentgenolog w II Szpitalu Miejskim (Sawicz) oraz w Ubezpieczalni Miejskiej (Kasa Chorych) w Wilnie.

W marcu 1945 r. wraz z mężem ekspatriowała się transportem kolejowym z Wilna do Gdańska. Tutaj rozpoczęła w kwietniu 1945 r. wraz z mężem pracę jako starszy asystent w Zakładzie Radiologii organizującej się Akademii Lekarskiej w Gdańsku. W miesiącach czerwiec-lipiec 1947 r. jako stypendystka Ministerstwa Zdrowia odbyła dwumiesięczny staż w Instytucie Radiologii w Sztokholmie kierowanym przez prof. E. Lysholma, zaznajamiając się z pneumoradiodiagnostyką czaszki i kanału kręgowego oraz z arteriografią naczyń mózgowych.

Od czerwca 1949 r. przeszła do pracy na stanowisko adiunkta w Oddziale Rentgenowskim przy Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych ALG kierowanej przez prof. Henryka Gromadzkiego. Zorganizowała tam od podstaw dział rentgenodiagnostyki, założyła archiwum i katalog zdjęć rtg według własnych wzorów oraz wprowadziła najnowsze metody badań rentgeno-



diagnostycznych w położnictwie i ginekologii. Dla studentów IV roku prowadziła wykład Rentgenodiagnostyka w położnictwie.

Dr Alina Śmigielska przez cały czas pracy w Gdańsku prowadziła wraz z mężem praktykę prywatną we własnym gabinecie rentgenowskim w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 42. Zmarła 29 grudnia 1960 r. Została pochowana na Cmentarzu Komunalnym Srebrzysko w Gdańsku-Wrzeszczu.

oprac. W. Makarewicz

Terapia żywieniowa w codziennej praktyce

Katedra Żywienia Klinicznego i Zakład Propedeutyki Onkologii GUMed oraz Oddział Chirurgii Onkologicznej Gdynskiego Centrum Onkologii Szpitala Morskiego w Gdyni byli organizatorami VII konferencji naukowo-szkoleniowej *Terapia żywieniowa w codziennej praktyce*. Odbyła się ona 18 kwietnia br. w Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni. Patronat nad wydarzeniem sprawowali Rektor GUMed, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Prezydent Miasta Gdyni, Polskie Towarzystwo Żywienia Pozajelitowego i Dojelitowego oraz Towarzystwo Internistów Polskich. Konferencja zgromadziła około 300 uczestników zainteresowanych problematyką leczenia żywieniowego. Inauguracyjny wykład poświęcony organizacji żywienia i jakości opieki zdrowotnej w szpitalu wygłosiła wicemarszałek województwa pomorskiego Hanna Zych-Cisoń. Wygłoszone w pierwszej sesji wykłady oraz dyskusja nad ich treścią były kontynuacją tematu dotyczącego skutecznego i prawidłowego prowadzenia żywienia w warunkach szpitalnych. Prelegenci podkreślali również problem niedożywienia i wyniszczenia chorych.

Po przerwie kontynuowano tematy związane z leczeniem żywieniowym w oddziałach intensywnej terapii oraz chirurgicznych. Zwrócono uwagę na ważną rolę probiotyków w patofizjologii funkcjonowania przewodu pokarmowego oraz w praktyce chirurgicznej.

Przedstawiono organizację ośrodka żywienia dojelitowego i pozajelitowego w warunkach domowych.

Dużo miejsca poświęcono problemom żywienia w okresie leczenia paliatywnego. Przedstawiono bardzo interesujące przypadki kliniczne, które wskazują jak trudna jest decyzja o rozpoczęciu czy kontynuowaniu żywienia – szczególnie pozajelitowe-

go u kresu życia. Przypadki pokazały również, że każda decyzja musi być w tych okolicznościach indywidualizowana.

W ramach Konferencji uczestnicy mogli wziąć udział w warsztatach na temat praktycznych aspektów żywienia pozajelitowego i dojelitowego. Pełna sala słuchaczy, interesująca i ożywiona dyskusja na poruszane tematy, utwierdziły organizatorów w przekonaniu, że istnieje potrzeba kontynuowania konferencji naukowo-szkoleniowych o tej tematyce.

dr hab. Sylwia Małgorzewicz,
Katedra Żywienia Klinicznego

prof. Wiesław Kruszewski,
Zakład Propedeutyki Onkologii
Oddział Chirurgii Onkologicznej Gdynskiego Centrum Onkologii
Szpitala Morskiego w Gdyni



Sukces studentek SKN przy I Katedrze i Klinice Kardiologii

Anna Przystup, studentka IV r. kierunku lekarskiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zajęła 1 miejsce w Sesji Kardiologicznej na International Medical Students Conference, która odbyła się w dniach 16-18 kwietnia br. w Krakowie. Współautorkami nagrodzonej pracy pt. *Evaluation of the influence of the meteorological factors on incidence of Takotsubo Cardiomyopathy* są studentki: **Anna Rożnowska** i **Anna Nowacka**. Opiekunem Studenckiego Koła Naukowego jest lek. Radosław Nowak, a praca powstała w oparciu o gdański rejestr Kardiomiopatii Takotsubo koordynowany od 2007 roku przez dr. hab. Marcina Fijałkowskiego i dr. hab. Miłosza Jaguszewskiego.

Także **Alicja Genc**, studentka VI r. kierunku lekarskiego zaprezentowała swoją pracę pt. *The effectiveness of percutaneous coronary intervention with stent implantation in the treatment of left main coronary artery stenosis – the risk assessment based on EuroSCORE II and SYNTAX Score* w sesji poświęconej Kardiologii Inwazyjnej i Kardiochirurgii.





Stu jedenastu magistrów farmacji z rocznika 2009-1015 odebrało 22 maja br. swoje dyplomy



Rektor Janusz Moryś z laureatami konkursu Czerwonej Róży – Gabrielle Karpinsky i studentami z The English Division Pediatric Oncology Scientific Circle przy Katedrze i Klinice Pediatrii, Hematologii i Onkologii GUMed. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 24 maja br. w Dworze Artusa

Uroczystość 50-lecia ukończenia studiów i Odnowienia Dyplomów Lekarskich absolwentów kierunków lekarskiego i lekarsko-dentystycznego Akademii Medycznej w Gdańsku studiujących w latach 1958-1964 odbyła się 24 kwietnia br. w Auditorium Primum



13 czerwca 2015 r.
godz. 11 - 16

Zielony Park przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

piknik na zdrowie



piknik na zdrowie

www.pikniknazdrowie.gumed.edu.pl